Nr. 141. Dnia 24 maja. Niedziela. Dnia 12 (24) maja 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	**Trójcy św.**	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 6 r.	Czwartek:	**Boże Ciało.**
Poniedziałek:	Grzegorza Pap.	Zachód " 7-ej " 53.	Zachód " 3 " 1 w.	Piątek	Teodozji M.
Wtorek:	Filipa Wyzn.	Długość dnia godzin 15 " 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.	Sobota:	Feliksa P. M.
Środa:	Magdaleny de Paz.	Przybyło " 8 " 15.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.	Niedziela:	Pertoneli i Anieli.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 512.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tomiry; jutro Borysławy.

Zgromadzenia: Roczna obrachunkowa sesja członków arcybractwa św. Rocha. (Korytarz przy zakrystji kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)— Sesja członków bractwa św. Trójcy. (Zakrystja kościoła św. Trójcu na Solcu—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Uroczystości: Popis uczniów i uczennic w klasie dykcji, deklamacji i gry scenicznej Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—1 po południu.)

Zabawy: Wycieczka członków sekcji I-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu do huty szklanej „Czechy". (Dworzec kolei nadwiślańskiej—7 rano.)

Teatry: Letni: dziś drugie przedstawienie francuzkiej trupy operetkowej z udziałem pani Judic: „Mam'zelle Nitouche"; jutro trzecie przedstawienie francuzkiej trupy operetkowej z udziałem pani Judic: „Lili"; — Rozmaitości: dziś „Przyjaciółka żon"; jutro „Honor";— Nowy: dziś „Biedny Jonatan"; jutro „Ali-Baba". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. **(Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 6019 rs. 5 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)**

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

Wystawa francuzka.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Moskwa 19-go maja.

Moskwa, w obecnej chwili, rozwystawowała się na dobre, prócz stałej bowiem, wielopokojowej wystawy, urządziła sobie, lub urządza jeszcze, kilka czasowych, i mniejszych i większych. Do mniejszych należy wystawa sztuk pięknych w Kremlu, myśliwska w ogrodzie zoologicznym, mająca się otworzyć w połowie maja st. st., projektowana straży ogniowej, do większych zaś centralna azjatycka, niezmiernie ciekawa i nareszcie francuzka, przed kilku dniami otwarta oficjalnie, jak to już telegramy rozniosły po świecie.

O francuzkiej więc najpierw, bo francuzka jest właśnie wypadkiem dnia, o którym wszyscy sobie opowiadają i czytają w dziennikach, ale więcej krytykują, niż podziwiają. Bo chociaż otwarcie urzędowe już nastąpiło, odbyły się mowy powitalne i wszelkie inne ceremonje, obowiązujące w podobnych razach, nie mniej faktem jest, że do ostatecznego jej uporządkowania bardzo jeszcze daleko.

Mieści się zaś ta wystawa w okolicy dworca Brzeskiego, naprzeciw t. z. parku Piotrowskiego za miastem. Na ogromnym placu, gdzie przedtem były pola, wznosi się dziś olbrzymia galerja drewniana, w kształcie pierścienia, okalająca podwórzec, na którym po środku bije fontanna, a po bokach stoją dwie altanki, czy pawilony, przeznaczone dla orkiestry. Galerja w stylu bizantyńskim, przedstawia szereg arkad większych i mniejszych, mających, jak zwykle w tym porządku, kształt rozpołowionych kopuł, a więc baniatych u podstawy, śpiczastych u szczytu. Wszystkie arkady większe odgradzają się nawzajem trzema arkadami mniejszemi, u każdej arkady większej jest ganek i wejście. U wejścia głównego, od zewnętrznej strony pierścienia, powiewają chorągwie o barwach russkich i francuzkich, na frontonie widnieje napis: *„Pax et labor"*.

Skoro się wejdzie do środka, to się ma naprzód po obu stronach, galerję obrazów, o której na razie, dla braku katalogu, trudno byłoby coś dokładnego powiedzieć. Z pobieżnego rzutu oka wynosi się przedewszystkiem to wrażenie, że jest tam masa nagości, o karnacji trupiej lub kredowej i drugież tyle zieloności wiosennej i letniej, o tonach niemożliwych i niewidzianych w przyrodzie. Wśród tego uderzają, mniejsze i większe, artystycznie wykonane portrety. Ale oświetlenie jest tak fatalne, że trudno, aby cośkolwiek mogło się dobrze wydać. Na jednej ścianie rząd obrazów, w drugiej ścianie naprzeciw, rząd okien wąskich, wyciętych na tej samej prawie wysokości. Promienie światła odbijają się więc od malowideł tak jakoś nieprzyjemnie, że stanąwszy z lewej strony źle się widzi, z prawej tak samo źle, zblizka i zdaleka zawsze źle! Jakaś powłoka, błyszcząca, jak gaza, po prostu przeszkadza przyjrzeć się dokładnie. Nie ma rady, trzeba iść dalej!

Opuściwszy galerję sztuk pięknych, wypada naturalnie, pójść oglądać witryny... Lecz cóż to? Tu kilka i tam kilka pustką jeszcze stoi, tu się dopiero rozpakowywać zaczynają, tam ledwie przystępują do urządzenia pawilonu... Krocząc jednak odważnie naprzód, trafiam nareszcie do jakiegoś oddziału gotowego, gdzie się już z całą przyjemnością widzi przedmioty uporządkowane.

Oto tu np. śliczne meble bambusowe, lekkie, ele-

52

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Przy świetle dziennem puścił się Dzwonko w las, aby zobaczyć nocne swoje dzieło. Z jednej strony przejmował go strach, że zabił człowieka, z drugiej żywił nadzieję, iż może jeszcze odzyskać pieniądze Dąbkowej. Szedł przez gąszcze ostrożnie, zerkał oczyma na wszystkie strony, a głośne uderzenia własnego serca brał za jakieś głosy, pochodzące z boru.

Nareszcie spostrzegł w oddaleniu jakiś przedmiot, podszedł ku niemu na palcach i wnet się przekonał naocznie, że ma przed sobą martwe ciało człowieka, który ciężarem swoim zwalił się na krzak palmy wachlarzowej i krwią go zbroczył. Matus zadrżał, pobladł, odwrócił mimowoli głowę. Ale kiedy wspomniał, iż zabity jest złodziejem i może mieć przy sobie skradzione pieniądze, potrzebne na powrót do Rokitnicy, wtedy się przeżegnał, szepnął jakieś słowa modlitwy, czy zaklęcia i znowu podszedł kilka kroków naprzód.

Nie miał już teraz Dzwonko żadnej wątpliwości. Mikołaj Dąbek leżał przed nim martwy, z rozwaloną głową, a dokoła niego pełno było krwi, zsiadłej, jak galareta. Pomimo wczesnego poranku, wielkie szafirowe muchy przechadzały się po twarzy nieboszczyka.

Dreszcz mrozem przebiegł po ciele Matusa, a jakaś niewidzialna siła kazała mu ztamtąd uciekać. Odszedł kilkanaście kroków, usiadł i przez chwilę o czemś myślał. Znowu powstał, zbliżył się do trupa odważnie, począł przetrząsać jego kieszenie; ale znalazł tylko kilka miedzianych i niklowych sztuk monety brazyljańskiej.

Uważał sobie za obowiązek pogrzebać tego człowieka, więc toporem, którym go zabił, wykopał dół, zepchnął weń zwłoki i przywalił je ziemią. Dokonawszy tego, klęknął, zmówił pacierz, a potem z udanym spokojem wrócił do pozostawionych bab i dzieci.

— Gdzieżeście też byli przez tyle czasu?—zapytała go Mikołajowa z wyrzutem.

— Szukałem oto w lesie śladów złodziei—odparł Dzwonko—ale nic nie znalazłem.

— Cóż my teraz poczniemy nieszczęśliwi ludzie?—odzywa się znowu Dąbkowa ze łzami w oczach.

— Ha, trzeba chyba wrócić na kolonję i tam już czekać zmiłowania boskiego! Zawdy tam lżej, gdzie jest gromada swojaków—rzekł Matus.

I tak podróżni nasi, obarczeni tobołami, wrócili znowu do kolonji nad Rio Itapava.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawniejszy emigrant.

Z tego, co się powiedziało, łatwo już zrozumieć, że wspólka Dąbka ze Sobkiem Cierniakiem, zawarta w celu odebrania babie pieniędzy, wyszła na korzyść Cierniaka. Złodziej ten, skoro tylko dostał do rąk zdobycz, myślał jedynie o tem, aby ją dobrze zabezpieczyć. Miał on widocznie z góry ułożony cały plan postępowania, a przytem los wyborne mu sprzyjał, gdyż jedyny świadek czynu, Dąbek, zginął z ręki Matusa.

W takiej Brazylji nie trudno się ukryć złoczyńcy. Sobek natychmiast zmienił kierunek i nie szedł już zwykłą drogą, lecz dotarł do samego brzegu rzeki Itapava, gdzie przycupnął w gąszczu krzaków i do dnia przeczekał.

Zaledwie pierwsze brzaski rozjaśniły niebo, już Cierniak opuścił nocną kryjówkę i popod wzgórzystym brzegiem, jak wilk, nasłuchując, oglądając się, odbywał dalszą podróż, nie kierując się wcale ku Blumenau.

Na drodze swej spostrzegł przy brzegu jakieś małe czółenko rybackie, wysunięte na ławę piasku, a obok niego leżało wiosło. Krótko się namyślał, zepchnął tę łódkę na wodę, wskoczył w nią i puścił się z biegiem rzeki. Niesione bystrym prądem, raźno mknęło lekkie czółenko, tak, że w parę godzin potem Cierniak znalazł się pomiędzy wspaniałemi brzegami szerokiej rzeki Itajahy assú, który dopływem z lewej strony jest Itapava.

Piękna to podróż. Na obu brzegach porastają olbrzymie trawy, sitowia, trzciny; wszędy pełno drzew i krzewów, zupełnie obcych dla oka europejczyka. Tam w górę strzela sosna brazyljańska, której korona przypomina misę lub odwrócony parasol, dalej znowu imba-upa o wielkich, ciemnych a rzadkich liściach; prześliczna wierzba płacząca, zwana szoradera, drzewo bagu-aszu, pokryte u góry karmazynowym i pomarańczowo-żółtym kwiatem.

Jeżeli się gdzie zdarzy ludzka siedziba, to lśnią się koło niej, jak kobierce, kwiaty fjoletowe, czerwone, białe, co pięknie odbija na zielonem tle drzew pomarańczowych, brzoskwiniowych, bananów i kawy. Nigdzie tu zaś nie brakuje wysmukłej palmity, uwieńczonej piękną koroną liści.

Obojętny na to wszystko Cierniak płynął wzdłuż prawego brzegu. Na wodzie zrywały się przed nim do lotu stada białych czapli, dzikich kaczek, lub dawał nurka czarny picuar. Wśród krzewów rozlegały się śpiewy kanarków, licznych sabij, ptaków ticu-tin, fruwały czarne długo ogoniaste ptaki anu, przelatywały z brzegu na brzeg tukany, skrzeczały w górze zielone papugi i papużki, a wszędzie wraz z nymi bujały prześliczne kolibry.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ganckie, odpowiadające wszelkim warunkom estetyki. Wiadomo, że meble takie wyplatają się z palm zwanych rotangami, których łodyga zielna, ledwie na cal gruba, wije się, jak powój na 150 i 200 łokci długości koło drzew i w puszczach stref gorących tworzy nie lada parawany. Giętkość i wytrwałość są głównemi cechami takiej trzcinopalmy, która po wysuszeniu i pomalowaniu na różne kolory, daje nam cacka prawdziwe w postaci takich fotelików, kanapek, konsolek i przeróżnych sprzęcików, jak oto te na wystawie.

Tam znowu fortepjany rozgłośnej firmy Pleyela i Wolfa. Jest ich zaledwie kilka, ale już zdaleka uderzają wyglądem swoim, widocznie też na efekt obliczonym. Jeden pokryty inkrustacjami z bronzu, jakby siatką, przedstawia wartość 4,000 rs. Drugi obok, koloru *viel or*, cały malowany w bukiety różane i na deku i wewnątrz i po bokach, ceni się na 5,000 rs.—rubli, nie franków! Powiedziano mi, że są to fortepjany „starej konstrukcji”, i dlatego cena ich taka wysoka.

Niezmiernie zajmująco przedstawia się też gabinet fotograficzny sławnej firmy Nadara, gdzie można widzieć wyniki wszystkich najnowszych zdobyczy naukowych w zakresie fotografji. Prócz całego szeregu znakomicie zdjętych fotogramów, pokrywających ściany gabinetu, uderzają dwie postacie kobiece wielkości naturalnej, odbite na nowo wynalezionym gatunku papieru matowego. A nadto, ciekawe są zastosowania fotografji do mikroskopu, przedstawiające bakterje wszelkich poznanych dotąd rodzajów. Jest to naprawdę bogaty materjał do osobnego studjum, dla specjalisty naturalnie.

I znowu dodatniego, ale już trochę odmiennego wrażenia się doznaje, skoro się trafi z kolei przed witrynę, będącą Golkondą jubilerów paryzkich, gdzie klejnoty sieją kaskady blasków olśniewających! Jakież to tam naszyjniki z pereł wschodnich niesłychanej wartości, jakie kolje brylantowe z ogromnemi czarnemi perłami, jakie cudne djademy, egrety, riwiery brylantów z rubinami, szafirami, szmaragdów z brylantami! Jest tam wszystko jakby z opowieści Szeherazady—lecz ceny! Np. pierścionek brylantowy, jeden ze skromniejszych tylko 6,000 franków! A kolje!? to sumy przystępne chyba dla nababów, dla nas, przeciętnych śmiertelników, poprostu przerażające! Dobrze, że większości takich klejnotów do szczęścia nie potrzeba. Ale, że piękne, to piękne!

Do pięknych marności tego świata należy też niezaprzeczenie witryna ljońskich materyj, gdzie jedwabie przeróżnych deseni, modnych dzisiaj, udrapowane z aksamitami, zachwycają oczy patrzącego. I tuż w pobliżu, niby plastyczny obraz tego, co z takiej tkaniny zrobić można, znajduje się pawilon sukien gotowych przybranych z całym wykwintem elegancji wielkoświatowej, a na jednej z nich widnieje przepyszny płaszcz damski niebieski, haftowany do koła złotem.

Prócz tego, są jeszcze do oglądania majoliki, są bronzy (jak twierdzą złośliwi, że to liche resztki), są kaganki nocne tak zwane „*veilleuses*” do obrazów, są lalki i zabawki dziecinne, jest i porcelana. A nadto jeszcze są ptaki śpiewające sztuczne, które wyglądają jak duże kolibry różnokolorowe, ale wywodzą trele jak słowiki i — ściągają publiczność ciekawą.

Idźmy jednak dalej jeszcze... Ba, kiedy dalej prawie już nic nie ma do widzenia, witryn pustych coraz więcej, pod ścianami paki stoją jedne na drugich. Rozlega się stuk i łomot, tu cieśle piłują, tam biją młotami, gdzieindziej przesuwają deski, przed któremi trzeba się uchylać, tam znowu jakąś walcowatą maszynę toczy na drągach kilkunastu ludzi ze stękaniem, od którego rozlega się echo! Pod nogami słoma, trzaski, trociny, kawały drzewa, trzeba się mieć na baczeniu, aby gdzie nie utknąć na czem. Doznaje się wrażenia jakiejś budy jarmarcznej... Nareszcie dalsze przejścia zabite deskami, wypada cofnąć się i zawrócić w inną stronę.

Ale i tu to samo — zamęt. bezład, przygotowania, słowem cała odwrotna strona medalu i w dodatku niemiłe zapachy kuchenne. Ku tym zapachom jednak ciągnie publiczność, złożona z kilkunastu osób — cóż tam być może takiego? A... to ruchoma kuchnia gazowa, wypiekająca w dwudziestu naraz piecykach wafle, które francuzkie dziewczęta (daleko brzydsze od naszych hożych Kasiek i Marysiek), ubrane w ogromne bretońskie rurkowane czepce czy kapotki, w pstre chusteczki, skrzyżowane na piersiach, sprzedają po 10 kop. sztuka! Prawda, że wafle takie smaczne i kruche, lekkie jak puch i prawie przezroczyste, że z pewnością zasłużyłyby na uznanie p. Lucyny, ależ cena! Więc też wielu się cofa, usłyszawszy o 10-ciu kopiejkach, a niektórzy na krzykliwe i wstrętne zaproszenia dziewcząt, podsuwających niebieskie talerzyki, odpowiadają najnieparlamentarniej w świecie, odsyłając ich do djabła wraz z waflami!

I ostatecznie, spędziwszy pół dnia na wystawie, przychodzi się do przekonania, że wystawy właściwie jeszcze niema.

Drogi jest naprzód sam wstęp, skoro tak mało jeszcze jest do oglądania, a trzeba wykupić na osobę po dwa bilety, kosztujące po 35 kop.=70 kop., w poniedziałki zaś i czwartki kosztujące po kop. 50=1 rubla!

Drogie jest i jadło, skoro np. w restauracji Ansarda zrazik gotowanej wołowiny kosztuje kop. 90, kawałek kaczki 1 rs. 50 kop., porcyjka zwierzyny 2 rs. 50 kop. Podobno, że w dniu otwarcia było tam jeszcze drożej, ale nazajutrz nikt z publiczności się nie pokazał, więc, *volens nolens*, zniżono kartę.

Drogie są też i wszystkie okazy wystawowe, tak drogie, jak gdyby miały na celu tylko *żywodarcie* chcących coś kupić śmiertelników!

Więc chociaż to objaw jedyny dotąd w swoim rodzaju, wystawa francuzka w Moskwie, wystawa państwa w państwie drugiem, chociaż objaw ten świadczy niezaprzeczenie o szlachetnych pobudkach jednostek, wyrzekania jednak na chęć wyzysku, na blagę francuzów i niekorzystne horoskopy dla samej *afery*, ze wszech stron słyszeć się dają. Krąży nawet złośliwy dowcip, że francuzi chcą każdego franka przerobić na rubla, aby sobie powetować stratę kasy w 12 ym roku!

Trzeba jednak uwzględnić, że to jeszcze początek i że wszystko może się odmienić na lepsze. W każdym razie obiecuje administracja, że na d. 15-ty maja st. st. cała wystawa będzie już urządzona, uporządkowana, jak z igły zdjęta! Również mają być wykończone i pojedyńcze pawilony, rzucone tu i owdzie koło wielkiej galerji, z których obecnie dwa są tylko otwarte dla zwiedzających, mianowicie panorama Poilpeau i woskowe figury, przedstawiające wojsko francuzkie.

Stefanja Ulanowska.

Dzieje wynalazku.

W d. 27-ym kwietnia upłynął wiek od chwili, w której Samuel Finley Breese Morse, wynalazca telegrafu współczesnego, w Charlestown w Massachusetts, mieście, o milę odległem od miejsca urodzenia Benjamina Franklina, światło dzienne ujrzał. Był on jednym z 11-tu synów Jedediaha Morse, godnego szacunku człeka, a uczonego tak, iż go któryś ze szkockich uniwersytetów honorowym członkiem mianował.

Samuel poświęcił się malarstwu „więcej z potrzeby, jak z powołania”, opędzając koszt nauk szkolnych portretowaniem zamożniejszych kolegów. W tym czasie poznał żywego a zdolnego wyrostka słynny malarz Washington Allston, a polubiwszy go, zabrał ze sobą do Londynu, gdzie w osobie Benjamina Westa, wybitnego artysty, Morse znalazł przyjaciela i nauczyciela. Młodzieniec zdala od ojczyzny i rodzicielskiego domu z zapałem oddał się studjom, które też doprowadziły go do otrzymania złotego medalu z rąk ks. Norfolk. Aliści niepokojące wiadomości, otrzymane z domu, zmusiły go do powrotu za ocean, gdzie w Bostonie przez dłuższy ciąg czasu skromnie bardzo utrzymywał się z malowania portretów. Dopiero gdy na wezwanie wuja przeniósł się do rodzinnego miasta Charlestown, uśmiechnęło mu się szczęście. Przyjęto go tu na zasadzie rozgłosu, nabytego w Europie, znalazł się więc i dobrobyt, a z tym ostatnim i żona w osobie piękności miejscowej, Miss Lukrecji Walker, która wszakże po paru latach zmarła.

W r. 1826-ym zastajemy Morsego w Nowym Jorku, zajętego zakładaniem narodowej akademji sztuki, w której interesie w r. 1829-ym przedsiębierze podróż do Europy. Zwiedziwszy Anglję, Paryż i Włochy, w r. 1832-im wybrał się z powrotem za ocean.

Ważna to data w życiu przyszłego wynalazcy, który do tej pory, jak widzieliśmy, niewiele miał do czynienia z nauką i jej zagadnieniami. Jesienią wsiadł w Hawrze na statek „Sully” i tu zawarł znajomość z profesorem Jacksonem. Uczony opowiadał mu wiele o cudach, wywoływanych elektrycznością, i usiłowaniach wprowadzenia w Europie sposobu komunikowania się przy jej pomocy na dalekie odległości, usiłowaniach, niestety, daremnych do tej pory.

I oto nagle w umyśle artysty błyskawicznie niemal pierwszy zrodził się pomysł do alfabetu telegraficznego, z kropek i punktów składającego się, którego podstawy tego samego dnia jeszcze zanotował.

Dlatego później, gdy Morse wykupił patent na wynalazek swój i ogłaszał go, Jackson wystąpił z pretensjami do współpracownictwa i wytoczył nawet proces, ale go przegrał.

Długi czas brak środków stał na przeszkodzie Morsemu do wprowadzenia w życie genjalnego pomysłu; powrócił do malowania portretów i dopiero po otrzymaniu w r. 1835-ym katedry przy uniwersytecie nowojorskim, jakkolwiek z trudem, bo jeszcze po całych 5-iu latach walki pierwszy aparat zbudował i patent wykupił. Przyrząd wystawił w gmachu uniwersyteckim i puścił go w ruch, publiczność jednak, pełna nieufności, przeszła obojętnie ponad nim do porządku dziennego.

Morse nie dał za wygraną, wyjechał do Anglji i Francji, ale i tu nie poszczęściło mu się. W Londynie, dziwnym sposobem, wynalazek jego nazwano przestarzałym, rząd zaś francuzki wprost odmówił mu pomocy. Powrócił więc wynalazca z próżnemi rękoma do ojczyzny i tu dołożył wszelkich starań, aby od kongresu Stanów Zjednoczonych zyskać pozwolenie na budowę próbnej linji i zapomogę 30,000 dolarów.

Mimo, iż posiadał protekcję osób wpływowych, sprawa jego nie postępowała krokiem naprzód. Doszedł wreszcie do takiej nędzy, iż któregoś dnia z końcem r. 1841-go jeden z przyjaciół jego pożyczył mu 10 dolarów i zaprosił go na obiad, bo, jak sam lubił później o tem wspominać, on, któremu miano za życia jeszcze pomniki stawiać, od 24-ch godzin nic do ust nie brał.

Wreszcie w lutym r. 1843-go kongres wziął pod uwagę prośbę Morsego. Wniósł ją na posiedzeniu Jan Kennedy i oto w obecności nieszczęśliwego wynalazcy, śledzącego gdzieś z szarego końca rozpraw zgromadzenia, rozegrała się scena, jakich niewiele chyba zapisały kroniki cywilizacji i postępu. Jeden z posłów, Cave Jackson, połowę żądanej przez Morsego sumy użyć pragnął na rzecz jakiegoś Piska, profesora mesmerizmu. Rozprawy przeplatano żartami i dowcipami, uderzającemi niby policzki w człowieka, który 10 lat pracy jedynemu poświęcił celowi, a czy na drwiny zasłużył, jakże blizka wykazać miała przyszłość. Wreszcie przystąpiono do głosowania, stronnicy Morsego zwyciężyli 89 przeciw 83, a więc tylko 6 ma głosami,

Połowa to była zaledwie wygranej, pozostawał jeszcze senat. Tu nie spieszono się i na ostatniem dopiero posiedzeniu wzięto pod obrady sprawę zapomogi. O północy miano posiedzenie zamknąć. Około 10-ej jeden z senatorów, przyjaznych mu względnie, zbliżył się do wynalazcy, istną torturę przebywającego, i udzielił mu rady, aby szedł do domu, w tym roku bowiem senat nie zdąży prośby jego załatwić.

Szczęściem stało się inaczej, zapomogę przed samem zamknięciem sesji uchwalono. Morse jednak dopiero nazajutrz rankiem dowiedział się o tem, noc jeszcze całą spędziwszy w rozpaczy z 37½ centami w kieszeni.

Odtąd zmieniła się postać rzeczy. Morse zbudował nareszcie linję próbną z Baltimore do Waszyngtonu. Pierwszych dni niewiele na nią zwracano uwagi, aż oto zdarzyło się, iż „National Democratik Convention” w Baltimore wybrała na wiceprezydenta swego niejakiego Silas Wrighta, zamieszkałego w Waszyngtonie, o czem doniesiono mu aparatem Morsego, i o dziwo, w godzinę odebrano odpowiedź z Waszyngtonu, iż Wright nie przyjął wyboru.

Szybkość ta wydała się cudowną i otworzyły się oczy wszystkich na doniosłość wynalazku.

Morse syt sławy i zaszczytów,—za życia jeszcze postawiono mu w Nowym-Jorku dwa pomniki—zmarł w okolicach miasta tego w Poughkeepsie d. 2-go kwietnia 1872 roku.

Dwa miljony sześćkroć stotysięcy dziewięćdziesiąt kilometrów, a więc 30 razy wzięty obwód ziemi na równiku, liczy obecnie długość sieci telegraficznych, opasujących świat dokoła, godzi się zatem uczcić słówkiem stuletnią rocznicę człowieka, który pomysłem swoim i nauką długoletnią w obronie jego siatką, niby druciarz potłuczoną skorupę, odrutował ziemię. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż istnieje projekt powiększenia liczby inspektorów podatkowych tak, aby liczba ich przypadała w stosunku jednego na powiat.

= *Now. wr.* donosi, iż poruszona znów została kwestja zamknięcia tych fabryk zapałek, które nie wprowadziły u siebie nieszkodliwych dla zdrowia robotników sposobów produkcji.

= Wobec niedogodności, na jakie zwiedzający Moskwę turyści byli dotąd narażeni przy przejeżdżaniu względnie dalekich przestrzeni w dorożkach typu, nie zawsze odpowiedniego warunkom klimatycznym Moskwy, otwarcie ruchu pasażerskiego na kolei obwodowej, łączącej dworce kolei niżegorodzgiej, kurskiej, mikołajewskiej i moskiewsko-brzeskiej z placem wystawy przemysłu francuzkiego, stanowi fakt doniosłego znaczenia dla Moskwy. Na wymienionej linji kolejowej kursować rozpoczęły 17-go maja pociągi osobowe kolei moskiewsko-brzeskiej, w których skład wchodzą wagony II-ej i III-ej klasy. Pobierana za przejazd pasażerów opłata jest dość nizką, wynosi bowiem np. za przejazd od dworca kolei kurskiej na plac wystawy i z powrotem 30 kop. w II-ej klasie, za przejazd od dworca kolei brzeskiej na plac wystawy i z powrotem 12 kop. w II-ej klasie.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w radzie państwa czytany był w tych dniach projekt, tyczący się zakazu sprzedaży i dzierżawienia gruntów naftowych na Kaukazie przez cudzoziemców, oraz izraelitów.

= W lutym r. b. wpływy ogólne całej sieci kolei russkich podniosły się znacznie, wyniosły bowiem 22,181 milj. rubli, wobec 18,966 milj. rubli, w lutym 1890-go r. i 19,547 milj. rs. w lutym 1889 r. Dochody z lutego r. 1889-go były dotychczas największym wpływem za odnośny okres czasu od chwili istnienia kolei russkich. Dochody z wiorsty przedstawiają następujące cyfry: w lutym 1891-go r. rs. 814, w lutym 1890 go r. rs. 714, w lutym 1889 r. rs. 689, w lutym 1888-go r. rs. 771 i w lutym 1887-go r. rs. 785.

= W myśl okólnika p. ministra oświaty o ograniczeniu liczby nauczycieli elementarnych postanowiono, aby w szkołach jednoklasowych przypadał jeden nauczyciel na 40-tu uczniów.

= Według projektu p. ministra sprawiedliwości o adwokaturze, pomocnicy adwokatów przysięgłych zależni będą od rady adwokackiej, w sprawach zaś dyscyplinarnych podlegać mają jurysdykcji specjalnej komisji przy izbach sądowych.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości opracowało projekt, tyczący się rozgraniczenia zobowiązań czysto wekslowych, oraz handlowych.

= Dowiadujemy się, że towary wysyłane ze stacji okręgu warszawskiego *via* Warszawa i Brześć, do stacji kolei, nienależących do związku warszawsko-moskiewskiego, traktowane być mają według taryf w związku tym obowiązujących. Termin na wprowadzenie tej zmiany oznaczony zostanie po wspólnem porozumieniu się wszystkich zainteresowanych kolei.

= Zarząd kolei dąbrowskiej postanowił przygotować 25 wagonów do przewożenia towarów nierewidowanych na granicy na komory składowe.

= Na rozszerzenie magazynów i platform towarowych na stacjach kolei dąbrowskiej wyznaczony został fundusz rs. 54,045 na nabycie zaś 180 sztuk brezentów rs. 13,500. Wydatki powyższe pokryte być mają z opłaty stacyjnej, pobieranej w wysokości $1/5$ kop. od puda towarów przywożonych na stację.

= Ujawnionem zostało przez władzę policyjną, iż czyściciel miasta nie rozciąga należytego nadzoru nad podejrzanymi o wściekliznę psami. Z powodu takiej opieszałości ze strony czyściciela, oraz z przyczyny złego stanu budowli na polu powązkowskiem, w których psy te są trzymane, pokąsany przez psa wściekłego dog, oddany czyścicielowi, zbiegł z jego zakładu napowrót do miasta i pogryzł kilka osób z posesji nr. 31 przy ulicy Freta. Dla zapobieżenia na przyszłość powtarzaniu się podobnych wypadków, władze policyjne powzięły już odpowiednie kroki.

= Zauważono, iż obecnie do ogrodu Saskiego wpuszczani są ludzie niechlujnie odziani, żebracy i ulicznicy boso, żydzi w długich ubraniach, robotnicy z koszami, natomiast nie wpuszczają uczniów z rajsretami. Ponieważ wszystko to przewidziane jest istniejącym w tej mierze przepisem, zarząd miejski udał się do władzy policyjnej o rozporządzenie, celem ścisłego spełnienia wydanej w tym celu instrukcji.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Na mocy kontraktu zawartego przez magistrat m. Warszawy z Naftalem Frontem na dzierżawę opłaty rogatkowej, przedsiębiorca, w celu usunięcia zwłoki i przeszkód przy przejeździe przez rogatki, winien utrzymywać oficjalistów, którzy obowiązani są do przyjmowania od pasażerów pieniędzy i do wręczania im biletów na przejazd, nie zmuszając nikogo do wysiadania z powozu lub bryczki. Tymczasem, wynajmowana przez dzierżawcę służba na rogatkach z przejeżdżającymi obchodzi się niegrzecznie, a nawet w celu uiszczenia opłaty rogatkowej, zmusza ich do wysiadania z powozów, lub stangretów do schodzenia z kozłów, co niekorzystnie wpływa na swobodną cyrkulację, i nadto zakłóca porządek ogólny, w celach bezpieczeństwa ustanowiony. Celem zapobieżenia na przyszłość podobnego rodzaju wykroczeniom przeciwko warunkom powyżej wzmiankowanego kontraktu, p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym rozkazać znajdującym się na służbie przy rogatkach organom policji, ażeby wzmocniły nadzór nad rzeczonymi oficjalistami dzierżawcy Fronta i o każdem w tym względzie wykroczeniu bezzwłocznie donosiły.”

= Z fandusów miejskich przeznaczoną została suma 1290 rs. na reparację dachów na gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą.

= Klimatyczna stacja leśna i zakład kumysowy w Sławucie otwarty został d. 22-go b. m. i czynny będzie do d. 22-go września.

= Willa nr. 11-ty w alei Ujazdowskiej, przed niedawnym czasem, nabyta przez p. Wedla, w tych dniach, jak się dowiadujemy, przeszła na własność p. Ostrowskiego z Maluszyna.

= Dowiadujemy się, iż codzienne pismo *Ziarno* przekształca się na tygodnik. Ostatni numer dziennika ukaże się we wtorek.

= W d. 23-im b. m. w ochronie III-ej imienia Popławskiego przy ulicy Śliskiej, w obecności opiekunek pp.: hr. Mielżyńskiej, Edmundowej Skarżyńskiej, z baronów Wyszyńskich Zembrzuskiej i Benigny Sawickiej, odbyła się wizyta jeneralna. Dzieci obojga płci znajdowało się 151. Z ofiary hr. Mielżyńskiej najbiedniejsze dzieci otrzymały całe sukienki. Trzydzieści ośm dzieci, wychodzących z ochrony, obdarzono książeczkami do nabożeństwa, wszystkie zaś dzieci wogóle uraczono różnemi łakociami.

= Z fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich rozdanych będzie d. 30 lipca 80 wsparć po 30 rs. dla ubogich niewidomych. Termin składania podań upływa d. 30-go czerwca. Pierwszeństwo dla wsparcia mają ociemniali, wspierani przez ś. p. ojca zapisodawcy.

= Na wakujące stypendjum imienia W. Ks. Edymburskiej, w instytucie głuchoniemych, magistrat przedstawił kandydatkę, Jadwigę Połtawską, mieszkankę tutejszą, głuchoniemą, wybraną przez radę pedagogiczną tegoż instytutu.

= Sesja zapisowa, wypisowa i obrachunkowa zgromadzenia drukarzy warszawskich odbędzie się w magistracie w d. 21-ym czerwca.

= Po obliczeniu kartek wyborczych na reprezentantów w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich na kadencję pięcioletnią wybrani zostali pp.: Ludwik Spiess, Jan Wróblewski, Edmund Jankowski, Paweł Bitschan, Marceli Plebiński, Bronisław Werner, Stanisław Frölich, Karol Liedtke, Ludwik Szwede, Erazm Majewski, Józef Bauerfeind, Piotr Hoser, Eligjusz Michalecki, Tomasz Deduchowski, Józef Sawicki, Franciszek Chwastkiewicz, Ludwik Paul i Stanisław Kropiwnicki, a na zastępców pp. Ludwik Lipiński, Wilhelm Kuksz, Feliks Wojciechowski i Teodor Gundelach.

= Na wtorkowem zebraniu ogólnem Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich odbędą się wybory w miejsce wychodzącego p. J. G. Blocha i zmarłego niedawno G. Reinsteina. Do komisji rewizyjnej należą pp.: K. Dejke, B. Werner i Goedecher.

= Na wniosek p. ministra komunikacji, magister nauk fizyko-matematycznych, p. Bolesław Maleszewski, za bezinteresowne podjęcie pożytecznej, a mozolnej pracy nad dziełem p. t. „Teorja i praktyka kas emerytalnych”, otrzymał tytuł radcy stanu.

= Do grona członków rady miejskiej dobroczynności publicznej w miejsce p. Gudowskiego wybrany został inspektor zarządu lekarskiego p. Troickij.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dzisiaj „Nitouche” (przedstawienie trupy francuzkiej z udziałem Judic); jutro „Lili” przedstawienie trupy francuzkiej z udziałem Judic); we wtorek: „Żona papy” (ostatnie przedstawienie trupy francuzkiej z udziałem Judic); we środę: „Żywy posąg”; we czwartek: „Hugonoci” (występ p. Józefowiczowej); w piątek: „Zbójcy”; w sobotę: „Bal maskowy” (występ p. Józefowiczowej); w niedzielę: o godzinie 1-ej z południa oratorjum Mendelsohna „Eljasz” (na rzecz kasy pożyczkowej artystów); wieczorem: komedja.

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Przyjaciółka żon”; jutro: „Honor”; we wtorek: „Klub kawalerów”; we środę: „Safanduły” (debiut p. Micińskiej); we czwartek: „Wicek i Wacek”; w piątek: „Syn Giboyera”; w sobotę: „Honor”; w niedzielę: „Nietoperze”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dzisiaj: „Biedny Jonatan”; jutro: „Zemsta nietoperza”; we wtorek: „Państwo Moulinard” i „Dobranoc panie Pantalon”; we środę: „Dzwony kornewilskie”; we czwartek: „Symplicjusz”; w piątek: „Ali-Baba”; w sobotę: „Dwanaście żon Jafeta” (pierwszy raz); w niedzielę: „Dwanaście żon Jafeta”.

* Na tegorocznem konkursie kompozytorskim w petersburskim konserwatorjum najwyższą nagrodę—premjum I-ej klasy, otrzymał p. Erazm Dłuski.

* Judic rozpoczęła wczoraj swe występy na scenie naszej.

Sala napełniona po brzegi.

Artystkę oklaskiwano obficie.

= **Ze sztuki.**

* Od dnia dzisiejszego w salonie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wystawiony został na widok publiczny obraz jednego z najcelniejszych współczesnych malarzy włoskich, Simoni'ego, „Aleksander Wielki w Persepolisie”.

Dzieło to włoskiego mistrza wystawiane przez właściciela we wszystkich celniejszych miastach Europy, wszędzie budziło zapał i uznanie dla twórcy.

Artysta przedstawił tu chwilę, kiedy po zgnieceniu potęgi perskiej, podczas uczty w pałacu królów perskich w stolicy ich, Persepolisie, piękna Thais, towarzyszka Aleksandra Wielkiego, wzywa go, aby się pomścił za zniewagi, wyrządzone światu przez persów.

Trzyma ona w ręku pochodnię i oczekuje na skinienie zadumanego głęboko Aleksandra, aby w popiół zamienić pałac Darjuszów i Kserksesów.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły: Wiktora Brodzkiego rzeźba z marmuru Amor przebudzony”, Eugenjusza Wrzeszcza „Maki”, „W ogrodzie” i „W jesieni”, Władysława Gościmskiego „Krajobraz”, Wacława Tracewicza akwarela „Kirasjerzy francuzcy”, Feliksa Cichockiego „Kumoszki”, Leona Wiśniewskiego rzeźba z teracotty „Zaporożec tańczący”, Franciszka Kostrzewskiego akwarela „Z majówki”, Feliksa Brzozowskiego „Poranek”, Zofji Stankiewiczowej „Zima”, Kacpra Żelechowskiego „Głupi Janek”, Bronisławy Łukomskiej „Brunetka”, Wincentego Trojanowskiego „Mnich”, Karola Biskego „Zachód słońca”, Marji Genelówny „Popiersie greka” i „Głowa kobiety”, wreszcie Feliksa Szewczyka akwarele „Przed kościołem”, „Na targu”, „W polu”, „Na południe”, „Wodopój” i „Drogą”.

* Do salonu artystycznego spółki artystów na Nowym Świecie Bronisław Popławski nadesłał nowy obraz p. t. „Zagroda wiejska”.

W salonie tym p. M. zakupił Franciszka Wastkowskiego „Las pod Grodziskiem”, Kazimierza Alchimowicza „Jezioro w Dobroczynie” i Aleksandra Swieszewskiego „Z okolic Monachjum”.

W zeszłym tygodniu salon artystyczny wysłał do kościoła w Gródku dwa ołtarze, rzeźbione przez Władysława Stadnickiego.

* Tutejsi artyści otrzymali egzemplarze katalogu ilustrowanego międzynarodowej wystawy sztuk pięknych w Berlinie.

Katalog zawiera spis alfabetyczny wystawców, podzielony na kraje, zaś przy końcu kilkadziesiąt kopij obrazów przeważnie pędzla artystów niemieckich.

= U chemików.

Przy dość licznym gronie słuchaczy rozprawiano wczoraj nader żywo w sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

Pierwszy mówił p. Rozpędowski: O czyszczeniu wina z płynów wyskokowych za pomocą prądu elektrycznego.

Referent zwróciwszy uwagę na szkodliwość wyskoków zanieczyszczonych na organizm ludzki i usiłowania, czynione we Francji, w celu zaradzenia złemu, rozpoczął rzecz swoją od opisania aparatów używanych do odpowiednich analiz. Wyróżniwszy aparat Barbe'go, jako najwięcej udoskonalony, p. R. przeszedł następnie do doświadczeń z prądem elektrycznym, w celu utrzymania wina w czystości. Próby te wypadły bardzo korzystnie, czego najlepszy dowód daje stacja doświadczalna, prowadzona na wielką skalę pod Paryżem.

Wino pod działaniem prądu przerywanego konserwuje się doskonale, czyniąc tem samem zupełnie zbytecznem zaprawianie go wyskokami.

Wszystkie jego gatunki wykazują ten sam stosunek i dlatego wprowadzenie nowego systemu uważać należy za jedynie odpowiedni.

Więcej utrudnionym wydaje się proces oczyszczania spirytusu za pomocą prądów elektrycznych.

I tu wszakże doświadczenia przyniosły rezultat wielce dodatni.

Zastosowanie prądu przerywanego usuwa w spirytusie olejki fuzylowe i wszelkie substancje szkodliwe, w gorzelnictwie zaś prąd wprowadzony do kadzi zabezpiecza fermentacje alkoholowe od wszelkich innych fermentów.

Korzyści też te, wcześniej czy później, muszą wykazać całą swą wartość i znaleść właściwe zastosowanie w przemyśle, którego ciągłe, choć stopniowe udoskonalenie, jest na porządku dziennym.

Drugim referentem był wczoraj p. St. Natanson—przedmiotem zaś wykładu blichowanie włókien papierniczych.

Ważna rola, jaka we wszelkich udoskonaleniach chwili obecnej przypada elektryczności, wykazuje się i w przemyśle papierniczym.

Jednym z najważniejszych czynności fabryk papierniczych stanowi odbarwianie. Dotąd stanowiło ono wysoce drażliwy punkt fabrykacji. Ażeby otrzymać papier biały, niezbędnem było użycie takichże szmat, a warunek ten koszta samej produkcji wielce podnosić musiał.

Wprowadzenie jako czynnika prądu elektrycznego proces odbarwniania uproszcza i trudność tę usuwa.

Traci wprawdzie na tem trwałość papieru, ogólny zysk jest jednak tak oczywistym, iż coś na rzecz jego poświęcić należy.

Mówca tłumaczy szczegółowo cały proces odbarwiania za pośrednictwem elektryczności i opatruje go licznemi a nader cennemi komentarzami, poczerpniętemi z praktyk zagranicznych.

Wczorajsze posiedzenie było ostatniem w b. sezonie. Członkowie sekcji przed rozpoczęciem feryj letnich zamierzają jeszcze zrobić tylko kilka wycieczek do większych fabryk miejscowych, z których pierwszą będzie wycieczka do fabryki p. Scholtzego.

W końcu wypada nam sprostować pomyłkę zaszłą w zmiance z ostatniego posiedzenia sekcyjnego.

Niepochlebne zdanie, jakie p. Leppert wyrażał o artykułach i pracach chemicznych, umieszczonych w różnych pismach specjalnych, nie dotyczyło właśnie prac autorów niemieckich, one mianowicie stanowią tu nader korzystny wyjątek, bo ścisłość i sumienność nadają im wartość prawdziwą, której nikt zaprzeczyć nie może.

— Zakład w Drewnicy.

Komitet rozszerzenia zakładu dla sierot chłopców przy ulicy Freta, czyni usilne starania jaknajprędszego przyprowadzenia do skutku kolonji w Drewnicy.

Kolonja ma pomieścić wychowańców zakładu, którzy się zajmą rzemiosłami, z gospodarstwem rolnem związek mającemi.

Roboty koło wzniesienia budynków na pomieszczenie kandydatów szybko postępują, zabudowania gospodarskie, oraz jeden barak już postawiony, uzdolniony ogrodnik przyjęty, dziesięciu przeszło chłopców uczy się rzemiosł i gospodarstwa.

Członkowie delegowani komitetu: hr. Wiktor Ronikier i ks. Wierzbicki wraz z opiekunem Juszczykiem energicznie zajmują się dalszą budową potrzebnych domków na pomieszczenie większej liczby chłopców.

W przyszłym miesiącu wszystkie roboty ukończone zostaną i zakład w całej pełni funkcjonować zacznie.

— Na wystawę w Moskwie.

Reprezentacja fabrykantów tutejszych na wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie ukończyła już druk katalogu firm naszych, które wysyłały okazy swoje na rzeczoną wystawę.

Wydany nader starannie, katalog ze swej strony zewnętrznej przedstawia się dobrze, a nadto ma tę ważną zaletę, że o każdej niemal fabryce zawiera bliższe informacje.

Lista wystawców naszych jest dość znaczna—podajemy ją tu w tym porządku, w jakim ją obejmuje katalog.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Karola Szajblara, Towarzystwo popierania hodowli chmielu, Towarzystwo akcyjne papierni w Mirkowie, A. G. Borst, „Valetudo” fabryka waty hygroskopijnej i środków opatrunkowych dra S. Bartkiewicza, warszawskie Towarzystwo asfaltowe, fabryka wyrobów rogowych Ludwika hr. Krasińskiego, fabryka farb mineralnych, fabryka produktów chemicznych H. Weldta, fabryka wstążek Holtzberger i Rittenberg, garbarnia K. S. Wajsheit, fabryka rzemieni Józefa Wegnera, garbarnia F. Wikenhagen, fabryka mydeł tualetowych Ryszarda Wildta, fabryka cementu Wysoka, huta szklana Czechy, cegielnia Granzowa, fabryka cementu Grodziec, wyroby niklowe Hufnagel, garbarnia braci Jeronim, garbarnia F. Zarodziński, fabryka mydeł i perfum Sommera, Garbarnia br. Krauze, wyroby słodowe „Leliwa” K. Kordanowskiego, formy do wyrobów cukierniczych E. Loretz, lakiery Leppert i Karpiński, wyroby metalowe Lurja i Krongold, trykotaże A. Marszel, papiery kolorowe Markusfeld, łańcuszki i obrączki do lamp itp. J. Modzelewski, przybory do obróbki metalów Dziewulski, wyroby galanteryjne J. Morawskiego, szuwaks glicerynowy S. Glińskiego, wyroby platerowane i srebrne Norblin et Comp., wyroby galanteryjne skórzane br. Nejman, smary K. Olchowicz, wojłok roślinny Otwock, wyroby tytuniowe br. Polakiewicz, maszyny Karol Poszepny, obuwie J. Popławski, wyroby białoskórnicze W. Piskorski, świece Z. Polakiewicz, wyroby kosmetykowe F. Puls, garbarnia br. Pfeiffer, exsiccator G. Ritter, ramy Różycki, zamki do woreczków Rotbard, sukna Swatek w Zgierzu, lampy wiszące H. Skarzyński, kapsle opłatkowe F. Solecki, wyroby galanteryjne z drzewa A. Starzyński, wyroby bronzowe i lampy Serkowski, wyroby z papieru G. Szyller, rolety Szlenkier i Wejer, forniry br. Cwajer, broń R. Ziegler, próby wełny W. Eljaszewicz, puryfikator do maszyn S. Komar, broń G. Szperer, puszki łabędzie do pudru J. Baron i wyroby przyborów kancelaryjnych W. Kautz.

— Sprawozdanie drukarzy.

Zgromadzenie drukarzy warszawskich rozesłało w tych dniach członkom swoim sprawozdanie z obrotu funduszów i czynności za r. z.

Na samym wstępie pomieścił urząd słów kilka do stowarzyszonych, w których ubolewa nad brakiem wspólnego poczucia obowiązków ze strony towarzyszów i pryncypałów, tak niezbędnego do utrzymania każdej instytucji i że wskutek tej obojętności nic ważniejszego w zgromadzeniu drukarzy nie może być w sprawozdaniu zanotowanem.

Dochody i wydatki zgromadzenia stoją także wciąż w jednej prawie mierze.

W końcu r. 1889-go posiadali drukarze gotowizny rs. 6363 kop. 76; w r. 1890-ym przychód wyniósł ogółem 2139 kop. 16, rozchód rs. 2024 kop. 9½; gotowizna ogółem 6478 kop. 8½.

Remanent z r. 1889-go na opłaty szkolne wynosił rs. 636 kop. 68, wpływ w r. 1890-ym rs. 629 kop. 50, czyli razem rs. 1266 kop. 15, wydano rs. 323 kop. 70, pozostało na r. b. rs. 942 kop. 48.

W nieświetnym też stanie jest od lat kilku kasa pożyczkowa, istniejąca przy zgromadzeniu.

W r. 1889-ym miała rs. 3068 na długach, a gotówki rs. 80 kop. 64½, w r. 1890-ym miała u członków 3153 rs., a w gotówce rs. 61 kop. 8, czyli, że stan jej nie polepsza się, a nawet pogorsza.

Posiedzenia rady pomocniczej w ciągu roku sprawozdawczego nie przedstawiają zbyt ważnych kwestyj, prócz rozpatrzenia rękopisu „Podręcznika”, którego druk, jak również sprawozdania itp., celem ulżenia Towarzystwu, przyjął na siebie właściciel drukarni p. S. Lewental.

— Kasa magistratu.

Wczoraj odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie członków kasy zaliczkowo-wkładowej tutejszego zarządu miejskiego.

Z odczytanego sprawozdania okazało się: iż kapitał obrotowy kasy pod koniec roku wynosił rs. 13,956 kop. 8, w ciągu r. z. wydano pożyczek na sumę rs. 27,471 kop. 33, na zwrot których wpłynęło rs. 24,790 kop. 38; zysk kasy wynosił 7,13%; kasa liczy obecnie 162-ch członków.

Po zatwierdzeniu sprawozdania, uprzednio zmodyfikowanego przez członków komisji rewizyjnej, przystąpiono do dopełnienia wyborów w miejsce wychodzących członków, którzy ukończyli kadencję, a mianowicie: członków zarządu pp. Pronaszko (prezes) i Koeniga; kandydatów na członków pp. Grotowskiego i Gerretha i członków komisji rewizyjnej pp. Jaworowskiego i Zakrzewskiego.

Rezultat wyborów okazał się następujący: na członków zarządu pp.: Mieczysław Pronaszko, Roman Zakrzewski; na kandydatów pp.: Józef Jaworowski, Władysław Trzebiecki; na członków komisji rewizyjnej panowie: Henryk Lipiński, Władysław Zdanowski; na kandydatów pp.: Juljan Wilczyński i Piotr Zaleski; obecny zatem zarząd składa się: z czterech członków, z tych dawnych dwóch, pp. Stanisław Dzięgielewski i Aleksander Styczyński, i nowych dwóch: pp. Mieczysława Pronaszko i Romana Zakrzewskiego.

Prezydującym został najwięcej mający głosów p. Pronaszko, wybrany 87-u głosami na 100 głosujących.

— Powrót.

W numerze wczorajszym zamieściliśmy depeszę, wysłaną do *Kurjera* d. 22-go b. m. z Rio de Janeiro przez p. Glinkę, o powrocie wychodźców naszych.

Według tego telegramu szczegółowego, powraca ogółem 232-ch ludzi.

Ponieważ okręt ze stolicy Brazylji idzie do Bremy około 24 dni, przyjazdu emigrantów do Europy spodziewać się należy około 14-go czerwca, zaś do kraju około 16-go przyszłego miesiąca.

Wszyscy będą odesłani do miejsca stałego pobytu, t. j. do gmin właściwych.

Wracający pochodzą z 32-ch powiatów, jest więc nadzieja, że rozrzuceni po kraju, żywem słowem ostatecznie kres położą wychodźtwu.

Telegram, którego wyraz kosztuje—nawiasem mówiąc — 3 rs. 56 kop., szedł z Rio de Janeiro około 30 godzin.

— Regulacja Wisły.

Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 22-im b. m.:

„Międzynarodowa komisja regulacji rzeki Wisły dziś rozpoczęła tu swoje czynności.

Należy do komisji i przewodniczy jej tajny radca Kostanecki, naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj, uczestniczą dalej rzecz. rad. st. Lisowski, inspektor komunikacyj wodnych (zastępca przewodniczącego), z ministerjum komunikacyj w Petersburgu inspektor komunikacyj wodnych rad. st. Florynow, inżenier referent Herschelman, a oprócz nich inżenier Kwieciński, naczelnik robót komunikacyjnych w Warszawie, inżenier Mikuliński, prowadzący roboty regulacyjne w I-ym dystansie rzeki Wisły, inżenier Russjan, naczelnik I-go dystansu rzeki Wisły.

Ze strony rządu austrjackiego należą do komisji: Romuald Iszkowski starszy radca budownictwa w ministerjum spraw wewnętrznych, Maciej Moraczewski radca budownictwa przy namiestnictwie galicyjskiem we Lwowie, Jan Matula radca budownictwa z Krakowa i Henryk Stahl starszy inżenier ze Lwowa.

Dziś w południe komisja z wymienionych osób złożona udała się na objazd Wisły statkiem parowym i podąży ku Warszawie.

Zadaniem komisji jest rozpatrzenie całego projektu regulacji Wisły, zatwierdzenie kierunku i szerokości trasy regulacyjnej, oraz ułożenie programu robót regulacyjnych.

Dotychczasowe roboty miały głównie na celu zabezpieczenie brzegów.

Obrady komisji trwać mają w przybliżeniu około 6-u tygodni i odbywać się będą w Warszawie w obecności wymienionych delegatów rządu austrjackiego.”

— Ze sportu.

Drugi dzień wyścigów wileńskich odbył się przy licznym udziale publiczności.

Bieg pierwszy (w 2 sąż. 133) o nagrodę głównego Towarzystwa rs. 700 interesował żywo sportsmenów z powodu, że w szranki wstąpiły dwa konie, między którymi walka musiała być zacięta, do startu bowiem stanęła „Thebais” p. Mysyrowicza, która już w pierwszym dniu odniosłszy zwycięztwo, wykazała nieposlednie swoje zalety, a „Ostatnia” barona Sztromberga, która również w pierwszym dniu wyścigów była niebezpieczną rywalką „Monopola”, znanego jako wyścigowiec wysokiej klasy.

Stajnia jednak p. Mysyrowicza odniosła zwycięztwo i „Thebais” pierwsza stanęła u mety.

O nagrodę zachęty rs. 350, dla trzylatków zrodzonych w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, ubiegały się: Biała” Nałęcza, „Krzywda” p. Niezabytowskiego i „Palemon” p. Załutyńskiego. „Biała” przebiegła dystans półtorawiorstowy w m. 1 sek. 50, wyprzedziwszy dwóch współzawodników.

W handicapie o nagrodę rs. 400 nad „Trojnatem” p. Załutyńskiego nietrudne zwycięztwo odniosła „Diablesse” br. Sztromberga.

Nagrodę największą na torze wileńskim rs. 1,500 w biegu 2½-wiorstowym wziął „Monopol” p. Ursyna Niemcewicza, mając do czynienia z „Patti” br. Sztromberga.

Do wyścigu panów wiorsta 1 sąż. 300 występują w szranki pp.: Tukałło na „Jejmości”, Lubański na „Fiamecie” i Niezabytowski na „Violecie”. Z trzech współzawodników u mety pierwszą była „Fiametta”.

Program zakończył bieg czterowiorstowy z 8 przeszkodami o nagrodę rs. 400.

Ubiegają się o nią: „Diablesse” bar. Sztromberga po raz drugi w dniu tym biegająca, „Roland” p. Konstantego Gnoińskiego i „Kabalarka” hr. Tyszkiewicza, i w tym też porządku konie przychodzą do mety.

— Nowy związek.

Podczas obrad ostatniego zjazdu przedstawicieli kolei II-ej grupy między innemi były opracowane taryfy specjalne na przewóz towarów z przystani położonych w górze rzeki Wołgi, głównie zaś z Niżniego Nowgorodu do Warszawy.

Konieczność wprowadzenia nowej taryfy związkowej umotywowano tem, że wywóz różnych towarów z jarmarku niżegorodzkiego do Warszawy był dotychczas bardzo ograniczony, jedynie tylko z powodu nadmiernych kosztów transportu.

Z porządku rzeczy taryfy, o których mowa, przedstawione zostały pod d. 21-ym z. m. departamentowi kolejowemu do zatwierdzenia.

Departament jednak, podzielając w zasadzie słuszność pobudek, które skłaniały zainteresowane koleje do podjęcia tej sprawy, uznał za niezbędne poddać projektowane taryfy pod obrady przedstawicieli wszystkich kolei II-ej grupy, równocześnie z taryfami na przewóz produktów kaukazkich i środkowo-azjatyckich, jak np. bakalje, bawełna i t. p.

Zarząd kolei moskiewsko-brzeskiej, pragnąc wprowadzić w życie nowe taryfy jeszcze w ciągu bieżącego sezonu nawigacyjnego, po otrzymaniu odpowiedzi departamentu w duchu powyższym, zwrócił się niezwłocznie do zarządzającego sprawami ogólnych zjazdów w Petersburgu, z prośbą o zwołanie *ad hoc* nadzwyczajnej konferencji taryfowej, tak ażeby sprawa nowego związku ostatecznie rozstrzygniętą być mogła jeszcze przed końcem b. m.

Ścisły termin konferencji dotąd jeszcze oznaczony nie został.

Ponieważ główne punkta zbytu towarów niżegorodzkich leżą prawie wyłącznie po za Warszawą, przeto pierwotny zakres nowej taryfy związkowej ulegnie znacznemu rozszerzeniu, przez włączenie doń stacji wiedeńskiej i dąbrowskiej kolei: w Rudzie Guzowskiej, Łodzi, Tomaszowie, Częstochowie, Zawierciu i Sosnowicach.

Zaznaczyć nam przytem wypada, że dla transportowania towarów do wyszczególnionych wyżej stacji wybrane zostały trzy różne kierunki: 1) przez Moskwę, Brześć i Warszawę; 2) przez Moskwę, Barano-

wice, Białystok i Warszawę i nakoniec 3) przez Moskwę, Brześć, Łuków i Iwangród.

= Tramwaj zamiejski.

Zwalczywszy rozmaite trudności, zarząd kolei konnej wilanowskiej otworzył w d. 16-ym b. m. ruch tramwajów do rogu drogi czerniakowskiej, a wkrótce ukończy budowę linji do samego kościoła.

Jak przekonywa dotychczasowe powodzenie tej pierwszej linji kolejowej podmiejskiej, będzie to przedsiębiorstwo korzystne, co powinno zachęcić kapitalistów do rozebrania reszty akcyj i umożliwienia tym sposobem budowy całkowitej linji.

Akcje, jak wiadomo, nabywać można w biurze zarządu „Merkurego", u dyrektora tej instytucji Wiktora Magnusa (Podwal 17) lub w biurze technicznem inżeniera H. Hussa (Nowozielna 52).

= Wycieczka drukarzy.

Projektowana wycieczka drukarzy do Młocin odbędzie się stanowczo w d. 7-ym czerwca.

Niewielka ilość biletów jest jeszcze do nabycia u gospodarzy.

= Z Ciechocinka.

W uzupełnieniu korespondencji z Ciechocinka, pomieszczonej w sobotnim rannym dodatku do *Kurjera*, donosimy, że w teatrze tamtejszym na sezon kapiełowy osiądzie trupa prowincjonalna p. Sarnowskiego.

Dr. Henryk Lubowski, który od lat 30 stale ordynuje w lecie w Ciechocinku, przybędzie tam wkrótce, po chwilowej bowiem chorobie przychodzi już do zdrowia.

= Na Bielany.

Ponieważ w pierwsze dwa dni Zielonych świąt, z powodu niepogody, niewiele osób zwiedzało Bielany, towarzystwa żeglugowe: Fajansa i Górnickiego, dziś przez cały dzień będą wysyłały parostatki spacerowe do lasku bielańskiego.

Pierwszy statek wyruszy z przystani warszawskiej o godz. 8-ej rano, ostatni z Bielan o godz. 9-ej i pół wieczorem.

Z przystani żeglugi Fajansa, niezależnie od parostatków spacerowych do Bielan, będą też wysyłane, od godz. 2-ej po południu, statki do Saskiej Kępy.

Przybór Wisły osiągnąwszy wczoraj wieczorem 4 stóp 8 cali, stanął w mierze.

Parostatki osobowe przybyły wczoraj wcześniej. Statek „Nowa-Praga", wyprawiany codziennie w południe z przystani żeglugi Fajansa do Mniszewa, w górę Wisły, dzisiaj nie wyruszy w drogę.

= Znalezione kości.

W parku łazienkowskim, z tyłu ogrodu Botanicznego, przy prowadzeniu robót ziemnych, natrafiono na pewną ilość kości ludzkich, które aż do czasu zejścia władzy lekarskiej, zabezpieczono na miejscu.

Kości te, o ile można sądzić z pozorów zewnętrznych, musiały już od dłuższego czasu spoczywać w ziemi.

= Kradzieże.

Ze stajni domu pod nr. 4-ym przy ul. Browarnej Matysowi Mirabelowi skradziono parę koni z uprzężą i bryczką wartości 160 rs. — Zamieszkałej przy ul. Obozowej pod nr. 4-ym Elżbiecie Dancigerowej skradziono różną garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Katarzyny K., przy ul. Wołyńskiej pod nr. 20-ym, skradziono 30 rs. i różną garderobę; poszkodowana oblicza stratę na 120 rs.

= Poznany.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o rzuceniu się z mostu do Wisły ucznia gimnazjum.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż samobójcą był uczeń 8-ej klasy gimnazjum VI-go, Emiljan Zawadzki, liczący lat 18.

Według zeznania rodziny, Zawadzki dopuścił się samobójstwa w przystępie pomieszania zmysłów, któremu uległ niedawno.

Zwłok nieszczęśliwego młodzieńca nie odnaleziono.

= Rabusie.

Na stacjach Strzemieszyce, Kazimierz, Dąbrowa, Sosnowice i Granica kolei dąbrowskiej, operuje banda zuchwałych rabusiów.

Kradzieże praktykują się tam w biały dzień, a w ostatnich czasach zdawałoby się, iż rabusie starają się prześcignąć w pomysłach i zuchwałości.

I tak: na stacji Sosnowice złoczyńcy zrabowali majstra drogowego, Szulca, na 300 rs.

Na stacji Strzemieszyce w podobny sposób ograbiony został pomocnik naczelnika stacji, p. Brajczewski.

Podczas pełnienia dyżuru na stacji, złodzieje zabrali garderobę i bieliznę p. B., wartości 370 rs.

Na przystanku „Kazimierz" zginęły różne przedmioty inwentarzowe Towarzystwa, na sumę 150 rs. 65 kop.

Wskutek powyższych faktów, dyrektor rzeczonej kolei odniósł się z prośbą do zarządu, w celu wyjednania energicznych środków dla wykrycia złodziei i bezpieczeństwa miejscowych mieszkańców.

= Rozbiegany koń.

Wczoraj po południu koń, zaprzężony do powozu Franciszka Gajera, przestraszył się w dziedzińcu domu pod nr. 25-ym przy ul. Chłodnej i poniósł na ulicę.

Właściciel powozu, p. Gajer, wypadł na bruk i uległ złamaniu prawej nogi.

= Poparzenie.

Uczeń kucharski restauracji hotelu brülowskiego, Franciszek Kamiński, podczas przenoszenia garnka z rosołem z pieca na stół, upadł i poparzył się na całem ciele.

Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala św. Ducha.

W obronie artysty.

„Szanowny redaktorze!

O miejsce prosimy, w imię poszanowania, jakie w dziedzinie sztuki każdemu winniśmy talentowi.

W onegdajszym popołudniowym numerze *Kurjera warszawskiego* spotykamy nazwiska pp. rzeźbiarzy, którym mocą ostatecznej decyzji komitetu, zajmującego się budową pomnika dla Moniuszki przypada zaszczyt brania udziału w „ograniczonym" konkursie.

Jak wiadomo, pomnik Moniuszki stanie zabiegami i osobistą niemal ofiarą Władysława Mierzwińskiego miał prawo zatem wybrać niezgodną z zasadami wolnej konkurencji, drogę konkursu „ograniczonego". Nie o zasady wszakże nam chodzi.

W gronie artystów, wezwanych do popisu, uderzyła nas nieobecność *Kurzawy*, jednego z najwybitniejszych talentów, dziwnie w życiu pomijanych.

Brak nazwiska tego nie z woli Mierzwińskiego, płynie, zapewnil nas o tem. Krzywda jednak stała się artyście i przeciw krzywdzie tej, pewni, iż w danym razie znalazłoby się ich więcej, podpisami naszemi protestujemy.

Przyjm sz. redaktorze i t. d.

Edmund Bogdanowicz (Bożydar).
Jan Rutkowski.
Wacław Karczewski (Marjan Jasieńczyk).
Antoni Mieszkowski (A. J. Sęk).

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na gruntowną restaurację domu miejskiego № 594b przy ulicy Nalewki. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 3,543 rs.; wadjum wynosi 350 rs.

— D. 25-go maja, w magistracie piotrkowskim, odbędzie się licytacja na naprawę bruków na niektórych ulicach m. Piotrkowa od rs. 1,671 kop. 89; wadjum wymagalne jest w wysokości $^1/_{10}$ zadeklarowanej sumy.

— D. 26-go maja, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje: 1) na naprawę mostów na traktach pierwszorzędnych w powiecie sochaczewskim od rs. 402 kop. 1— wadjum 40 rs.; 2) na budowę i naprawę traktów w powiecie kutnowskim od rs. 731 kop. 57—wadjum 73 rs.; 3) na budowę i naprawę mostów i kanałów na traktach w powiecie włocławskim od rs. 3,179 kop. 49—wadjum 318 rs.; 4) na budowę i naprawę mostów na traktach w powiecie nieszawskim od rs. 6,931 kop. 42—wadjum 693 rs.

— D. 26-go maja, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się cylitacja na reparację w r. b. traktu pierwszorzędnego częstochowsko-wieluńskiego w obrębie powiatu częstochowskiego od rs. 5,764 kop. 11; wadjum należy złożyć w wysokości $^1/_{10}$ części zadeklarowanej sumy.

— D. 26-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— D. 26-go maja, w urzędzie powiatowym rawskim, odbędzie się licytacja na oświetlanie 34-ch ulicznych latarni w m. Rawie od rs. 476 rocznie.

— D. 26-go maja, o godz. 2-ej po południu, w kancelarji szpitala żydowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych wyszłych z użycia przedmiotów.

— D. 26-go maja, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVIII-ej przy ulicy Ogrodowej pod № 18-ym.

ZE ŚWIATA.

× **Zgromadzenie** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z Galicji odbyło się we Lwowie d. 17 i 18-go b. m. Zebrało się przeszło 150 członków. Prof. Solecki odczytał referat o polepszeniu stosunków zdrowotnych młodzieży szkół średnich. W sprawie organizacji galicyjskich szkół realnych uchwalono następujący wniosek: „Udać się ponownie do sejmu galicyjskiego z prośbą, aby tenże, uwzględniając konieczną reorganizację szkół realnych w Galicji, albo sam taki plan uchwalił, albo wezwał rząd do wniesienia w tej sprawie przedstawienia rządowego.

× **Skarb.** Przy budowie domu na ulicy „Nad Rudawą" w Krakowie, podczas wybierania ziemi pod fundamenty, znaleziono naczynie metalowe, zawierające znaczną ilość złotych, srebrnych i miedzianych monet, tak polskich, jak i obcych, przeważnie z XVII-go wieku. Monety rozebrali między siebie pracujący przy budowie i obecnie sprzedają je amatorom starożytności.

× **Rozprawa sądowa** o rozruchy w Słobodzie Rungurskiej wykazała, iż na zajętych tam 400—500 robotników znajduje się 38 szynków, gdzie obok pijatyki i rozpusty kwitnie szulerka. Na jedną szynkownię przypada tedy niespełna 12-tu klientów.

× **Mira Heller**, która przez cały sezon zimowy śpiewała w Kijowie po występach w operze budapeszteńskiej, zaangażowana została do Budapesztu na trzy lata. Pobierać będzie rocznie w pierwszym roku 8,000 złr., w drugim 10,000, a w trzecim 12,000 złr.

× **W Kołomyi** w Galicji żyje starzec Samuel Stefanowicz, urodzony w r. 1790-ym; miał on dwóch synów i osiem córek, z których doczekał się 29 wnuków i 39 prawnuków.

× **Uznanie u obcych.** W ostatnim zeszycie czasopisma francuzkiego *Annales des sciences psychiques* niemiec dr. med. von Schrenck-Notzing tak pisze o pracach Ochorowicza: „We Francji, obok Karola Richet zjawiskami transmisji myślowej zajmował się w sposób godny uwagi profesor J. Ochorowicz. Jego książka o tej kwestji jest najlepsza i najkompletniejsza z dzieł francuzkich (str. 77)". Poczem podaje obszerne streszczenie „*De la Suggestion Mentale*". Ze swej strony p. Albert Bonjean, belgijczyk, w zajmującej swej książce „*L'Hypnotisme, ses rapports avec le droit et la thérapeutique, Paris, 1890*", tak się o naszym autorze wyraża: „Uczony, którego bardzo słuchają, a którego pochwałę wypadło nam wypowiedzieć niejednokrotnie w niniejszej pracy, p. dr. Ochorowicz utrzymuje, że jest rzeczą możebną wprowadzić do mózgu hypnotyzowanego wolę magnetyzera bez suggestji. Teza śmiała i prawie całkiem nowa. Wstrząsając ustalonemi pojęciami, domagając się rewizji dawnych przekonań, teza ta musiała wzbudzić drwiny i gniewy. P. O. nie jest jednak byle kim, a wspaniała jego książka, przepełniona wiedzą, zasługuje na coś więcej... Jest to umysł nawskróś pozytywny, nie przyjmujący nic *a priori*, opierający się na własnem rozumowaniu i *tylko* na własnem rozumowaniu, nie mający nic wspólnego z taumaturgami (nie wyłączając doktorów medycyny i niemedycyny), którzy pozwalają się unosić wrażeniom w krainę marzeń... Zwalcza on pierwiastek nadprzyrodzony w magnetyzmie, śmieje się z ekstra-jasnowidzących i z przepowiedni okkultyzmu, broniąc nauki głęboko ludzkiej. A jeśli pośród swych licznych doświadczeń, doświadczeń różnostronnych i obejmujących pole olbrzymie, spotka fakt, który zdaje się zbijać z tropu dzisiejsze nasze wiadomości i któremu umysł słaby dałby natychmiast mistyczne objaśnienie, on matematyczną ścisłością swej analizy sprowadza osobliwy wynik doświadczeń do granic skromnych, ale zarazem wspaniałych *zjawiska naturalnego*... Jest to inteligencja całkiem pierwszorzędna, spokojna, rozważająca, logiczna i przezorna..." P. Albert Bonjean zaznacza, że sam jest jeszcze przeciwnikiem transmisji myślowej, ale pomimo to tak kończy: „Kwestja pozostaje otwartą. Magistralne dzieło Ochorowicza nie pozwala nam naszych wrażeń uważać za nieodwołalne (str. 275)." Wspomniany wyżej dr. von Schrenck-Notzing, rozbierając 283 doświadczeń Ochorowicza, wykazuje, iż niektóre z nich nie dają się w żaden sposób objaśnić przez przypadek, gdyż, ażeby przez sam przypadek jedno takie doświadczenie udało się, należałoby wykonać 15,625 prób." Wreszcie stanowczo po stronie Ochorowicza staje w ostatniem swem dziele ojciec szkoły nantejskiej, dr. Lièbeault (*Thérapeutique suggestive, Paris, 1891*, str. 274 i nast.).

× **Jenerał Booth**, wódz „Armji zbawienia", od czterech miesięcy przeprowadza już, jak wiadomo, na szeroką skalę osnute reformatorskie społeczne plany swoje. W fabryce przy ulicy Hanbury dał zajęcie 2,442 robotnikom. Do biura pracy, które założył, zgłosiło się 4,477 osób, a po robotników 333 pracodawców. Przez te cztery miesiące „Armja zbawienia" sprzedała 403,975 tanich biletów na żywność, a przez ciąg zimy wydała 600,000 tanich obiadów, i 50,270-iu ludziom udzieliła schronienia. Przytułek dla kobiet co tydzień przeciętnie daje schronienie 1,000 osobom.

× **Szóste w maju** samobójstwo notuje kronika jaskini gry w Monte Carlo. Świeżo powiesił się tam bankier monachijski, Spekart, po przegraniu 900,000 fr.

× **Smok w obłokach.** Smokiem się wydał mieszkańcom miejscowości Quarto w okolicach Portici, balon kapitana Speltorini, jaki tamże temi czasy opadł. Aby potwora nieszkodliwym uczynić, dano do niego mnóstwo strzałów, szczęściem, nikogo z osady, a liczył się do niej i konsul francuzki z Neapolu, nie raniono. Balon tylko, rzecz zupełnie mieszkańcom okolic tych nieznana, odniósł ran kilkoro.

× **Dom niemiecki.** Jako teatr i punkt zborny dla niemieckiej kolonji w Chicago, budują od paru miesięcy w temże mieście, w pierwszorzędnej jego dzielnicy, tuż przy ratuszu, 14-piętrowy pałac, t. zw. „dom niemiecki", którego kosztorys obliczono na 2 milj. marek. Parter pałacu zajmą sale posiedzeń, kancelarje komitetu, garderoby, halle maszyn i lokal restauracyjny, zbudowany w rodzaju hal piwiarnianych niemieckich. Teatr obejmuje 1,300 miejsc i zbudowany jest amfiteatralnie poprzez 5 pięter gmachu. Piętro 10-te zajmie restauracja o parowej kuchni i szereg gabinetów; 11-te hotel klubowy z salami gry, bilardami i czytelnia; na 12-m piętrze pomieszczona zostaną dwie wielkie sale: koncertowa i balowa jedna o 600, druga o 300 miejscach. Gmach nadto zawierać będzie hotel ze 130 pokojami gościnnemi, 38-u gabinetami łaziennemi z pomieszczeniem dla czeladzi i salonami przyjęć. Około 3,000 lamp żarowych dostarczy oświetlenia. Ornamentyka zewnętrzna gmachu, obficie ubrana medaljonami poetów, muzyków i uczonych niemieckich, wykonaną ma być z jasno-brunatnej terrakoty. Wnętrze pałacu wyłożone zostanie mozaiką, marmurem i matowemi wkładami z drzewa.

× **Najmłodszą arcy-miljonerką** na świecie, jest amerykanka Miss Terry, dwa lata wieku licząca. Posiada ona już dziś 30 milj. funt. szterl. (600 milj. marek), a po

matce odziedziczy kiedyś jeszcze miljony i miljony. Jedna z guwernantek arcy-miljonerki odbyła właśnie podróż do Paryża, aby tamże nabyć dla lalek pupilki swojej najmodniejszych materjałów na stroje. Zakupiła ich podobno przeszło za 10,000 fr.

BAŃKI MYDLANE.

Młodość rachuje wiosny, starość już je tylko dodaje...

*

W towarzystwie toczy się rozmowa o Judic. Podeszły w leciech X., który młodość swoją spędził w Paryżu, odzywa się:

— Ba, Judic! Widziałem ją jeszcze takiem, ot, dzieckiem...

— Nie może być! Już wtedy grywała?

— Nie, ale już wtedy bywałem czasem z rodzicami w teatrze.

*

Miłość bez przeszkód jest jak krajobraz bez gór, chociażby w perspektywie. Gładka równina w końcu zaczyna nudzić...

*

Spotykają się Iks i Ygrek.

— Czy to prawda—pyta Iks—że ciotka pańska ma się coraz gorzej?

— Niestety!—odpowiada Ygrek z miną, zastosowaną do okoliczności—jestem przygotowany na wszystko!...

— Patrz pan! a ja sądziłem, że dziedziczysz tylko połowę—dodaje złośliwy Iks.

*

Bzy już rozkwitły, białe i lilowe,
Pójdź tam, zkąd płyną ich wonie;
Weź kapelusik słomiany na głowę
I parasolkę weź w dłonie.

Wielbię naturę! Lecz nie patrz, mój Boże,
Fijołkowemi oczyma,
Bo w tej wielbionej naturze, być może,
Powiem: prócz ciebie—nic nie ma!

Pieniądz
W OŚWIETLENIU EMILA ZOLI.

I.

Ponure bożyszcze naszego czasu, wszechwładny dziś pieniądz, doczekało się malarza w osobie Emila Zoli, który doznał na sobie w młodości jego okrucieństwa.

Nie po raz pierwszy wpływa pieniądz stanowczo na losy bohaterów powieści, komedyj i dramatów. Nie jednemu już kochankowi utrudnił przystęp do ołtarza, lub zgoła go odtrącił, odmawiając ubogiemu prawa do szczęścia. Miljony serc złamał, charakterów spodlił, zapałów zgasił, stłumił bez litości.

Bo pieniądz był po wszystkie czasy siłą pierwszorzędną, dawcą niezależności, wygód i zaszczytów tej ziemi.

Tylko talentu, bohaterstwa i uczciwości nie nabywa się za pieniądze, ale i wrodzone zdolności marnieją bez nauki, której szkoły nie dają za darmo; wielkość duszy potrzebuje tak samo przygotowania, aby zajaśniała w całej pełni, a czystość serca pada bez pomocy środków materjalnych w nierównym boju z podłością i samolubstwem.

Tysiące prawdziwie natchnionych poetów, genjalnych muzyków, malarzów, rzeźbiarzów i t. d. pochłania ubóstwo, nie pozwalające im rozwinąć skrzydeł do orlego lotu. Ten, ktoby rozgrzewał współczesnych pieśnią gorącą, gdyby mu los był włożył do kołyski garść banknotów, wzbudzał przez całe życie pośmiewisko towarzyszów stajni, warsztatu, sklepu lub kantoru, a chlebodawców gniewał nieudolnością. Wielki w zarodku mistrz tonów ograniczył się na wygrywaniu w karczmie polek i oberków, rzeźbiarz strugał krzyżyki i figurki, malarz przyozdabiał ściany chałup wiejskich.

Nik nie wiedział, nie domyślał się nawet, że przyszli na świat z talentem, że męczyli się straszliwie, szamocąc się niezmiernie w ciasnych warunkach, do których się nie urodzili. Przepadli bez wieści, nie zostawiwszy po sobie ani śladu.

Co się mówi pospolicie o „samodzielnem wybijaniu się zdolności”, należy do owych pustych frazesów, których egoizm wymyślił na własną obronę całą górę. Wszystkiego trzeba się w życiu nauczyć, więc musi być zawsze ktoś — rodzic czy dobrodziej — ponoszący koszta szkoły i utrzymania.

Po wszystkie czasy był pieniądz siłą pierwszorzędną, bo dawcą niezależności, — talentów i cnót najskuteczniejszej podpory,— ale dawniej równoważyły jego potęgę inne dźwignie życia.

Łagodziła jego brutalność na pierwszem miejscu wiara, lekceważąca dobra i rozkosze doczesne, pocieszająca ubogich i sponiewieranych obietnicą nagrody pozagrobowej, kładąca miękką rękę na nędzę i boleść. Pychę mocnych trzymała w karbach groźba sądu ostatecznego, łzy zaś słabych ocierała słowami nadziei.

Wierzący bogacz pamiętał o tem, że dobre uczynki otworzą mu bramy do królestwa niebieskiego, wierzący nędzarz znosił łatwiej chłostę niedostatku, ufając, że i jemu będzie kiedyś lepiej, choćby na świecie drugim.

Co zbudowała wiara,— przyozdobiły idealne poglądy na życie i jego cele, na stanowisko i przeznaczenie człowieka, malowidłami uroczemi. Mimo „ciemnoty” było barwniej i jaśniej na ziemi, umajonej kwiatami marzeń serc natchnionych.

A gdy się znalazł ktoś mniej wierny lub idealny, wtedy chylił się przynajmniej przed owym kodeksem rycerskości, który zamknął w sobie wszystko, co dobrego pozostało po szlachcie średniowiecznej. I honor brzydził się kłamstwem, oszczerstwem, a krzywdy słabszego nie znosił.

Te szlachetne „przesądy” pchnięto dziś między rupiecie przeszłości.

Mądrość materjalistyczna usunęła wiarę na stronę, jako wytwór fantazji, zabrała nam niebo, nadzieję i pociechę—odarła nas ze wszystkiego, co genjusz ludzkości wyczuł, wycierpiał, wytęsknił pięknego.

Nie jesteśmy już tworami na obraz i podobieństwo Boże, nie przynosimy z sobą na swiat moralności, ziemia nie jest dla nas miejscem przechodniem, jeno kołyską i grobem ostatecznym, dusza nie wznosi się do krain świetlanych po rozebraniu się z powłoki cielesnej, nie czeka nas po śmierci ani kara, ani nagroda.

Nie różnimy się niczem, znaczeniem i celami, od zwierząt. Prawa, obowiązujące całą przyrodę, krępują i nas bez apelacji. Giniemy na zawsze z chwilą skonania.

I cóż dziwnego, że ludzkość, pozbawiona wiary w wyższe przeznaczenie swoje, stara się obecnie tylko o to, aby się jak najwygodniej urządzić na ziemi, skoro ta ziemia ma być jej początkiem i końcem, że na miejscu miłosierdzia postawiła walkę o byt, szlachetność zastąpiła oportunizmem, że drwi z honoru, jako z „zabytku wieków ciemnoty”?

Gdy opadły więzy, tamujące ruchy zwierzęcia, drzemiącego na dnie każdego człowieka, wypełzła z ukrycia *la bête humaine*, okrutna i chciwa używania.

Cóż dziwnego, że w takich czasach pieniądz, szafarz rozkoszy doczesnych, odrzucił maskę przyzwoitości, że nadął się pysznie, depcąc zasługę i uczciwość, z bezwzględnością ordynaryjnego dorobkowicza?

Jest to tylko skutek istniejących przyczyn.

Ani wiara, ani idealne poglądy na życie i jego cele, lub chociażby tylko drażliwy na brudy honor, nie ograniczają zuchwalstwa „Złotego cielca”. Pieniądzowi wolno dziś wszystko, byle był „sprytny”, byle omijał zręcznie kodeks karny. Kłaniają mu się mali i wielcy, nie pytając, skąd pochodzi, jakie jego źródło.

Ubóstwo, dawniej tylko nieprzyjemność, stało się obecnie nieszczęściem, nieznośnem kalectwem.

Wszakżeż nawet sztuka, zwykle najmniej wrażliwa na pobrzękiwanie kruszców i szelest banknotów, zwija się w łęk przed mamoną, uznając jej królestwo. „*L'Argent*” Emila Zoli nie jest krytyką, lecz raczej apologją pieniądza.

Co autor „Historji naturalnej i socjalnej jednej rodziny z czasów drugiego cesarstwa” (*Les Rougon Macquart*) myśli o pieniądzach, o ich dodatniej i ujemnej działalności, opowiada bohater jego „*L'Argent*”, który ma być „poetą miljona” (*Le poète du million*).

Saccard, występujący juz w „*La Curée*”, gdzie spekulował bez powodzenia, szuka na początku powieści nowego pomysłu w celu odzyskania fortuny, którą stracił. Zbankrutowawszy na placach i budowlach, opuszczony przez dawnych przyjaciół, odepchnięty nawet przez brata, ministra Rougona, poprzysięga zemstę wszystkim, którzy nim wzgardzili, gdy mu zabrakło środków wynagradzania życzliwości.

Gniewa go głównie lekceważenie bankiera Gundermanna, naczelnika największego domu, króla giełdy, pana targu pieniężnego Europy.

— Niechby mi się tylko powiodło, a pokazałbym im, co siła ich znaczy.

Wypadek zdarzył, że nie czekał długo na pomysł.

W pałacu księżnej d'Orvietto, do którego się przeniósł, gdy mu wierzyciele zabrali jego własny „hotel”, mieszkał inżenier Hamelin, z owdowiałą siostrą, Karoliną. Młody technik, który znał dokładnie Wschód, gdzie przebywał czas dłuższy, marzył o ucywilizowaniu kołyski pierwszych chrześcjan. Gorliwy katolik, budował w myśli w Palestynie stolicę dla Papieża.

Saccard, przysłuchując się karkołomnym planom Hamelina, wysnuwał z nich nić świetnej spekulacji. W łonie Karmelu spoczywa srebro—wybrzeża Syrji obfitują w ziemie urodzajne, leżące odłogiem—braknie dotąd prawidłowej komunikacji między Zachodem a Wschodem! Aż zawiele materjału do stworzenia olbrzymiego przedsiębiorstwa! Można połączyć Francję ze Wschodem za pomocą parowców, ożywić puszcze miastami, wydobyć skarby z gór itd.

Aby się rojenia naiwnego inżeniera stały ciałem, potrzeba tylko pieniędzy, kilkudziesięciu miljonów franków, które należy zkądś wydostać. Zkąd? Z kieszeni łatwowiernych i chciwych wielkich zysków, których w epoce bieżącej nie braknie. Można zresztą podrażnić namiętności i wyzyskać uczucia ludzkie. Bank, założony pod sztandarem katolicyzmu, miałby niezawodnie powodzenie wśród arystokracji francuzkiej i w ludzie, i zjednałby sobie uznanie wszystkich finansistów, patrzących kosem okiem na rosnącą ciągle potęgę pieniędzy żydowskich.

Jak Saccard obmyślił, tak uczynił. Niebawem dowiedział się Paryż o wielkim banku katolickim, który miał pod nazwą „Banque universelle” uszczęśliwiać kraje Wschodu. Dyrektorem nowej instytucji mianowali pierwsi wspólnicy Saccarda, prezesem Hamelina, do komitetu i rady nadzorczej powołali kilka osób utytułowanych, posłów, spekulantów, posady w biurach rozdali przyjaciołom. Puścili w obieg za 40 miljonów akcyj, których cztery piąte zostały w kieszeniach założycieli, jedną piątą zaś rozchwytała publiczność, zachęcana do kupna przez reklamę dziennikarską.

Pomysł Hamelina, podobny do baśni z „Tysiąca i jednej nocy”, okazał się rzeczywiście genjalnym. Ludzie szli na lep obietnic, rozgłaszanych przez pisma, zostające na żołdzie banku. Bogaci i ubodzy, kapitaliści i robotnicy znosili do „Universelle” swoje majątki i oszczędności, które nerwowa ręka Saccarda rzucała na niepewne fale spekulacji.

Akcje, podtrzymywane zręczną grą, szły niezmiernie szybko w górę, podskakując z każdym prawie dniem. Jeszcze się przedsiębiorstwo na dobre nie rozruszało, było dopiero w zawiązku, kiedy płacono już za nie po 2,000 franków.

Każdy inny, zrobiwszy z niczego w kilka miesięcy fortunę, byłby się zatrzymał w szalonym rozpędzie; ale Saccard, spekulant z usposobienia i upodobań, „poeta miljona” nie pracował dla samych tylko pieniędzy. On marzył o zemście na Gundermannie, o odwecie za obelgę, o klęsce, któraby dotychczasowego króla giełdy powaliła. Ten handlarz nazywał go pogardliwie *casse-cou*. Zobaczymy, kto skręci kark, on czy ja...

Była chwila, gdzie Saccard stał się rzeczywiście groźnym dla domu Gundermannów. Dowiedziawszy się o 24-ry godziny wcześniej od przeciwników o zawarciu pokoju między Austrją i Włochami, wykupił na giełdzie wszystkie spadłe papiery i zabrał w ten sposób wrogowi jednym zamachem osiem miljonów.

Teraz dopiero zwrócił Gundermann uwagę na fantastycznego spekulanta, którego dotąd lekceważył. Raniony dotkliwie, pomyślał i on o odwecie, ale inaczej, niż Saccard. Rozważny, spokojny, wierzący nie w pomysły, lecz w logikę cyfr, postanowił wpędzić „narwańca” do niemożliwej wysokości, aby go potem strącić na dół i uczynić na zawsze nieszkodliwym.

Bez rozgłosu, cicho, nie budząc podejrzenia Saccarda, skupywał Gundermann papiery banku „Powszechnego”. Nagle, w chwili największego powodzenia rywala, puścił na niego całą sforę psów giełdowych, otoczył go ze wszystkich stron i zdławił.

Le poète du million, spekulant z amatorstwa, stracił jednego dnia wszystko, co zarobił przez kilka lat, padł pokonany, zostawiając po sobie tylko ruiny tysięcy mniejszych i większych fortun, które prysły razem z jego szczęściem.

Dyrektora i prezesa banku, Saccarda i Hamelina, uwięziono i stawiono przed sądy poprawcze, jako oszustów. Gdyby nie wstawiennictwo ministra Rougona, byłby „poeta miljona” miał sposobność medytowania w kozie nad znikomością wszystkiego, co nie opiera się na trwałych podwalinach stopniowego dorobku.

Powieść Zoli kończy się wiadomością, że Saccard udał się do Hollandji, gdzie szuka znów nowego pomysłu.

Teodor Jeske-Choiński.

CYGAN.
Ballada hiszpańska.

Tę balladę śpiewa hiszpan
W Katalonji przy gitarze;
Sennor Mestres jest jej twórcą,
A ja tylko za nim gwarzę.

Wierzcie zatem lub nie wierzcie;
Może kłamie ta ballada?
Ja nie mogę ręczyć za nic;
To Don Mestres opowiada...

...Żaden hrabia, żaden książę—
Ilu było ich na dworze—
Nie chciał w kostki grać z królową,
Bo nikt sprostać jej nie może.

Ten i ów, co się z nią mierzył,
Klęską to przypłacił srogą,
Szczęście bowiem jej sprzyjało,
A grywała zawsze drogo.

Wreszcie graczów już nie stało;
Żaden nie chciał iść na plewie;
Wzdycha z nudów więc królowa,
Co ma począć, sama nie wie.

Wtem przybieży giermek z wieścią,
Że u pałacowej warty
W lisiej czapce i postołach
Cygan zjawił się obdarty.

Oczywisty to szaleniec,
Prawo sobie bowiem rości
Wejść do zamku i—powiada,
Że z królową chce grać w kości.

Roześmiała się królowa,
Śmiechem wtórzy jej dwór cały.
Butnie, na władczyni rozkaz,
Wszedł do sali cygan śmiały.

Młody, piękny, kroczył dumnie,
Jak hidalgo, z pańską miną.
„Chcesz grać?—spyta go królowa—
Jakaż stawka twa, chudzino?..."

Na to rzekł z uśmiechem cygan:
„O, królowo, jam bogaty:
Państwem mojem jest świat cały,
A zaś łożem łąk makaty.

Sklepi pałac mój wspaniale
Palm wysmukłych las zielony;
Baldachymem jest mi niebo,
A lampami gwiazd miljony."

Roześmiała się królowa,
Śmiechem wtórzą jej dworzanie.
„Tak—odparła żartobliwie—
Tyś bogaty, mój cyganie.

Ale jakże mi zapłacisz,
Jeśli przegrasz skarby owe;
Nie znam brata w grze, ni swata!
Musisz wtedy oddać głowę!"

„Dobrze—rzekł z uśmiechem cygan—
I jam także w grze surowy
I nie waham się postawić
Na gry szalach mojej głowy.

Ale ty jeżeli przegrasz,
Niech cię strata nie rozżali;
Jam postawił głowę moją,
Ty staw miód z twych ust korali!..."

Roześmiała się królowa,
Śmiechem cały dwór jej wtórzy,
Wzięła kubek, rzuca kości,
Ale szczęście jej nie służy.

Srebro, złoto zabrał cygan,
Zabrał i klejnoty przednie...
Cygan śmieje się, królowa
To się płoni, to znów blednie.

Wreszcie skarbów już nie stało.
Wygrał cygan już pałace,
Wziął koronę i gra idzie
O całunku słodką płacę...

Cisza wkoło, dwór truchleje,
W szpiku czując trwogi dreszcze;
Kostki padły i szczęśliwy
Cygan raz zwyciężył jeszcze.

Wtedy zaśmiał się ochoczo,
Dumnem okiem wokół błyska,
Chwyta złoto, srebro, perły
I przez okno skarb ten ciska.

„Oby—woła—te bogactwa
Biednym ludziom szczęście dały;
Ja niczego nie pożądam,
Bo mem państwem świat jest cały.

Gdzież jest król, który rzec może,
Iż jest równie mi bogaty:
Baldachymem jest mi niebo,
A zaś łożem łąk makaty.

W mej piwnicy sączy źródło
Napój świeży, kryształowy
I gdy zechcę, to ssać mogę
Rozkosz z słodkich ust królowej!"

Włodzimierz Zagórski.

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) po uroczystej wotywie pobłogosławiony został przez Jks. Goljana, proboszcza miejscowej parafji, związek małżeński pomiędzy panną Felicją Szczepańską, córką Wincentego i nieżyjącej Mieczysławy z Niwińskich małżonków Szczepańskich, a panem Wacławem Trojanowskim. Grono weselne ze szczerą goscinnością było podejmowane w domu ciotki panny młodej w Targówku.

Młodej i dobranej parze szczęść Boże! 684

NEKROLOGJA.

† Dnia 26-go maja, to jest we wtorek, jako w pierwszą wilję rocznicy śmierci ś. p. **Antoniego Czyża**, prowizora farmacji, odprawionem zostanie zostanie za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. W ciężkim smutku pozostała ciotka po stracie swego wychowańca, krewnych, kolegów i życzliwych uprzejmie zaprasza. —1933—

† Ś. p. Wiktor Jasieński,

zakończył życie w dniu 21-ym maja r. b. Pochowanie zwłok odbędzie się dnia 24 maja w niedzielę, o godz. **5-ej** po południu na cmentarzu powązkowskim. Stroskana żona wraz z dziećmi na ten smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1934—

†S. p. WŁADYSŁAW RYCHTER,

były kupiec i obywatel m. Warszawy, radca handlowy, członek archikonfraternji literackiej i Towarzystwa dobroczynności, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 23-go maja 1891 r., przeżywszy lat 90. W ciężkim smutku pogrążeni: synowie, córki, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele po-kapucyńskim dnia 25-go maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1913

† W poniedziałek, to jest dnia 25-go maja 1891 roku, przewiezione będą zwłoki

ś. p. Maurycego Krupowicza,

z katakumb na Powązkach do Skierniewic, do kościoła na cmentarzu, a we wtorek, dnia 26 b. m. odbędzie się msza święta o godzinie **10-ej** zrana i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym. Zbolała żona i siostra proszą krewnych, przyjaciół i znajomych o westchnienie do Boga w tym dniu za spokój jego poczciwej duszy. —1932—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Emiljana Zawadzkiego,

b. ucznia klasy VIII-ej gimnazjum VI-go, syna ś. p. Emiljana Zawadzkiego i Anieli z Korwinów Szymanowskich, który zmarł 20-go maja 1891-go r., przeżywszy lat 19, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, we wtorek, 26-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, na które zrozpaczeni: matka, ciotka i rodzeństwo zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —1336—

† W dniu 26 maja, to jest we wtorek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. **Aleksandra i Zofji z Rutkowskich**

małżonków Prażmowskich,

na które zaprasza się rodzinę i życzliwych. —1929

† We wtorek, dnia 26-go maja 1891 r., o godzinie **wpół do 10-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kosciele Opieki św. Józefa (po-wizytkowskim) na Kr.-Przedm., jako w dzień 2-ej rocznicy śmierci **ś. p. KALAMANDY POHLENS**, na które pozostała córka, zięć i wnuki zaprasza krewnych i życzliwych. —1922—

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, dnia 26 maja, to jest we wtorek, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Anny z Ligockich Rejczakiewicz,

odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostały syn i córka zapraszają życzliwych. —1928—

Z Petersburga.

Z powodu wywiezienia królowej Natalji z Belgradu. *Now. wr.* pisze:

„Okoliczności, w jakich nastąpił wyjazd z Belgradu i z granic Serbji królowej Natalji, są nadzwyczaj smutne i usprawiedliwiają zupełnie te złowieszcze przepowiednie, które krążyły o możliwości przymusowego wysłania z kraju matki króla Aleksandra. Pojawienie się na ulicach belgradzkich królowej, wydalanej z rozporządzenia skupczyny, wywołało wybuch oburzenia ze strony ludności i tylko na drugi dzień rano udało się w tajemnicy wywieźć królowę Natalję, która udała się do Semlinu.

„W sferach rządowych belgradzkich odpowiedzialność za wypadki, towarzyszące starciu się ludności z konwojem przy pierwszem usiłowaniu wywiezienia królowej, składają na poduszczania postępowców, którzy oddawna, jak to wiadomo, brali stronę królowej Natalji. Bardzo być może, że tego rodzaju poduszczania były, lecz nie należy zapominać, że postępowcy nie używają zbytniej popularności, i że masy nie dałyby się im tak łatwo poruszyć, gdyby same nie czuły głębokiego oburzenia wobec faktu pomocy. Wypadki te okazały dobitnie, że skupczyna nie była wykonawczynią woli ludu, lecz że kierowała się racjami natury politycznej, skoro zgodziła się na zadosyćuczynienie kaprysowi Milana Obrenowicza. Powtarzamy raz jeszcze, że nie oskarżamy ani rejentów serbskich, ani ministerjum Paszycza. Musieli oni mieć poważne do tego przyczyny, skoro postąpili tak, jak postąpili, lecz teraz czas już chyba, aby i ogół dowiedział się o tych przyczynach. Ani rejenci, ani ministerjum nie mają dziś prawa przedłużać swego milczenia, ponieważ ludność w sposób widoczny zademonstrowała, że potępia niezrozumiały dla siebie sposób postępowania rządu.

„Położenie w Serbji stało się poważnem i nas wcale nie dziwią pogłoski, że prezes ministerjum serbskiego, Paszycz, zamierza podać się do dymisji. Teraz powinien zabrać głos p. Risticz i jego towarzysze rejenci. Prawdziwi przyjaciele Serbji gotowi są wysłuchać go spokojnie, ponieważ istotnie mogły być poważne przyczyny, które skłoniły rejencję do wypełnienia oburzających żądań Milana Obrenowicza. Dopóki jednak przyczyny te nie są znane—wypadki belgradzkie muszą pozostać dziwną zagadką."

W tym samym przedmiocie pisze *Swiet*:

„Kwestja królowej Natalji zakończyła się użyciem przemocy. Królowa Serbji nie abdykowała dobrowolnie ze swych praw i historja wiesbadeńska powtórzyła się na gruncie serbskim, tylko w większych rozmiarach i w krwawem otoczeniu.

„Niema potrzeby oczekiwać bliższych szczegółów o zajściach bułgarskich, albowiem na zasadzie tych, które dziś są znane, można śmiało twierdzić, że decyzja skupczyny, wykonana z użyciem przemocy, nie była wyrazem woli ludu. Milan Obrenowicz wygrał tym razem dużą stawkę. Kwestja królowej-matki za rządów gabinetu Paszycza nietylko nie została złagodzoną, lecz przeciwnie zaostrzyła się w sposób, grożący dalszemi powikłaniami. „Czysto rodzinna sprawa", za jaką dawniej uważano sprawę królowej Natalji, stała się obecnie kwestją państwową.

„Lecz dlaczego gabinet Pasicza, wbrew wszelkim oczekiwaniom, stał się tak dostępnym dla intryg Milana i doprowadził sprawę królowej Natalji aż do użycia przemocy i zajść ulicznych z krwawem rozwiązaniem? Najmniej przypisywać to można rachunkom osobistym partji radykalnej z królową Natalją. Niedowiedzionem również, przynajmniej w danej chwili, jest dążenie rejencji do oskarżenia królowej o żądzę władzy, o stosunki z postępowcami i nienawiść do Rosji, o czem szeroko mówiono, zwłaszcza w prasie austrjackiej. W sprawie wydalenia królowej Natalji niewinni są również i postępowcy. Rzeczywiści nieprzyjaciele Rosji i przyjaciele Austrji, postępowcy, skorzystali z niezręczności radykałów i zajęli wolne miejsce obrońców matki króla, miejsce, które przystało tylko istotnym patrjotom serbskim. Pozycja postępowców stała się silną; wysadzić ich z tej pozycji można było tylko w jedyny sposób—przez usunięcie ogniska, około którego się ugrupowali. Z tego skorzystali ze swej strony rejenci i Milan, aby zgubić postępowców i podkopać wpływ radykałów; oto prawdopodobnie przyczyny usunięcia królowej Natalji z Serbji rękami radykałów.

„Błędy, popełniane uprzednio, pomimo jednomyślnych ostrzeżeń prasy russkiej, doprowadziły rejencję i radykałów serbskich do popełnienia nowego błędu, który niewątpliwie zachwieje całym gmachem nowej Serbji i wypadnie tylko na rękę nieprzyjaciołom młodego królestwa. Rezultatem wygnania królowej Natalji będzie usunięcie wielu wybitnych osobistości w Serbji, którzy dziś, w ślepocie swojej, nie wiedzą, co robią i komu służą."

Petersb. wied. zamieszczają wreszcie następującą notatkę:

„Wiemy dobrze o tem, że w Serbji bardzo pilnie zwracają uwagę na zdania prasy russkiej i że niedawno wywołał tam duży niepokój prosty przedruk w dziennikach russkich pogłosek i zmyśleń prasy wiedeńskiej o sprawach serbskich. Z tej już chociażby przyczyny należy, jak sądzimy, z pewną powściągliwością zachować się wobec smutnych okoliczności, towarzyszących wyjazdowi królowej Natalji z Serbji. Możnaby wiele powiedzieć o oburzającem żądaniu Milana i tych, którzy popierali eks-króla w jego walce z niewinną królową—lecz to wszystko, cobyśmy powiedzieli w Rosji z tego powodu, możnaby na swój sposób wytłumaczyć w Wiedniu i zakomunikować z komentarzami Belgradowi. A prasa russka, rozumie się, nie widzi przyczyny do dostarczania tej sposobności wiedeńskim przyjaciołom słowiańszczyzny."

Z SĄDÓW.

Ubezwłasnowolniona sukcesorka.

Ciekawy proces znajduje się od niedawna w I-ym departamencie cywilnym izby sądowej.

Przedmiotem jego jest kwestja ubezwłasnowolnienia niejakiej panny Wandy T.

Panna T. po stracie obojga rodziców, znalazła gorliwego opiekuna w osobie stryja swego, dra Andrzeja T., który przez długie lata mieszkał w Cesarstwie i tam zmarł niespełna przed rokiem. Na sześć miesięcy przed zgo-

nem dr. T. sporządził testament urzędowy, mocą którego swój bardzo znaczny majątek ziemski zapisał jednemu z krewnych, a prócz tego, zrobił kilka legatów szczególnych i między innemi dla wspomnianej powyżej synowicy przeznaczył aż 50,000 rs.

Obdarowana już od półtora roku mieszkała była w Warszawie pod opieką państwa A., znajomych swego stryja. Otóż wkrótce po śmierci tego ostatniego do Warszawy zgłosił się egzekutor jego testamentu, p. B., i wyjednawszy uchwałę zebranej doraźnie rady familijnej, orzekającą, iż panna T. jest chorą na umyśle, i jako taka, powinna być pozbawioną własnej woli, wniósł do sądu okręgowego warszawskiego podanie o jej ubezwłasnowolnienie.

Obrońca panny T. czynił w sądzie zarzuty, iż cała sprawa nieprawnie wytoczoną została, ponieważ wrzekoma „rada familijna" składała się wyłącznie z osób zgoła obcych interesowanej i nadomiar liczyła pośród swych członków kobietę (podług prawa z kobiet tylko wstępne, żyjące w stanie wdowieństwa, mogą w radzie familijnej zasiadać). Sąd atoli niedopatrzył się w tem przeszkody do wyrokowania i, mając na względzie opinję trzech lekarzy-psychjatrów, którzy pannę T. stanowczo za chorą na umyśle uznali, wyrokiem z d. 13-go lutego r. b. orzekł jej bezwłasnowolność.

Od tego wyroku obrońca ubezwłasnowolnionej wniósł apelację do izby sądowej.

Tymczasem zaraz po wyroku I-ej instancji panna T. została odebraną z pod opieki pp. A. i ulokowaną w innem miejscu, a w następstwie do izby sądowej nadeszlo podanie, podpisane przez ubezwłasnowolnioną i opiewającą, iż cofa ona plenipotencję, wydaną poprzednio obrońcy, i zrzekając się założonej przez tegoż apelacji, na wyroku sądu okręgowego poprzestaje.

Kwestja: Co zrobić z tym fantem?—była przedmiotem dyskusji na onegdajszem posiedzeniu izby sądowej.

Stający tu w imieniu egzekutora testamentu adw. Skokowski zażądał umorzenia sprawy apelacyjnej, zgodnie z podaniem interesantki. Przeciwnie zaś obrońca panny T., adw. Małkowski dowodził, iż podanie, o którem mowa, mogło być wymuszonem na jego klijentce, że w każdym razie nie ma ona żadnej wagi, ponieważ z chwilą wydania ubezwłasnowolniającego wyroku I-ej instancji panna T., w myśl art. 501 kod. cyw. polskiego, straciła zdolność do samoistnego działania, i że z tej samej przyczyny, wbrew żądaniu strony przeciwnej, nie może być ona na obecnem posiedzeniu dopuszczoną osobiście do głosu.

Pogląd powyższy podzieliła izba sądowa i w decyzji swej orzekła, że plenipotencja, wydana przed wyrokiem ubezwłasnowalniającym, trwa nadal w swej mocy, i że podanie panny T., jako pozbawionej zdolności do działań prawnych, nie może spowodować cofnięcia założonej przez obrońcę apelacji.

Rozprawa główna w kwestji samego ubezwłasnowolnienia odbędzie się w innym terminie, i wtedy też nie omieszkamy przytoczyć ciekawych losów ubezwłasnowolnionej sukcesorki.

Fr. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Telegram urzędowy: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu ukończył podróż morską i w dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej zrana, przybył do Władywostoku. Jego Cesarska Wysokość czuje się zupełnie dobrze, przyjmował na fregacie jenerał-gubernatora, barona Korffa i przedstawicieli władz. Jutro odbędzie się wylądowanie na brzeg.

Paryż 23-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przybył tu *incognito* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz.

Petersburg 22-go maja. (*T. pr. Kur. War.*)— Na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów głównego Towarzystwa russkich kolei żelaznych wybrano dziś do rady Teodora Połowcewa w miejsce ustępującego lorda Rewelstok, naczelnika domu bankierskiego. Superdywidenda ustanowiona w wysokości rs. 2 kop. 70. (*Aj. półn*).

WYSTAWA AZJATYCKA.

Moskwa 23-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie wystawy środkowo-azjatyckiej, pomieszczonej w 12-tu salach muzeum historycznego. Komitet wystawy powitał Jego Cesarską Wysokość moskiewskiego Jenerał-Gubernatora i Jego Małżonkę u wejścia i wręczył Jej Cesarskiej Wysokości bukiet z białych róż. Nabożeństwo odprawił metropolita w obecności Ich Cesarskich Wysokości, ministra spraw wewnętrznych, dowodzącego wojskami, gubernatora wielu osób zaproszonych. Po pokropieniu przedmiotów, znajdujących się na wystawie, Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Gubernator zwiedził szczegółowo wystawę. Wystawców przybyło na uroczystość przeszło stu.

Moskwa 23 go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wystawa środkowo-azjatycka jest już gotowa. Wstęp płatny. Całość robi wrażenie poważne i przyjemne; znać, że to nie tandeta i nie bazar. Przy świetle elektrycznem draperje wschodnie, dywany, krajobrazy odnośnych miejscowości na ścianach jako dekoracje, pociągają widza. Wszystko urządzone estetycznie, wśród palm i klombów. Bogaty też jest dział jedwabnictwa artystycznego.

WYSTAWA SZTUKI.

Berlin 23-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Otwarcie russkiego oddziału na tutejszej międzynarodowej wystawie dzieł sztuki nastąpi w poniedziałek. Najwyższe Osoby przysłały na wystawę 47 obrazów.

KATASTROFA NA KOLEI.

Berlin 23-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ofiarą rozbicia się pociągu pod Loehne, w którym jechała trupa cyrkowa Carrégo, padło, oprócz żony i córki dyrektora kilka jeszcze innych osób. Także stajnia ucierpiała mocno. Bardzo wielu jest ranionych.

JUBILEUSZ RUMUŃSKI.

Belgrad 23-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj obchodzono tu bardzo uroczyście jubileusz 25-letnich rządów króla Karola rumuńskiego. Król Aleksander w otoczeniu rejentów i ministrów był na nabożeństwie. Rząd wysłał telegraficzne powinszowania do Bukaresztu.

Lizbona 23-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Dzienniki podnoszą z uznaniem liberalny charakter nowego gabinetu portugalskiego.

Bruksella 23-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Spodziewają się, że izba deputowanych uchwali w lipcu rewizję konstytucji, a w październiku zbierze się konstytuanta.

Belgrad 23-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Naczelnik miasta, naczelnik żandarmerji i komisarz ministerjum spraw wewnetznych otrzymali dymisję. Przeciw podżegaczom i uczestnikom zaburzeń ulicznych wytoczono śledztwo. (*Aj. półn.*)

Belgrad 23-go maja. (*Tel. pr. K. War.*) — Minister Giaja podał się do dymisji. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go maja. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*)— Usposobienie giełdy dzisiejszej było pomyślne, przy dość żywym ruchu. Szczególniej ruble i wartości russkie miały pokup ożywiony po kursach rosnących na cele spekulacyjne z powodu przewidywanego znacznego pobytu na ruble, dla pokrycia potrosze handlu zbożowego. Końcowa tendencja giełdy była mocna. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 242.50, zyskały zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 30 fen., a w dostawowych o 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 40 fen., krótki Peterburg o 20 fen., długoterminowy zaś o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 20 fen. (172.90), długoterminowe zaś pozostały bez zmiany (172.10). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie poprawiły się o 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie w dalszym ciągu bez ruchu. Dyskonto prywatne utrzymało się na wczorajszej wysokości. Żyto wciąż mocno i podrożało o 2 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 mar. w dostawowym.

Berlin 23-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	242.30	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	242.—	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	241.70	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	240.70	" " dł.	20.29
Bil. ban. russk. na dost.	242.50	Żyto w tow. gotow.	206.—
Wschodnia poż. II em.	75.60	Żyto na wiosnę	187.—
Listy zast. serji I-ej	75.10		

Kursa z 22-go maja. 242.—, 241.60, 241.50, 240.60, 242.25, 75.40, 74.90, —.—, 203.75, 186.—.

Sprawozdania z targów.

Sosnowice 19-go maja.—Żyto z natychmiastową dostawą miało dobry zbyt, polskie 102 do $105\frac{3}{4}$ kop., russkie $102\frac{1}{4}$ do $105\frac{3}{4}$ kop. Pszenica w dobrych gatunkach była poszukiwana, biała $126\frac{1}{2}$ do 133 kop., żółta $124\frac{1}{2}$ do $129\frac{1}{2}$ kop., czerwona $121\frac{1}{4}$ do 126 kop. Owies słabiej 80—$86\frac{1}{4}$ kop. Jęczmień był poszukiwany, browarny $93\frac{3}{4}$ kop., średni 82 kop., na paszę $78\frac{1}{2}$ kop. Groch Victorja 96 do 99 kop., warzelny $78\frac{1}{2}$ do $85\frac{3}{4}$ kop., na paszę $75\frac{1}{4}$ kop. Bób koński bez obrotów, Gryka mocniej, wyborowa 98 kop., średnia 96 kop. Kukurydza miał zbyt dobry, nowa $79\frac{1}{4}$ kop. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe $150\frac{1}{2}$ kop., średnie 140 kop., zwyczajne 133 kop. Proso w dobrych gatunkach było poszukiwane $68\frac{1}{4}$ do $85\frac{3}{4}$ kop. Makuchy konopne bez obrotów, makuchy rzepakowe mocniej, 68 do $76\frac{3}{4}$ kop., makuchy lniane mocniej, $92\frac{3}{4}$ do 96 kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak bez ruchu. Otręby pszenne grube 62 kop., otręby pszenne miałkie $60\frac{1}{2}$ kop., otręby żytnie 60 kop. Ceny podane za otręby rozumieć należy w ładunkach wagonowych luzem.

Gdańsk 22-go maja. — **Pszenica.** Tylko nieliczne partje otrzymane z Rossji koleją znalazły pomieszczenie po cenach prawie bez zmiany. Płacono za russką tranzyto pstrą 117 do 118 i 121 f. 174 m., szklistą 123 f. 181 m., jasną 125/6 f. 190 mar., girka 124/5 f. 181 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj 186 mar. w zaofiarowaniu, 185 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 184 m. w zaofiarowaniu, 183 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 184 mar. w zaofiarowaniu, 183 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 179 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 168 mar. płacono, na październik-listopad 168 mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto mocno, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 210 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 140 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 140 mar. w zaofiarowaniu, 139 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 155 mar., tranzytowego 153 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 127 m., pastewny 125 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 128 f., 129 f. 130 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto cokolwiek spleśniały 230 mar., letni 212 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie 6.60 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $68\frac{3}{4}$ m. w poszuk., na maj $68\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $48\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, na maj $48\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 241.60 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 16-go maja r. b., w okresie czasu od d. 29-go kwietnia do d. 16-go maja r. b. na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną. *Z kampanji 1890/91 r.:* w dniu 30-ym kwietnia 4,800 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 4-ym maja 3,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiore towaru; w dniu 8-ym maja 3,400 pudów na stacji Sucholasy na kwiecień po rs. $4.37\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,200 pudów na stacji Korsuń na maj-czerwiec po rs. $4.37\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 10-ym maja: 6,000 pudów na stacji Olszanka na maj po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,000 pudów na stacji Hajsyn na maj po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru i 6,000 pudów na stacji Hajsyn na maj po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 11-ym maja: 10,000 pudów na stacji Olszanka na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,200 pudów na stacji Tahańcza na kwiecień po rs. 4.38, z zapłatą przy odbiorze towaru i 1,200 puów na stacji Czernoródka na kwiecień po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 13-ym maja 35,000 pudów z odbiorem w Kijowie na maj po rs. 4.60, z 6-miesięcznym terminem zapłaty i 15,000 pudów z odbiorem w Kijowie na maj po rs. 4.60, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 14-ym maja 10,400 pudów na stacji Rzyszczew na maj po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10.000 pudów na stacji Worońcówka na maj-czerwiec po rs. $4.37\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1891/92 r.:* w dniu 4-ym maja 50,000 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na wrzesień-luty po rs. 4.05, z zapłatą rs. 1 po upływie 6-ciu miesięcy; w dniu 8-ym maja 15,000 pudów na stacji Olszanka na wrzesień-luty po rs. $4.12\frac{1}{2}$, z zadatkiem $12\frac{1}{2}$ kop.; w dniu 14-ym maja 10,200 pudów na stacji Olszanka na listopad-grudzień po rs. 4.10, z zadatkiem 50 kop. *Świadectw wywozowych* sprzedano gotowych: w dniu 2-im maja na 7,000 pudów cukru po rs. 1.61; w dniu 4-ym maja na 6.000 pudów cukru po rs. 1.61; w dniu 8-ym maja na 8,200 pudów cukru po rs. 1.63; w dniu 11-ym maja na 4,872 pudy cukru po rs. 1.65 i w dniu 12-ym maja na 14,000 pudów cukru z odbiorem w czerwcu po rs. 1.71, z zapłatą połowy należności po upływie 4-ch miesięcy. Ceny rafinady w Kijowie pozostały bez zmiany.

Odesa 19-go maja. (Rynek zbożowy). Tak jak to przewidzieliśmy, na tutejszym rynku zbożowym nastąpiła reakcja przynajmniej co do pszenicy i żyta. Całkowity zapas żyta w towarze gotowym zabrany został przez eksporterów tutejszych, którzy płacili ceny wyższe od poprzednich o 2 do 3 kop. na pudzie. Nadto kupiono partję żyta wyborowego z odbiorem na statkach po $96\frac{1}{2}$ kop. za pud, a partję żyta w wysokim gatunku sprzedano po $94\frac{1}{2}$ kop. za pud. W tej chwili na rynku tutejszym znajduje się w śpichrzach zaledwie 10,000 czetwierti żyta, za które posiadacze żądają ceny wygórowane, w przekonaniu, iż rynki wewnętrzne powstrzymają się od nadsyłania świeżych transportów, dopóki pogoda będzie niepomyślna dla urodzajów. Zdaje się, iż zapasy żyta są wszędzie wyczerpane, szczególniej z Rossji północnej. Z Orła donoszą, iż w mieście tem brak żyta jest zupełny, skutkiem czego potrzeby codzienne pokrywają się ziarnem z gubernij sąsiednich. Jeżeli więc Orzeł, który uchodzi za jedno z głównych miejsc eksportu żyta w Rosji, pozbawiony jest tego ziarna, cóż mówić o innych mniejszych miastach, zasilających Libawę, Rewel, Rygę, a nawet Petersburg. Przypuszczać można zatem, iż rynek odeski nie potrzebuje się obawiać konkurencji Rosji północnej i, że skutkiem tego ceny tutejsze będą miarodajne dla całej Europy, tak samo, jak i w dwóch miesiącach poprzednich. Za wyjątkiem dwóch miast niemieckich, które płacą 70 do 75 kop. za pud jęczmienia na statkach, inne rynki zachodnie nie zapytują prawie wcale o to ziarno. Kukurydza jest również zaniedbana i nie interesuje nikogo, prócz bardzo ograniczonego kółka eksporterów, którzy mają do załatwienia poprzednio zaciągnięte zobowiązania. Girki poślednie były poszukiwane dla Hamburga, ceny żądane były jednakże zbyt wysokie; niemniej sądzimy, iż Hamburczycy zmuszeni będą ceny te płacić, ze wzglę-

du na podwyżkę cen żądanych przez Amerykę. W tym tygodniu sprzedano: 12,500 czetwierti girki po 90 kop. do rs. 1.04, 18,900 czetwierti pszenicy ozimej po 94½ kop. do rs. 1.12, 8,300 czetwierti kukurydzy po 71½ kop., 2,300 czetwierti jęczmienia po 69 kop. do 72¾ kop., 7,550 czetwierti żyta po 87 do 96¼ kop. za pud. Brak deszczów, nieodzownych w tej porze roku i zimne wiatry, jakie obecnie mamy, szkodzą bardzo zasiewom, grożąc im suszą. Jeżeli pogoda ta potrwa 8 do 10 dni, nadzieje rolników będą zniszczone. Ilość zboża wywiezionego z portu odeskiego w okresie czasu od d. 13-go marca do d. 12-go kwietnia r. b. wyniosła 10,917,417 pudów, od d. 13-go kwietnia do 12-go maja r. b. 4,841,675 pudów, a od d. 13-go stycznia do d. 12-go maja r. b. 31,550,120 pudów zboża we wszystkich gatunkach. Zapasy zboża w Odesie wynosiły w dniach:

	13-go kwietnia 1891 r.	13-go maja 1891 r.	13-go maja 1890 r.
Pszenicy ozimej . .	108,000	181,000	210,000
Sandomierki . . .	7,500	9,500	27,000
Girki	38,000	153,000	75,000
Żyta	6,000	15,000	52,000
Kukurydzy	8,000	9,500	321,000
Jęczmienia	3,500	6,500	61,000
Ogółem czetwierti .	171,000	374,500	746,000

Sprzedano w Odesie:

	od 7 maja do 11 maja 1891 r.	od 12 maja do 18 maja 1891 r.	od 13 styczn. do 18 maja 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	3,600	18,900	895,120
Sandomierki . . .	—	—	38,400
Girki	2,700	12,500	480,450
Pszenicy jarej . . .	—	—	4,000
Żyta	14,700	7,550	122,650
Jęczmienia	500	2,300	84,500
Kukurydzy	2,100	3,300	95,850
Siemienia lnianego .	—	—	300
Ogółem czetwierti .	23,600	44,550	1,721,270

O stanie zasiewów oziminy w południowej Rosji w początkach wiosny 1891-go r., korespondent nasz z Odesy donosi: „Zima ubiegła zaczęła się bardzo wcześnie i odznaczała się obok niezwykłej surowości, długotrwającemi mrozami. Średnia temperatura pozostawała aż do początku marca poniżej zera. Zimna i mrozy dały się we znaki i w marcu. Najwięcej intensywne chłody miały miejsce w gubernji kijowskiej, oraz w północnej części powiatów elizawetgradzkiego i aleksandryjskiego. Największe śniegi leżały na polach w pow. aleksandrowskich, gub. chersońskiej, oraz w części gub. ekaterynosławskiej i Taurykiej. Śnieg trzymał się najdłużej na polach w gub. kijowskiej i podolskiej; tem też tłumaczy się, iż w gubernjach tych najmniej ucierpiała ozimina. Największe zawieje panowały w południowej części rajonu, t. j. w południowej i wschodniej części Besarabji, w Krymie, oraz w pow. odeskim, chersońskim i dnieprowskim. Zasiewy w wyżej wymienionych miejscowościach ucierpiały bardzo. Charakterystyczną cechą ubiegłej zimy była ta okoliczność, iż wślad za mrozami następowała odwilż, a zatem temperatura znów szybko i znacynie spadała, wskutek czego w grudniu r. z. i w styczniu r. b. wielu obserwatotów zauważyło na polach sformowaną korę lodową. W marcu temperatura była wogóle wyższą od normalnej, ale kilka razy przemieniała się w mroźną; osadki atmosferyczne spadały często w formie śniegu i, chociaż ogólny zapas ich był dostateczny, rośliny jednak pozbawione ciepła i słońca, nie mogły utylizować ich z dostateczną dla siebie korzyścią. Wszystkie te okoliczności musiały naturalnym biegiem rzeczy wpłynąć niekorzystnie na stan zimowych posiewów. Na skutek nizkiej temperatury tajanie śniegu odbywało się wolno, a znaczna część atmosferycznej wilgoci została pochłonięta przez grunta. Doniesienia o wylewach w r. b., pomimo obfitości śniegu, są bardzo nieliczne. Przy podobnych warunkach, pola mogły dobrze nasycić się wilgocią. Oziminy zazieleniły się najwcześniej w Krymie, między 1-ym i 3-im marca. W pozostałej części południowo-zachodniego kraju zauważono zazielenienie się posiewów, jak następuje: W zachodniej części rajonu, obejmującego gub. besarabską, pow. odeski, tyraspolski, oraz zachodnie części gub. podolskiej i wołyńskiej, między 2-im a 6-ym marca; w kierunku na Wschód zauważono opóźnienie, gdyż w miejscowościach, przylegających do Dniepru, oziminy zazieleniły się dopiero między 8-ym a 12-ym marca. Bez względu na niektóre nieprzychylne warunki zimy, jako to: zawieje, zmiatające śnieg z pól, korę lodową i bardzo nizki stan temperatury, zasiew ozimowego żyta wypadł zadawalniająco. Od wymarznięcia najwięcej ucierpiały pszenica i raps, szczególniej w południowej części pow.: dnieprowskiego, odeskiego i chersońskiego; w dwóch ostatnich powiatach w wielu miejscowościach okazała się potrzeba przeorania pól dla posiewów jarowych; najwięcej podległy wymarznięciu posiewy na gruntach górzystych. Zasiewy w gubernji taurykiej wypadły zadawalniająco, z wyjątkiem niektórych miejscowości pow. dnieprowskiego i perekopskiego. Co się tyczy wschodu posiewów, to stan przedstawia się jak poniżej: 51% rezultatu dobrego, 29% zadawalniającego i 20% względnego. Niezadawalniające wschody tyczą się przeważnie pszenicy, żyto wytrzymało zimę. W gub. chersońskiej więcej zadawalniający stan zasiewów spotykamy w pow.: tyraspolskim, kaniewskim, elizawetgrodzkim i aleksandryjskim, mniej zadawalniający w pow. odeskim i cersońskim, w których, na odnośne zapytania, otrzymano 65% odpowiedzi, iż rezultaty są niezadawalniające. Zauważono, iż wczesne posiewy ucierpiały więcej od późniejszych i w części nawet zmarnowały się. Z gubernji besarabskiej nadchodzą wiadomości o wymarznięciach przeważnie w południowej części (pow.: izmałkowski i akermański); dostarczone biuletyny z pozostałych powiatów charakteryzyją dobry stan zboża. Liczba zadawalniających rezultatów jest 79%, niezadawalniających 2%. W gub.: podolskiej, kijowskiej i wołyńskiej, większość ziemian donosi o zadawalniającym stanie posiewów. Oznaczywszy rezultaty: dobry: literą a), zadawalniający: b) i względny: c), dochodzimy w kwestji widoków na urodzaj na skutek otrzymanych odpowiedzi od ziemian, z odnośnych gubernij, do następującego biuletynu: w gub. taurykiej: a) 58%, b) 26%, c) 16%, czyli rezultat zadawalniający równa się 84%; w północnych powiatach gub. chersońskiej: a) 52%, b) 32%, c) 16%, czyli rezultat zadawalniający 84%; w pow. odeskim i chersońskim: a) 26%, b) 26%, c) 48%, czyli rezultat zadawalniający 52%; w gub. besarabskiej: a) 64%, b) 18%, c) 18%, czyli rezultat zadawalniający 82%; w gub. podolskiej, kijowskiej i wołyńskiej: a) 40%, b) 40%, c) 20%, czyli rezultat zadawalniający 80%. Przeciętnie rezultat dobry równa się 48%, zadawalniający 28% i względny 24%."

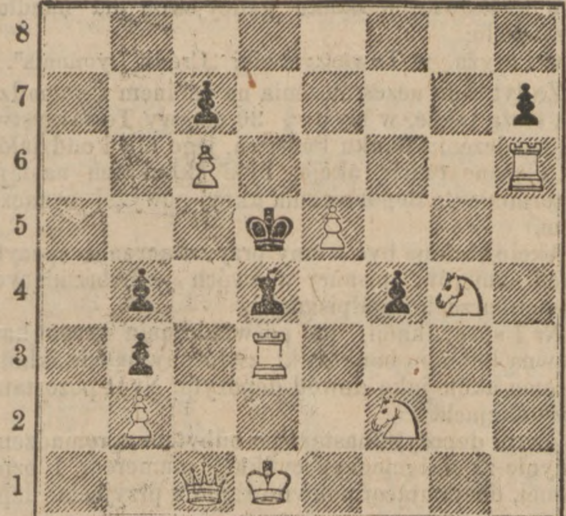
— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York* podążał w ubiegłym tygodniu z początku w kierunku zniżkowym. Ostatnie dni okresu sprawozdawczego przyniosły jednakże przewrót zupełny, a ceny w podskokach podniosły się w górę, tak dalece, iż tydzień zamknięto cenami o 3 cent. mniej więcej wyższemi. Dotąd brak jest jeszcze uzasadnienia tej raptownej zwyżki. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 17 cent., a na czerwiec 1 dol. 12¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 13⅝ cent., a na czerwiec 1 dolar 09⅝ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 99⅝ cent., a na czerwiec 96⅜ cent. Cena mąki obniżyła się w ubiegłym tygodniu o 10 cent. i wynosi obecnie 4 dolary 60 cent., wobec 2 dol. 85 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ubiegłym tygodniu o 200,000 buszli mniej więcej i wynoszą obecnie 20,854,000 buszli, wobec 22,792,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała w tym tygodniu piękną, ciepłą pogodę, która musi poprawić znacznie stan zasiewów. Trwające wciąż znaczne transporty zboża na brzegach i oczekiwane jeszcze powiększenie przesyłek, a szczególniej rozpoczęte bardzo duże załadowania ziarna z Indyj Wschodnich, spowodowały ogólną wstrzemięźliwość u kupców, skutkiem czego obroty były bardzo ograniczone. Ceny obniżyły się prawie ogólnie o 1 szyl. mniej więcej. Artykuły pastewne doznały również na wszystkich rynkach silnej zniżki. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Zboże ospale, na skutek letniej, pięknej pogody. Pszenica o 1 szyl. niżej; ziarno znajdujące się w drodze na morzu jak i przybyłe już do brzegu, było pod naciskiem. Mąka taniej o ½ do 1 szyl., kukurydza o 1 do 1½ szyl., bon o 1 szyl., groch o ½ szyl., owies o ¾ szyl. mniej więcej taniej niż w tygodniu poprzednim. Jęczmień spokojnie, bez zmiany. We środę: W interesie zbożowym od poniedziałku panowała cisza. Ceny były nominalne bez zmiany. Kukurydza bardzo stale. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 33,064 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica, mąka i kukurydza o 1 pens niżej. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna o 1 szyl. niżej; biała bez zmiany. Kukurydza i bon o 1 szyl. niżej. Jęczmień i owies o 6 pensów taniej. — *Leith* we środę: Pszenica raczej stalej; wszystkie inne artykuły sprzedane być mogły tylko po niższych cenach. — *Z Francji* donoszą, iż obawy nieurodzaju osłabły znacznie. Są widoki, iż projektowana obniżka ceł od pszenicy i mąki będzie mogła być przeprowadzona. Skutkiem tego ogólna tendencja jest znacznie słabszą. Paryż jednakże w ostatnich dniach był znowu cokolwiek mocniej usposobiony. — *W Belgji* popyt osłabł znacznie. Obroty były skutkiem tego ograniczone przy cenach słabszych. — *Z Holandji* donoszą toż samo. — *Nad Renem i w Westfalji* pokup był dobry na cele konsumpcyjne, przy cenach mocnych. — *W Austro-Węgrzech* obrót nie przyjął zbyt wielkiego rozmiaru, gdyż zdania na rynkach są bardzo sprzeczne. — *Berlin* wbrew wszystkim innym rynkom był bardzo mocno usposobiony dla pszenicy i żyta, a ceny podnosiły się prawie codziennie. Pszenica w końcu tygodnia wyżej płacona była na termin bieżący o 8 mar. 50 fen., a na jesień o 5 mar.; żyto zaś na maj o 6 mar. 75 fen., a na jesień o 5 m. 50 fen. — Dostawy pszenicy na rynek *gdański* i w tygodniu ubiegłym były bardzo nieznaczne; z wewnątr kraju prawie nic nie nadesłano. Eksporterzy i w tym tygodniu nie brali prawie wcale udziału w zakupach, gdyż ceny tutajsze nie przedstawiają żadnego rachunku. Tylko młynarze miejscowi i okoliczni występowali w roli kupujących. Nawet eksporterzy sprzedali cośkolwiek wspomnianym młynerzom. Usposobienie było wprawdzie w ostatnich dniach cokolwiek słabsze, niemniej ceny zdołały się dość dobrze utrzymać. Obrócono tylko około 700 tonn pszenicy. Żyta w towarze gotowym silny brak w tym tygodniu na rynku gdańskim, zmuszał potrzebujących tego ziarna do płacenia cen podniesionych ponownie. Obrócono około 100 tonn.

Szachy.

ZADANIE 171.

(F. Healey).

CZARNE (7).



BIAŁE (9).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 172.

(H. i E. Bettmann).

Białe: Król G4. Królowa C7. Wieże: B3. H4. Laufry: C1, C4. Konie: B1. G6. Piony: B5, F3. (10).

Czarne: Król D4. Wieże: H2, D5. Laufry: F1, E1. Koń C2. Piony: H3, G3. (8).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań:

169. 1) G7—F8, C2 : B3; 2) A2—H2. (A) 1)...... A4 : B3; 2) A2—A7. (B) 1)...... jakkolwiek inaczej; 2) C5—D7 ✝.

170. 1) A2—A5.

Zadanie 169 rozwiązali pp.: M. Epstein. W. Gładkowski, M. Moszkowski, I. Popiel. W. Potempski, M. Smoleński, A. Tenenbaum, J. Woliński, A. Zagrzejewski, K. Zob i J. Zwoliński.

Zadania 170 rozwiązali: pp. J. Araten, J. Borowski, W. Gładkowski, S. Krasucki, A. Marszak, M. Moszkowski, I. Popiel, W. Potempski, M. Smoleński, Dr. J. Sz., A. Tenenbaum, J. Woliński, A. Zagrzejewski, K. Zob, J. Zwoliński i M. Kahne.

Zadania 167 i 168 rozwiązał jeszcze p. I. Popiel.

W konkursie tegorocznym, niewliczając dzisiejszych rozwiązań, najwyższe rezultaty osiągnęli pp.: K. Zob 29½ (absolutne maximum), J. Zwoliński 26½, W. Gładkowski 25½, M. Moszkowski 25, F. Winawer 24, J. Woliński 22, M. Perz 20, A. Zagrzejewski 19½, M. Smoleński 17½, W. Potempski i dr. J. Sz. po 16½, I. Popiel 15½.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. S. K., A. M., M. S. i drowi J. Sz.*—Zadania 169 nie można rozwiązać przez 1) A2 : C2 z powodu odpowiedzi B1—C3 i jeżeli 2) D4—D7, to czarne zagrają C3—B5, a jeżeli 2) B3—A5, to C3—D5.

— *Panu M. E.* — Zadanie 179 nie można rozwiązać przez 1) A2—C2 bo czasne obronią się przez posunięcie piona A7.

— *Panu H. M. C.* — Zadania 169 przez 1) A2 : C2, a zadania 170 przez 1) A2—C2, jak to widać z powyższych odpowiedzi, rozwiązać nie można.

— *Panu J. D.* — W zadaniu 169 po B3—A5, E5 : D4, 2) A2—A1 ✝ nastąpi C2—B2 i mata w trzech posunięciach nie będzie.

— *Niekompetentnemu.* — Zadanie 169 przez 1) A2 : C2, jak to powyżej objaśniliśmy, rozwiązać nie można; w zadaniu zaś 170 po 1) H4—H2 czarne óbronią się, grając C1—B2 lub E3—D4.

— *Panu W. P.*—Żądany numer wysłaliśmy.

Szarada.

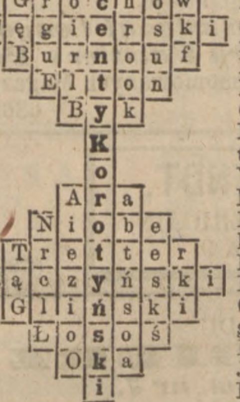
(Ułożył Pafnucy).

— „Nie ma bo jak zagranica!...
(Pan Antoni się zachwyca)—
Do *drugiego* i *piątego*
Chciałbym jechać—lecz nic z tego!...
Próżno się z tą myślą noszę,
Bom już wydał wszystkie grosze,
A szwajcarski kraj uroczy
Karmi darmo tylko... oczy."

Więc pan Wojciech tak mu rzecze:
— „Mój Antoni, ja nie przeczę,
Bez *czwartego* i *trzeciego*
Jest w Szwajcarji pięknych rzeczy,
Ale niech mi nikt nie przeczy,
Że i u nas nie ma tego!...
Wszak na całej *trzeciej czwartej*
Ziemskiej, nie ma, jak te nasze
Tatry cudne. To nie żarty,
Prawda szczera, zważ to, wasze!
Wśród tatrzańskich gór i ludzi
Tak się czujesz, jak w rodzinie,
Nim z zachwytu człek się zbudzi,
Ani pozna, jak przeminie
Miesiąc jeden, miesiąc drugi.
Jak skra szybki, chociaż długi.
Bez *pierwszego* i *trzeciego*
Kość po mięsie tak smakuje,
Jako po nich kraj daleki,
Tam się płuca reparuje
Bez doktora i apteki
I bez *wszystkiej*. Jedź tam, bracie,
A gdy w górskiej spoczniesz chacie
Po wędrówce całodziennej,
Tak ci będzie błogo, rzewnie,
I tak tęskno, i tak śpiewnie,
Że porzucisz kraj daleki,
Co cię wabił w marze sennej."

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w nr. 124.

Wincenty Korotyński.



Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: W. Paciorkowska, M. Ladachowska, R. Merszorn, M. Towiańska, R. Rotmil, S. Steinfeld, R. Danzigier, G. Rotholtz, A. Gerasińska i Z. Koćmierowska, M. Szymańska, Z. Strycharzewska, B. Kwiatuszyńska, H. Wyczałkowska, B. Bychowska, H. Grützhendler, Gustawa F., E. Benkel; panowie: L. Redlus, S. Borecki, Selman i Artur I., A. Meyersohn, J. Rytewski, W. Jankowski, L. Goldberg, D. Przepiórka, E. Simon, W. Juwiler, R. Boyen, L. Lichtenfeld, J. Gundelach, J. Postrych, M. Margulies, M. Fogelsohn, J. Hanfblum, A. i M. Halpern, C. Mück, Joten, Ryszard C. O., R. Żłobikowski, W. Danziger, J. Aleksandrowicz, F. Fitkał, H. Katowski. R. Sierzputowski, J. J. Kostryński, J. Vacqueret, S. Buchweitz, K. Landau, J. Rubinstein, H. Gliwic, R. Grützhendler, M. Koerner, J. Szwartzwasser, S. Lewicki, Lula, A. Chnnes, S. Rakiewicz; z prowincji: pp: H. Cohn z Częstochowy, J. Sercarz z Będzina, E. Cederbaum z Lublina, D. Helman z Częstochowy, S. Knaster z Częstochowy, L. Lorentz z Koła i W. Wuttke z Suwałk.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Juljuszowi B.*—Zadanie konikowe zamieszczone być nie może.

— *Panu S. Rak.*—Logogryf nie do druku.

— *Panu Aronowi Ten.* — Świeżo nadesłaną zagadkę zużytkujemy. Rozwiązanie dobre.

— *Panu Marjanowi Fit.* — Ponieważ łamigłówki, w rodzaju nadesłauej przez pana, są do ułożenia łatwe, mamy ich przeto tak wiele, iż dalszego przyjmowania z konieczności zaniechaliśmy.

— *Panu W. Koh. z Będzina.* — Kilka dni temu zawiadomi-

liśmy już sz. pana, iż z pracy jego korzystać nie będziemy. Tem samem i prostować pomyłek w niej zaszłych nie zachodzi potrzeba.

— *Panu Wł. Grodz.*—Drukowany nie będzie.

— *Panu Izydorowi Huf.*—Do układania szarad między innemi niezbędna jest znajomość sylabizowania. Umiejętności tej nabyć można w każdej szkółce początkującej.

— *Pani Halinie W.*—Ażeby rzecz kwalifikowała się do druku, trzebaby ją tak zmodyfikować, iż nic prawie z pomysłu pani w niej by nie zostało. Że zaś prawdopodobnie nie o to pani chodzi, należy więc rzecz całą ponownie dokładniej opracować, a może okaże się godną zużytkowania.

— *Ktosiowi.* — „Figielek" wcale udatny, wkrótce więc zeń skorzystamy.

— *Panu Walentemu R.*—Bez kwestji.

— *Pani Florentynie Cz.* — Podaż prac tego rodzaju stokroć przewyższa popyt.

— *Ypsylonowi.*—Może to i lepiej, że pseudonim pokrył rzecz nieudatną.

— *Iskrze.*—W koszu.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Że zwołanych na dzień 18 (30) maja r. b. zgromadzeń ogólnych akcjonarjuszów, XXXIII zwyczajne zgromadzenie ogólne odbędzie się w dniu oznaczonym, w sali resursy Kupieckiej w Warszawie, posiedzenie zaś nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 8 (20) maja r. b., o godzinie 2-ej po południu składu akcyj wysokość zdeponowanego przez akcjonarjuszów kapitału akcyjnego, nie czyni zadość warunkom § 27 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganem jest zdeponowanie przynajmniej połowy kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 27 rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w sali resursy Kupieckiej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 1 (13) czerwca r. b., o godzinie 10 rano.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 27 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmiot zamieszczony na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego, a mianowicie:

I. Wniosek w przedmiocie wypuszczenia nowej (IX) serji obligacyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 22 maja (3 czerwca) r. b. do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40 w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w Banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu i Synowie.

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons i w Banku Niemieckim.

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 10 (22) maja 1891 r. 673r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 18-go maja.

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia;		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 26 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 [illegible]
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma	9 23 r.	6 49 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	11 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Pociągi spacerowe w niedziele i święta:

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% zniżonej wszystkich trzech klas do stacyj: Pruszków, Grodzisk, Ruda Guzowska, Radziwiłów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionemi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej minut 5, 9-ej m. 15 zrana i o 3-ej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-ej m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilję świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowym o godz. 7-ej m. 5 zrana i kurjerskimi o godz. 3-ej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacyj: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy. Za biletami takiemi można wyjeżdżać pociągiem spacerowym o godz. 9-ej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-ej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-ej m. 8 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieleniec i Małkinia. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
kurjerskie „ „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszowa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (677

Bank Handlowy

w Warszawie

zawiadamia, że do składów swoich położonych przy ulicy Ceglanej nr 8 przyjmuje do przechowania wszelkie towary, na które w razie żądania udziela zaliczenia według przepisów swojej ustawy. Bliższe informacje w gmachu banku w wydziale towarowym. 1824

Dr ***Łapowski***
Choroby ***weneryczne i skóry.*** Chmielna 37 (róg Marszałkowskiej 108) od 4—7 p. p. 523r

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.*** 680r

Z powodu przebudowy domu nr 32 przy ulicy Senatorskiej
ZAKŁAD POGRZEBOWY
W. SWIEJKOWSKIEGO
przeniesiony został tymczasowo do sklepu narożnego w tymże domu, przy placu resursy Kupieckiej. 624r

— Dr ***Kadler*** przez sezon kąpielowy ordynuje w ***Busku.*** 1858

Z upoważnienia i na rachunek
St.-Petersbursko-Azowskiego
Banku Handlowego w Petersburgu
KANTOR BANKIERSKI
M. Brandhendler i S-ka

uskutecznia ***sprzedaż pożyczek premjowych*** I-ej, II-ej emisji i Banku Szlacheckiego na ***rozpłaty miesięczne*** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje takież Pożyczki od amortyzacji jak również

kupno i sprzedaż

papierów publicznych jakoteż waluty zagranicznej po kursie dziennym. 461r
Kantor Krakowskie-Przedmieście 53 w Warszawie

Wspierajcie przemysł krajowy! Używajcie:
S. Glińskiego szuwaks glicerynowy.
S. Glińskiego smarowidło zmiękczające do skór.
S. Glińskiego atramenty.
Fabryka w Warszawie Nowy-Świat 69. 1702

KONIAK

powszechnie znany z dawnego i renomowanego domu pod firmą
A. SAUDAU et C-ie
à COGNAC
nadszedł już do ***Restauracji w Hotelu Francuzkim*** (Plac Zielony). 623r

DOLINA SZWAJCARSKA. 671
Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś ***nadzwyczajne*** przedstawienie. Występ primabaleriny M-lle Marty Fister i całego corps de baletu. Wielkie ballabile taneczne. Występ 4 sióstr ***Charini*** w nieporównanych ćwiczeniach napowietrznych, a także wszystkich artystów i artystek.

Azowsko-Doński Bank Handlowy
Oddział w Warszawie

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że płacić będzie procent w stosunku rocznym:

I. Na rachunkach przekazowych:
a) za okazaniem 2½%
b) z terminem 5-ciodniowym (Bank zastrzega sobie prawo płacenia czeków w ciągu 5-iu dni) 3%
II. Za wkłady:
a) z terminem 6-ciomiesięcznym 3½%
b) „ 9-ciomiesięcznym 4%
c) „ rocznym 4½%

— Jedyne w swoim rodzaju ***od Kaszlu***
Karmelki szlazowo-kwiatowe
I. Szczutowskiego. 1546
Liczne podziękowania osobiste, listowne przez cierpiących. Sprzedaż u W. Czerskiego, Nowy-Świat 58.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA,
w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści.

Marji Rodziewiczównej:

Dewajtis, powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wydanie 3-ie . . . . . . Rs. 1 k. 50
Straszny dziadunio, powieść, nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie 3-ie . . . . Rs. 1 „ —
Kwiat lotosu, powieść. Wydanie 2-ie . . . . . . Rs. 1 „ 20
Nowele: Jazon Bobrowski.—Pierwsza kula.—Historja o białym wole.—Filantrop . . . . Rs. 1 „ 20

Koszt przesyłki kop. 20 za każdy tom.

Wypisujący wprost z kantoru wydawcy wszystkie 4 tomy razem, kosztów przesyłki nie ponoszą. 714r

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Wydawnictwo Jubileuszowego Upominka z Wyścigów w r. 1891.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że uzyskała pozwolenie **Dyrekcji Wyścigów**, na wzniesienie na polu wyścigowem **kiosku z ogłoszeniami**, w którym, jak zarówno i w obrębie wyścigów sprzedawanym będzie **wyłącznie tylko** organ Towarzystwa **„Jeździec i Myśliwy"** oraz **„Jubileuszowy Upominek."**

Ogłoszenia przyjmują się do **kiosku** do **29 Maja**, a do **„Upominku"** do **26 Maja** włącznie w Administracji, Królewska 31, m. 11, jakoteż przez specjalnie upoważnionych agentów. 706



Sprzedaje się OGIER,

6-ty rok, bardzo ładny, kłusak, z rodowodem, naszej karej, doskonale ujeżdżony, zdatny do rozpłodu. Cena bardzo umiarkowana, z powodu niezwłocznego wyjazdu. — Dowiedzieć się u stangreta Ignacego, Instytutowa 10. 701

DOM NOWY

o 8-iu pokojach i 2-ch kuchniach, z piwnicami, na parterze i 4-ch pokojach na górze, **oficyna, wozownia, drwalnia** i t. p., **fruktowy sad**, ogród warzywny, Sadzawka z rybą, w mieście powiatowem, przy kolei, do sprzedania za rs. 4,000. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 3, m. 22, od 2-ej do 4-ej p. p. 683

Budynek fabryczny

z osobnem podwórzem, budynkami gospodarskiemi i obszernym placem, jest **do wynajęcia** od 1 Lipca r. b., oraz różne lokale z komfortem urządzone.—Wiadomość na miejscu Hoża № 11, u właściciela domu. 911R

Plenipotencję

wydaną przezemnie **Jankiowi Józefowi** 2-ch imion **Rajzwan**, zdziałaną u rejenta warszawskiego p. Ludwika Wichrowskiego, w dniu 6 (18) Lipca 1890 r., za № 807, niniejszem odwołuję.—Warszawa, 9 (21) Maja 1891 r.
935R Izaak Wigdor Najgoldberg.

WIELKI Lokal Fabryczny,

dwie sal i poddasze po 2000 łok. □, światło na dwie strony, może być tylko jedna sala ogrzewana kaloryferami, maszyna parowa, transmissje i t. p., do wynajęcia. Czerniakowska 76. 697

Restauracja, przy Handlu Win i Hotelu,

jest do wydzierżawienia w każdym czasie ze wszystkiemi utensyljami lub bez takowych. — Wiadomość: Piotrków Gubernialny, w Hotelu Krakowskim u numerowego. 714

Dr. med. L. Stanowski

lekarz-specjalista w chorobach wewnętrznych i nerwowych (elektroterapji, masażu i szwedzkiej gimnastyce).

Godziny konsultacyjne od 10—11-ej przed poł., od 3—5-ej po poł.

Poliklinika dla niezamożnych od 8½ do 9½ przed poł.. 842

Gdańsk, Heilige Geistgasse 94.

Nr. 6.
№ 6. CZYSTA № 6.
WYKWINTNE DAMSKIE
Kapelusze.
CENY PRZYSTĘPNE.
„MARGUERITE,"
Nr. 6. 712

Wapno Sulejowskie,

Cement, Cegła i Glinka ogniotrwała. Gips, Trzcina, Węgle kamienne, Drzewo, Koks i Smoła gazowa w wielkich zapasach na składzie. 715

M. Radecki,
Okopowa № 18.—Telefonu № 116.

Wyróżniającą się w dobroci
WODĘ KOLOŃSKĄ
A B É,
poleca zakład fryzjersko-perfumeryjny
EUGENJUSZA,
Wierzbowa, 1-e piętro. 910R

Do wydzierżawienia od 24-go Czerwca r. b.

3 Folwarki

z dóbr Pietkowskich, bez żadnych serwitutów, w gub. łomżyńskiej, od st. kolei Petersb. Łapy 8 wiorst.

Ziemi ornej, przeważnie pszennej m 820.
Łąk gruntowych dwukośnych m. 190.
Gotowy dochód z wiatraku i sadu.
Dom mieszkalny o 10 pokojach.
Budowle gospodarcze, zasiewy kompletne. Inwentarze żywe i martwe, Oziminy dobrze przezimowane.
Bliższe szczegóły **na miejscu**. 716

25 rs. Nagrody.

Kto znajdzie ciało ucznia, który w Środę 20-go Maja, o godz. 3-ej po południu, rzucił się z mostu do Wisły. Był wysokiego wzrostu, ubrany w marynarkę kamlotową czarną i spodnie sukienne czarne, Zgłaszać się na ulicę Czystą № 6, m. 24. 721

Angielskiego języka.

lekcje i konwersacje udziela H. Berger, anglik z dyplomem, autor „Łatwej Metody."— Złota № 21, m, 9, od godz. 2—4. 718

Od 1-go Lipca potrzebny jest

SKŁAD,

suchy, widny, mogący pomieścić od 15-tu do 20-tu powozów, może być na piętrze, w okolicach Placu Teatralnego.—Oferty w składzie welocypedów, **Senatorska № 27**. 717



723

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI, 621r
Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple Monogramy**, po cenach bardzo niskich.

OGŁOSZENIE

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt podać do wiadomości posiadaczy opłaconych 5 ratą tymczasowych świadectw na zastawne listy premjowe Szlacheckiego Banku Państwowego, wypuszczonych w obieg przez Kantor Banku Państwa, że oznaczoną na zasadzie NAJWYŻSZEGO rozkazu z dnia 20 Lipca 1890 roku na 15 (27) Maja r. b. 6-tą terminową ratę w wysokości rs. 20 z % za czas od 15 (27) Listopada 1889 r. do dnia płacy, t. j. rs. 21 kop. 20, Kantor Banku będzie przyjmował, wyłącznie od swoich subskrybentów nie 15 (27) Maja, lecz z powodu przypadających świąt poczynając od 17 (29) Maja w ciągu dni dwóch, t. j. 17 (29) i 18 (30) Maja w oznaczonej wysokości rs. 21 kop. 20, bez doliczania procentu za zwłokę za czas od 15 (27) Maja, przyczem celem równomiernego przypływu publiczności do Kass i dla uniknienia zbytecznego natłoku, Kassy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, będą przyjmowały wnioski: 17 (29) Maja od okazicieli tymczasowych świadectw, oznaczonych NN. listu 14 serji 6001 do 9000, 12001 do 14000 i N. listu 15 serji 6001 do 8000.

18 (30) Maja od okazicieli świadectw, oznaczonych NN. listu 15 serji 12001 do 13000, 8001 do 8632 i N. listu 16 serji 4001 do 7000 i od tych, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie zdołali uczynić wniosków w ciągu pierwszych dwóch dni.

W tymże samym czasie będą przyjmowane i całkowite przedterminowe opłaty tymczasowych świadectw z wydaniem oryginalnych listów premjowych.

Uwaga 1. Przy opłacie 6-ej raty, wartość kuponu Majowego rs. 2 kop. 50 z potrąceniem 5% podatku Skarbowego 12½ kop. w pozostałej reszcie 2 rs. 37½ kop., będzie zaliczona na rachunek 6-ej raty.

Uwaga 2. Przy opłacie 6-ej raty tymczasowych świadectw 5-ej raty, zastawionych w Kantorze Banku, takowe zastawy mogą być nie tylko niewykupione, lecz przy opłacie może być wydana nowa pożyczka à conto 6-ej raty w wysokości 12 rs. 01 kop. przy długu, obciążającym tymczasowe świadectwa 5-ej raty w summie rs. 134 kop. 24, tym sposobem na rachunek wniosku należnego na termin 15 (27) Maja w ilości rs. 18 kop. 82½ (21 rs. 20 k.—2 rs. 37½ za Majowy kupon), może być uiszczoną dopłata tylko w summie rs. 6 kop. 81½ dodatkowo do wyżej oznaczonej pożyczki 12 rs. 01 k.

Przedstawiane do opłaty 6-ej raty tymczasowe świadectwa 5-ej raty, winny być wyszczególniane przez okaziciela w oddzielnych deklaracjach za podpisem okaziciela na blankietach według ustanowionej na ten cel przez Kantor Banku formy z dokładnem wymienieniem w takowych osoby i miejsca zamieszkania okaziciela, ilości i NN. listu i seryj, przedstawionych tymczasowych świadectw.

W końcu Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt oznajmić, że posiadacze tymczasowych świadectw, którzy nie opłacą należnych od nich wniosków w wyżej oznaczonym terminie, mogą uiszczać należność w ciągu całego miesiąca ulgi, t. j. do 15 (27) Czerwca r. b. włącznie.

Spóźnione wnioski będą przyjmowane przez Kantor Banku w ciągu tego miesiąca w Środy, z doliczeniem za zwłokę % w stosunku 6% rocznie od całej summy, przypadającej należności.

Zarządzający Warsz. Kantorem Banku Państwa

927r (podpisano) ***Baron G. Driesen.***



„UNION"

Fabryka gilz myśliwskich oraz naboi rewolwerowych



Mamy honor niniejszem oznajmić, iż sprowadziwszy obecnie najnowszej konstrukcji maszyny, urządziliśmy u siebie specjalny oddział fabrykacji

Naboi rewolwerowych i floberowych.

Wyroby nasze, nie ustępujące pod względem dobroci i dokładnego wykończenia dotychczasowym sprowadzanym z fabryk russkich i zagranicznych, są od ostatnich znacznie tańsze.

Wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie powierzyliśmy p. B. Ronczewskiemu.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam zaszczyt zawiadomić pp. Handlujących i Szanowną Publikę, że sprzedaż **naboi rewolwerowych i floberowych** krajowej fabryki „Union," odbywa się tak **w składzie moim przy ulicy Królewskiej № 31**, jak również we wszystkich magazynach broni i przyborów myśliwskich w Warszawie i na Prowincji.—Dotychczasowe ceny naboi znacznie zredukowane zostały. Z poważaniem

707 **B. RONCZEWSKI. Królewska 31.**

F. IZDEBSKI,

Senatorska Nr 496, nowy 6, róg Miodowej.

poleca w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe z fajansu francuzkiego i angielskiego, kolorowe, na 12 osób, od rs. 25 do 100.

Serwisy stołowe porcelanowe, malowane w najnowsze desenie lub z monogramami, od rs. 40 do 160.

Garnitury na umywalnie francuzkie i angielskie, od rs. 3.30 do rs. 35.

Serwisy stołowe z kryształu: krajowe, czeskie i francuzkie „Baccarat,"

936R

po nizkich cenach.

Porcelana Saska z Królewskiej fabryki.

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
40	Subjekt do interesu żelaznego	polski, russki; kawaler, starszy; rutynowany 40 rs. z utrzymaniem	w Warszawie
54	Subjekt kolonjalny	polski, russki; kawaler, 15 rs. z utrzymaniem	"
62	Subjekt do interesu żelaznego	polski, russki, niemiecki; od umowy	"

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
49	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki grunt., 900 rs. rocznie	w Warszawie
66	Korespondent	" " " " 1,200 rs. rocznie	"
70	"	" " " " 600 rs. rocznie, utrzymanie; kawaler	w Cesarstwie

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy już złożyli w Wydziale deklaracje o poszukiwaniu pracy, nie ma kandydatów. 894r

---

WIELKI LOKAL,

27 pokojów, z trzema salami,

lat 12 przez **Zjazd Sędziów Miasta Warszawy** zajmowany, przy ul. Grzybowskiej № 19 położony, oświetlenie gazowe, wentylacja, ogród **do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.**, w całości lub częściowo, **na biura rządowe, prywatne lub na każdy inny cel**. Zmiany i urządzenia mogą być według potrzeby i woli najmującego uskutecznione.—Bliższa wiadomość u miejscowego rządcy i w kantorze firmy Robert Bohte, Nowy-Świat № 34. 926r

---

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze **lekarskie.**

Nagrodzone na **wystawach** hygieniczno-lekarskich.

flaszka **kop. 75.**



paczka **kop. 15.**

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

Magazyn istnieje od roku 1886.

GŁÓWNY SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

FIRMA

MAGAZYN MOSKIEWSKI,

ULICA BIELAŃSKA № 7, HOTEL KRAKOWSKI,

poleca **Płótna** na koszule, poszewki i prześcieradła, różnej szerokości; **Obrusy, Serwety** i **Garnitury** białe i kolorowe, na 6, 12, 18 i 24 osób; **Ręczniki** płócienne kąpielowe i kuchenne; **Chustki** płócienne, batystowe, jedwabne, białe i ze szlakami kolorowemi; **Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Półpłótna, Kanifas, Demicotton, Pika, Wiktorja, Nansuk** na negliże damskie; **Drelichy** na materace i rolety różnej szerokości.—**Kołdry** bajowe, atłasowe, wełniane i kaszmirowe; **Kaftaniki, Kalesony** wełniane, bawełniane, fil d'écosse i czysto wełniane, **systemu D-ra Jaegera.**

BIELIZNĘ MĘZKĄ i DAMSKĄ

z szyrtyngu, madapolamu, batystu i płótna, najnowszych fasonów. — Zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju Magazyn przyjmuje i wykonywa jak najdokładniej w krótkim czasie.

POŃCZOCHY damskie i dziecinne bawełniane i fil d'écosse, czarne i w innych kolorach, **z gwarancją za trwałość farb.**

Zefiry na suknie letnie; **Tryko** płócienne na letnie ubrania męzkie; **Czartowska skóra Kołonienka, Rogóżka** i **Parusina na kitle** dla pp. Wojskowych.

Firanki białe i crème odpasowane i na arszyny, z powodu zwinięcia tego artykułu, sprzedaje **niżej cen fabrycznych.** 813R

PS. Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że firma nasza nie ma nic wspólnego z podobnie mianującemi się firmami i ręczy tylko za towar kupiony wyłącznie **na Bielańskiej № 7, w MAGAZYNIE MOSKIEWSKIM.**

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

sztucznych i naturalnych

Magistra Farmacji Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej wprost Ogrodu Saskiego.

Zawiadamia WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność lecząca się, że w lokalu wyżej wymienionym, rozpoczął się od dnia 29 Kwietnia (11 Maja) w bieżącym sezonie, ***Abonament picia wód mineralnych, sztucznych i naturalnych. — Abonament trwać będzie do 15-go Września od 6-ej rano do 10-ej przed południem.***

Wody ***mineralne sztuczne przysposobione podług najnowszych analiz chemicznych.***

Wody zaś naturalne najświeższego wiosennego czerpania, Instytut bowiem jest w bezpośrednich stosunkach ze wszystkiemi Zarządami Zdrojowisk zagranicznych i krajowych i co kilka tygodni odbiera nowe transporty wód.

Instytut oprócz powyższych — przyrządza różne Kąpiele mineralne, jak np.: ***Kreuznach, Teplitz, Ciechocińskie*** i t. p. ***Za serwatkę, mleko i sól Karlsbadzką, dodawane do wód dla pijących w Instytucie, nic nie dolicza się.*** Procent 25% odstępuje się osobom należącym do stanu Duchownego, Nauczycielskiego oraz Studentom, Uczniom, Urzędnikom i Artystom teatru, jeżeli będą tego żądać i przedstawią poświadczenie lekarza.

Sąsiedztwo z ogrodem Saskim, od którego Instytut jest na kilka kroków oddalony, ułatwia przechadzkę na świeżem i otwartem powietrzu i pozwala korzystać z miejsc ustępowych, w tymże ogrodzie Saskim od ulicy Królewskiej i obok Teatru letniego urządzonych. 846r

---

WODY MINERALNE NATURALNE

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł**, we wszystkie **wody mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe: galicyjskie, szląskie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuskie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) do kąpieli: **szlamy, ługi, błota, wyciągi, mydła i sole**;

b) do wewnętrznego użytku: **pastylki i sole**, oraz **podpuszczka reinercka i czysty kwas mleczny** do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przysyłane o wodach mineralnych, jak również i cenniki wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych **wód**, jak również produktów ze składu mego, dostać można **w główniejszych Aptekach Królestwa i Cesarstwa.** 918R

ZAWIADOMIENIE.

Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo WŁODZIMIERZ ALEKSIEJEW
oraz **Dom Handlowy P. WISZNIAKOW i A. SZAMSZYN,**
zawiadamiają niniejszem, iż sprzedaż wyrobów swoich fabryk, a mianowicie: **nici ze złota i srebra do haftów galonów wojskowych, wyrobów szmuklerskich** i t. p., powierzyliśmy panu

W. G. ZYKOWOWI reprezentantowi swemu, Senatorska Nr 496 6 (przy składzie herbaty Sergjusza Perłowa).

PP. handlujący i rzemieślnicy, zechcą zgłaszać się z obstalunkami swemi pod powyższy adres; detaliczną zaś sprzedaż uskutecznia **Dom handlowy Braci Lesser, Rymarska Nr 12.**

Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo WŁODZIMIERZ ALEKSIEJEW.
Dom Handlowy P. WISZNIAKOW i A. SZAMSZYN.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
L. GAGACKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 9, róg Królewskiej,
poleca wielki wybór **CYGAR HAWAŃSKICH** IMPORTOWANYCH, oraz **TYTONI prawdziwych tureckich bez szwarcu.** 720

Dnia 30 Maja r. b. otwartym zostanie
„NOWY TATTERSALL,"
przy ulicy Trębackiej № 11, wprost Nowo-Senatorskiej. 942

Nowy Tattersall zajmować się będzie specjalnie sprzedażą koni, **powozów** oraz przedmiotów związek z hodowlą i sportem mających, tak z wolnej ręki, jak i z licytacji.—O terminach licytacyjnych za każdym razem oddzielne zawiadomienia ogłaszane będą.—Nadto **Nowy-Tattersall** zajmować się ma tressurą i ujeżdżaniem koni wyższą szkołą, lekcjami konnej jazdy, oraz wynajmowaniem koni na spacery.



Na letnie mieszkania



wynajmuję
FORTEPIANY i PIANINA
po cenach nizkich,
CENTRALNY SKŁAD
HERMAN & GROSSMAN,
16, Mazowiecka 16. 818r

!!NA RATY!! NA RATY!!
SPRZEDAŻ
Przedmiotów gospodarstwa kobiecego,
w specjalnym składzie
F. OLSZEWSKI,
№ 47 Elektoralna № 47
W WARSZAWIE. 722
!!NA RATY!! NA RATY!!

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji).

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe tuszowe i basenowe.

Mleko, żętyca, Inhalatorium.—Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców, pod kierunkiem Prof. gimn. Lwowskiego, D-ra Waigla i Lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-szym i ostatnim sezonie tańsze.—Rady lekarskiej udzielają: Dr. Klemens Dębicki, Lekarz zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden. — Skład wód min., soli i ługu na kąpiele domowe, w aptekach: D-ra Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpop et Treutler i Ziemińskiego w Warszawie, Gębczyńskiego w Ciechocinku, w handlach wód Wollmana w Włocławku i MauryegoNeufel d w Częstochowie.—Prspekta franco wysyła Dyrekcja. 790R

ARND & SZULC
WARSZAWA
10. Królewska 10.

Techniczne przedmioty i materjały.
Skład wszelkiego rodzaju artykułów do budowy wodociągów i kanalizacji.

Rury lane wodociągowe, zlewowe i kanalizacyjne;
Rury oraz łączniki żelazne czarne i galwanizowane.
Zlewy i pissuary żelazne emaljowane.
Rury ołowiane;
Syfony ołowiane;
Krany mosiężne, **Wentyle**;
Rezerwoarki klozetowe;
Ołów, sznur pakunkowy. 719

Wielki Skład fajansowych klozetów, pissuarów i umywalek.

NOWO-OTWORZONY
EUROPEJSKI MAGAZYN
ulica Trębacka № 4, dom Scheiblera, obok starej poczty.

Ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości Sz. Publiki, że puszczane po mieście w celach szkodzenia mi wersje, jakoby magazyn mój był filją Magazynu Francuzkiego lub L. Kocha, są potwarcze, nic bowiem wspólnego z powyższemi Magazynami nie mam, a jeżeli sprzedaje ubiory po cenach niepraktykowanie nizkich, to jedynie w celu zyskania licznej klijentelli i licząc na duże obroty.

Ubiory sprzedawane w moim Magazynie, są wykończane przez najlepszych tutejszych specjalistów pod moim osobistym kierunkiem.

Nadmieniam przytem, iż na sezon bieżący zaopatrzyłem magazyn w wybór wielki garderoby męzkiej, dziecinnej oraz materjałów, z których wykonywam obstalunki.—Dla pp. przyjezdnych zamówienia **wykończam w ciągu 24 godzin.**

713 Z szacunkiem **A. Mitelnikow.**

PIORUNOCHRONY
Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Kantor Główny, Plac Warecki Nr 2,

zawiadamia, że przyjmuje do depozytu kosztowności i pakiety wartościowe za opłatą znacznie zniżoną, np. od szacunku rs. 2,000 opłata **trzymiesięczna** z dołu wynosi: od kosztowności i drogich kamieni rs. 3, a od pakietów wartościowych rs. 1 kop. 25.

Nadto zawiadamia, że Kantor Główny otwarty jest wieczorami w dni powszednie od godz. 6-ej do 8-ej, tylko dla przyjmowania nowych zastawów. 705

PODRÓŻUJĄCYM

najkorzystniej przedstawia się Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2, gdyż przy wielkim wyborze różnego rodzaju ubiorów męzkich w najkrótszym czasie elegancko i tanio ubrać się można. 681



WELOCYPEDY

ANGIELSKIEJ FABRYKI

Coventry Machinists Co.

„SWIFT"

z dętą i masywną gumą

oraz innych fabryk poleca

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci na **Królestwo Polskie** Domu Handlowego

J. BLOCK,

Warszawa—Senatorska nr 27.

Cenniki ilustrowane na żądanie **franco i gratis**. 670

Adolf W. Goldflam,

MOSKWA,

Dom Komisowo-Agenturowy

przyjmuje zastępstwa i w komis towary.

Referencje pierwszorzędne. 845R

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27,

Medal Złoty, Paryż r. 1889.



Cecha Fabryczna.

Woda Kolońska Podwójna, bardzo dobra.
Woda Kolońska Potrójna, najwyższy gatun.
Woda Kolońska (Ekstrakt), doskonałością swoją nie ustępująca w niczem wyrobom zagranicznym.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną, obok zamieszczoną i żądać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Wyroby St.-Petersburskiego Laborator. Chemicz., są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz Składach Aptecznych. 355r

200 sztuk na składzie.



WELOCYPEDY

najlepszej fabryki angielskiej **Hillman, Herbert & Cooper** oraz niemiec. **Seidla & Naumanna**,

POLECAJĄ: 902r

Jan Hilkner i S-ka,

Wyłączni Agenci na Cesarstwo i Król. Polskie.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

20 wiorst na godzinę.

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu **za udoskonaloną produkcję wyłącznie z wina.**

ZNAKOMITSZYCH COGNAC NATURALNY z winogron WINNIC KRYMSKICH

Specjalnej Fabryki **„IMPERIAL"** w Warszawie, Śliska № 35.

Sprzedaż hurtowa od $1^1/_2$ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.

Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win na prowincji, **jakoteż w Warszawie u** następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, Grabicki.
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. Pawłowski.
„ № 11, St. Skorupski.
Chłodna № 26, J Baurski.
„ № 27, „Delfin" Lipczyński.
„ № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Bielecki.
Długa № 5, Kempner B-cia.
„ № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. Tałaczyński.
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. Knowiakowska.
„ Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hanna.
„ № 1/5, S. Cichorski.
Nowolipki 58, E. Tchórzewski.
Nowolipie 17, B. Wnorowski.
Leszno № 48, Z. Dzi[illegible]ska.
Marszałkowska № 121, J. Zachorski.
„ [illegible] A. Nowicki.
„ № 77, W. Biernacki.
„ róg Próżnej, K. Kozakiewicz.
„ № 107, J. Kornecki.
„ № 115, Merkury.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, H. Bocquet.
„ № 6, Merkury.
Nowy-Świat № 58, W, Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Twarda № 8, A. Wnorowski.
Zgoda № 1, R. Wyszomirski. 750R
Bielańska 1g, S. Fürstenberg.
Plac Ś-go Aleksandra № 9, Wilkaniec.



Niniejszem mam honor zawiadomić, że wyłączną sprzedaż moich wyrobów Porcelany i Fajansu na Królestwo Polskie i Południowo-Zachodnie gubernje Rossji, poruczyłam Domowi Handlowemu

Bracia Lesser w Warszawie.

E. N. Gardner

w Moskwie.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, o otrzymaniu pierwszego transportu Fajansu, Porcelany i Majoliki z powyższej renomowanej fabryki, a mianowicie:

Serwisy stołowe, do herbaty, do kawy, garnitury na umywalnie, wazony, doniczki do kwiatów etc., etc.,

sprzedaż których uskutecznia się w składzie naszym tak detalicznie jak i hurtowo.

Ceny bardzo umiarkowane.

BRACIA LESSER,

Rymarska 12.

884r

Magazyn Bielizny męzkiej i damskiej

№ 8.

L. BYSTRZANOWSKI,

Świętokrzyzka № 8,

czwarty dom od Nowego-Światu,

poleca **bieliznę tanią i w dobrym gatunku**, oraz **wielki wybór Krawatów.** 551R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1437r

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (kurs niższy i wyższy) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20 wzorkami pisma,rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25, 20, 15, 10 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 9284

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 13069

Bona francuzka, niemka, angielka do umieszczenia. Zgoda 6, m. 8. 15061

Lekcje kroju udzielają się metodą francuzką, ułatwioną w pracowni ubiorów damskich Wandy Raciborskiej. Tamże potrzebne panny zdatne do staników. Nowy-Świat № 36. 14923

Nauczycielka, mogąca przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje stałego miejsca lub demi-place. Wspólna № 17, m. 2. 14571

Nauczyciel gimnastyki zatwierdzony, poszukuje miejsca na wyjazd. Marszałkowska № 132, m. 1. 14679

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 9321

Najtańsza w kraju szkoła kroju i szycia dla niezamożnych. Patenty wydaję po ukończeniu, Zofja Miniewska. Przy szkole urządziłam pracownię sukien i okryć damskich wykonywam tanio i dobrze. Żórawia 26. 12007

Nauczyciel w średnim wieku, ze znajomością niemieckiego potrzebny na wieś dla przygotowania dwóch chłopców do szkół rządowych. Kandydaci posiadający dobre świadectwa i poważne rekomendacje zechcą składać oferty w kantorze Kurjera Warszaw. pod J. Z. P. 14996

Nauczycielka paryżanka udziela lekcyj francuzkiego. Aleje Jerozolimskie 31, m. 25, od frontu, pomiędzy godziną 7—8 wieczorem. 14980

Nauczycielka izraelitka życzy wyjechać na lato na wieś lub do wód. Warunki dogodne. Oferty pod „Lato" w Kur. Warsz, 14956

Nauczycielka wykształcona, (francuzki, niemiecki, muzyka, russki doskonale) życzy miejsca na wyjazd. Oferty: B. B. Kantor Kurjera. 14975

Potrzebna francuzka do konwersacji codzień godzina 4 rs. miesięcznie. Zgłosić się można od 2-ej do 4-ej. Nowy-Świat 55—4. 15032

Polka wykształcona, z francuzką konwersacją, wyższą muzyką poszukuje miejsca na wakacje. Biuro nauczycielskie Max, Kotzebue № 2. 14942

Potrzebny korepetytor na wieś do jednego chłopca. Wiad.: Smolna № 7, m. 6. 14990

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś w charakterze korepetytora. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, m. 13. 14347

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Wiadomość: Świętokrzyzka № 17, mieszkania 17, (od g. 4-ej do 6-ej). 1446r

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać jako korepetytor, od 20 czerwca na 3 miesiące, może także na cały rok. Złota 26, mieszkania 8. 1459r

Student uniwersytetu poszukuje zaraz na prowincji korepetycyj przez czas wakacyjny, lub też na cały rok. Złota 4, m. 4. 1447r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie podczas letnich ferji. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich № 70, m. 13. 1497r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Sienna 21—4. Od 4-ej do 6-ej. 14811

Student życzy sobie zaraz wyjechać na kondycję na wakacje. Pańska 26, m. 36. 14969

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Nowy-Świat 32, m. 1. 14950

Student udziela lekcyj obecnie i przez wakacje gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 15047

Zakład freblowski, Wilcza № 6, nabył duży ogród w Alejach. Kursa trwają całe lato. 14401

Doniesienia osobiste.

Dla „Zakopanego J." list na poczcie. 14919

Dla „Cyganki" list wysłany. 15063

Dla L[illegible]ubomiry list na poczcie. 14983

List [illegible] Granicy dla Z. W. na ręce pana M. [illegible]any. 14977

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Handlowiec, człowiek młody, udający się wkrótce w interesach własnych do główniejszych miast południowej Rosji, poszukuje zastępstwa lub komisów od firm tutejszych. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. W. S. 10. 14960

Dentysta-technik, młody, miłej powierzchowności, specjalista w kauczuku i złocie, bardzo uzdolniony, mogący w razie potrzeby zastąpić w czynnościach pryncypała, poszukuje zaraz umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli dentysta Matuszewski, Kraków, Plac Dominikański. 12493

Gimnazistka pragnie wyjechać na lato.—Oferty: kantor Kurjera „Gimnazistka." 15010

Leśnik fachowy, polak, z kilkoletnią praktyką zagraniczną, chlubnemi świadectwami służby, świadectwem złożonego egzaminu państwowego techniczno-leśnego we Lwowie, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Wilcza 25, m. 2. 15004

Lokaj niemłody, piśmienny, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku sam lub z żoną praczką albo posługi za mieszkanie i małe wynagrodzenie. Może podjąć się pielęgnowania chorej osoby. Oferty w sklepie spożywczym, Świętokrzyzka 6. 14.5r

Młoda osoba, znająca się na handlu, pragnie przyjąć obowiązki bufetowej. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 14716

Młoda osoba, znająca języki, poszukuje miejsca do towarzystwa. Oferty „Towarzystwo", kantor Kurjera. 15011

Młoda panienka, niemka, posiadająca język russki, muzykę, obeznana z gospodarstwem domowem, szyciem i opieką nad dziećmi, szuka odpowiedniej posady. Ma należytą rekomendację. Wiadomość: Piękna № 13, a mieszkania 10, Berta Mettich. 15033

Młoda panienka, z dobrego domu, pragnie znaleźć miejsce do dzieci zaraz. Ul. Wilcza № 65, m. 2. 14930

Osoba przyzwoita, pewna, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub pojedyńczej osoby. Ul. Sowia № 6, m. 1. 14993

Osoba młoda, inteligentna, z muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa, zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi.—Oferty pod lit. X. X. przyjmuje Kurjer. 14605

Osoba inteligentna, życzy przyjąć miejsce do gospodarstwa do pojedyńczej osoby w Warszawie lub na wyjazd, od 3 do 7 po południu. Nowogrodzka 24, m. 19. 14301

Owczarz, który pracował w większych majątkach, opatrzony dobremi świadectwami, potrzebuje miejsca od św. Jana. Poste-restante Pniewo N. N. 14720

Osoba młoda poszukuje miejsca na wyjazd jako lektorka; może też pielęgnować osobę chorą lub też zaopiekować się dziećmi za skromne wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera pod P. K. 15015

Pragnę pójść do gospodarstwa rolnego lub leśnictwa za praktykanta. Oferty: Kurjer Warsz. L. P. 14982

Rubli 50 za wyrobienie miejsca konduktora lub smarownika na kolei żelaznej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. Z. Z. 14963

Rządca kawaler ze świadectwami z samodzielnych zarządów poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Agronom." 15060

Rolnik praktyczny, poszukuje administracji lub rządcy większego majątku w Królestwie lub Cesarstwie na same procenta bez pensji.—Wiadomość udziela W. Ludomir Rzeszotarski, Złota № 3, do 11-ej i W. Zawiudowca stacji Widzów K. W.-W. 14344

Urzędnik z kaucją dwa tysiące rubli poszukuje obowiązku administratora lub rządcy domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 14910

Życzę przyjąć nadzór chorej osoby lub dzieci. Garbarska przy Marjensztadzie 3, mieszkania 30. 14570

b) Zaofiarowane.

Chłopcy i dziewczyny potrzebne do litografji, Daniłowiczowska 7. 14780

Dziewczynka na posyłki potrzebna. Szkolna 6, „Stanisława." 14965

Do pralni potrzebna kompletnie uzdolniona prasowaczka do koszul. Ulica Świętokrzyzka 18. 1499r

Dziewczynek do robót papierowych potrzeba. Wiadomość: „Papeterie", Sewerynów, o godz. wpół do 2-ej i wieczór o 8-ej. 14932

Gospodyni wiejska, w średnim wieku, potrzebna jest zaraz. Zgłaszać się do pani Wysockiej, od godz. 9—2-ej, dworzec petersburski. 14185

Kucharz uzdolniony, ze świadectwami, potrzebny jest zaraz do klubu oficerskiego Aleksopolskiego pułku. Wiadomość u kapitana Prigarowskiego w obozie na Bielanach. 14970

Gospodyni wiejska, umiejąca dobrze gotować, piec, chować drób, pięknie prasować, potrzebna jest na wieś w bliskości Warszawy do jednej osoby. Reflektantki z dobremi świadectwami, a zadość czyniące powyższym wymaganiom, zgłosić się mogą na ul. Chmielną № 19, m. 3, po bliższe objaśnienia. 14945

Potrzebne są zdolne staniczarki do magazynu „Elizy", Nowy-Świat 63. 14390

Potrzebne do Magazynu Wiedeńskiego, Niecała 3, panny uzdolnione do kroju staników i upinania. 14374

Potrzebne panny do staników. Chmielna № 33, m. 16. 14674

Potrzebna zaraz zdolna upinaczka do spódnic do pracowni J. Królikowskiej, ul. Niecała № 7. 14688

Panny zdolne do spódnic potrzebne. Przechodnia № 1. 14775

Potrzebna zaraz osoba młoda, dobrze wychowana, lubiąca życie czynne, do zarządu gospodarstwem u osoby pojedyńczej za mieszkanie i utrzymanie. Oferty z opisem życia, dokładnym adresem: kiosk Bracka róg Chmielnej „Gospodarstwo." 1465r

Potrzebne są zaraz zdolne panny do krawieczyzny do magazynu M-me Anny, Marszałkowska 149. 14708

Paru lakierników zdolnych do wyprawiania, mazerowania i lakierowania mebli żelaznych i paru do robót prostszych, może znaleźć zajęcie w fabryce wyrobów żelaznych Gostyński, Konrad, Jaruuszkiewicz i S-ka, Ciepła 12.—Wymagane są dobre świadectwa z ostatniego zajęcia. 1454r

Potrzebna zdolna upinaczka i panna do rękawów. Natalja Wygodzka, Przejazd № 13, m. 23. 14880

Panny staniczarki znające krój i zdolna upinaczka, zaraz. Zielna 15. 14885

Potrzebna francuzka rodowita, niemłoda.—Hortensja 3, m. 4, od 12—3-ej. 14849

Potrzebne natychmiast podręczne do staników i rękawiarki. Żórawia 5, m. 6. 14822

Panny uzdolnione i do nauki potrzebne są do pracowni sukien, Długa № 27, m. 20. 14823

Panny podręczne i do nauki potrzebne są.—Marszałkowska № 141, m. 22. 14835

Potrzebna jest panna uzdolniona w krawieczyźnie do domu prywatnego na przychodnią. Stare-Miasto № 22, m. 17. 14913

Potrzebni do zakładu ślusarskiego chłopcy lub praktykanci. Mostowa № 26. 14898

Panna do staników i uczennica potrzebne są. Freta 20, mieszk. 17. 14948

Potrzebny jest zaraz tokarz na żelazo i na roboty galanteryjne. Fabryka welocypedów, Marszałkowska 53. 14946

Potrzebna maszynistka do bielizny uzdolniona. Ogrodowa № 19, m. 25. 14937

Potrzebna jest bona francuzka, znająca szycie, na wyjazd. Ul. Wołyńska № 11, mieszkania 16, od 12—2-ej po południu. 15042

Potrzebny uczeń (izraelita) bez pensji do kantoru składu win. Długa 46. 1501r

Potrzebni uczniowie do cukierni, dobrego prowadzenia. Chmielna № 47. 1500r

Potrzebna panna zdolna do sukien. Freta 6, m. 5. 1498r

Potrzebna jest osoba jako przychodnia do ręcznego szycia. Krakowskie-Przedmieście № 4, zakład bielizny B. Reichel. 15012

Potrzebny bretmajster, umiejący szyć na maszynie lub kamasznik. Świętokrzyzka 16, Backiel. 14957

Potrzebny na wieś pisarz znający rolnictwo, w średnim wieku, pojedyńczy, świadectwa wymagane. Wiadomość: rządca domu, Przemysłowa № 31, do 9-ej zrana. 14974

Panny do staników, spódnic i ubrań dziecinnych oraz uczennice potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszk. 6. 14991

Potrzebna zdolna staniczarka i podręczna.—Włodzimierska № 19, m. 15. 15008

Potrzebna jest podręczna do bielizny zaraz. Nowolipie № 7, m. 1. 14958

Potrzebna zaraz panna do staników. Sienna № 3, magazyn „Zofja." 15027

Panna zdolna do staników potrzebna do pracowni „Florencji", Królewska 31. 14904

Panny kompletnie uzdolnionej do spódnic i staników poszukuje Magazyn Wiedeński, Niecała 3. 14909

Rządca domu z kaucją 350 rs. potrzebny zaraz. Ul. Świętokrzyzka № 27, m. 11. 14834

Staniczarki zdolne potrzebne zaraz, mogą mieć obiad, do pracowni Bogusławskiego, Żabia 4. 14785

Tkacze znajdą zajęcie w Warszawskiej Fabryce Dywanów, Smolna 16. 1496r

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie. Nalewki № 49, wejście z Miłej. 14497

W cegielni Leona Bojanczyka w Włocławku, potrzebny jest mechanik, któryby potrafił prowadzić około 80 konną maszynę parową, kocioł, prassy do cegły i tartak na swoją potrzebę wraz z całą maszynerją. Przez zimę jak w cegielni maszyna parowa stoi, musi umieć wyreparować maszyny, obtoczyć wały, panewki, etc., słowem uskutecznić wszelką reparację w urządzonym na ten cel na miejscu warsztacie, opatrzonym w bormaszynę, tokarnię i kuźnię. Pomoc na miejscu, składająca się z kowala, ślusarza i prowadzącego maszynę parową znajduje się.—Zgłaszający się mają dołączyć świadectwa dotychczasowego zajęcia i prowadzenia się.—Bliższe szczegóły podpisany wskaże. — Leon Bojanczyk. 1428r

Kupno i sprzedaż.

A) Kupiec J. Baurski—Chłodna 26, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec Cichocki—Leszno róg Karmelickiej, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec „Delfin"—Chłodna 27, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec J. Długokęcki—Marszałkowska 80, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec S. Drzewiecki—Freta 27, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec J. Madaliński—Zielna 16, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-a. 1432r

A) Kupiec „Emilja"—Marszałkowska 112, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec A. Skorupski — Krakowskie-Przedmieście, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec St. Skorupski—Bracka, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec E. Szpądrowski—Podwale, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec A. Talaczyński—Elektoralna 28, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka. 1432r

A) Kupiec Wietrzykowski—Bracka 16, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborowę herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka- 1432r

A) Kupiec Zawiślak—Złota, zawiadamia, iż otrzymał już na skład wyborową herbatę domu handlowego W. Tryniszewski et S-ka 1432r

A) Damskie rękawiczki glansowane w wyborowym gatunku, na 4 guziki para 75 kop., 6 guzików 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 422r

Alibaba (40 zbójców), powieść ludowa, cena 15 kopiejek, do nabycia u wydawcy (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 7052

Amatorom starożytności. Kantorek XVI wieku. Marszałkowska 125, mieszk. 28, od 11 do 2-ej. 14 84

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Adres: Arystony, herofony, szkatułki samogrające, skrzypce, altówki, wiolonczelle, kontrabasy, gitary, cytry, flety, klarnety, trąbki, bębny, harmonje, organki, smyczki, struny na wszystkie instrumenty wypróbowanej dobroci, oraz wszelkie przybory sprzedaje najtaniej: nowootworzona fabryka instrumentów muzycznych pod firmą D. Feigenbaum przy ul. Nowy-Świat № 61, pierwsze piętro (drugi dom od Świętokrzyzkiej). Pracownia dla reparacji wszelkich instrmentów muzycznych. 1421r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: W. Tryniszewski et S-ka—Senatorska 8. Główny skład herbaty. 1432r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Dębowe meble składane, na letnie mieszkania, do ogrodów, na balkony. Stoły rs. 1.80, krzesła 1.20, taburety 90 kop. S. Gąsiorowski Chmielna 35. 14127

Bicykl 52 cale do sprzedania. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16. 14961

Cytry najtaniej sprzedaje skład instrumentów muzycznych M. Kannich, Krakowskie-Przedmieście № 85. 7254

Do sprzedania ogier, 6-ty rok, anglo-rysak, doskonale ujeżdżony, z atestatem, za cenę 450 rs. Hoża 64. 14360

Do sprzedania powozik na jednego lub parę koni, koń i chomonto angielskie do pojedynki. Mleczarnia „Foxal." 14701

Do sprzedania garnitur mebli palisandrowych, utrechtem krytych, simlerowskiej roboty, składający się z kanapy, dwóch foteli większych i 6-iu mniejszych oraz stołu owalnego; lustro w złoconych ramach z konsolą i marmurowym blatem, lustro owalne, kredens duży jesionowy, stół jadalny z 5-ma blatami. Na Placu Zamkowym № 91, 1-e piętro. 14725

Do sprzedania żyrandol gazowy i wanna dziecinna. Hortensja 3, mieszk. 7. 14713

Do sprzedania z powodu wyjazdu pianino berlińskie, meble, szafy, kwiaty, wyżymaczka. Nowy-Świat 23—11. 14964

Do sprzedania prześliczny kabrjolet. Piękna № 30. 14986

Do sprzedania maszynka elektryczna dr. E. Stöhrera, mikroskop dr. E. Hartnack.—Nowolipie 25, m. 3. 14988

Do sprzedania z braku miejsca łóżeczko żelazne, wanienka blaszana. Widok 21. 14813

Do sprzedania wózek dziecinny, 2 balony octu, maszynka do krajania chleba, piecyk do kawy, wanienka do ryb. Leopoldyna 33, mieszk. 1. 14928

Do sprzedania bryczka nowa na resorach i szaraban. Wiadomość przy ulicy Okólnik № 8. 14925

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian fabryki wiedeńskiej rs. 340, drugi dla początkujących rs. 175. Jasna 3, A. Dütz. 14517

Fortepian amerykańskiego systemu, mechaniką angielską, krótki, mało używany, do sprzedania, oraz pianina najnowszej konstrukcji, poleca Nowicki. Nowy-Świat 34. 14616

Fortepian prawie nowy do sprzedania. Ul. Chmielna 68, od 11-ej zrana do 8-ej wieczorem. Wiadomość u stróża. 14877

Fortepiany mało używane do sprzedania, Kerntopfa, Bösendorfera. Hoża 6, mieszkania 4. 14941

Fortepian krótki, ton piękny, rs. 280, drugi rs. 170. Freta 18, m. 7. 14745

Fortepiany używane od rs. 130 do 350. Krakowskie-Przedmieście 17. 15030

Garnitur mebli nowy do sprzedania za rs. 50. Widok № 3, m. 10. 14477

Garnitur fantazyjny adamaszkowy tanio sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 15023

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Koński ząb z gwarancją sprzedajemy po najniższych cenach. Mierosławski. Elektoralna 5. 1385r

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12544

Kuce do sprzedania. Pęcice, 2 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied. Pruszkowa. 14866

Kareta „trois-quarts", używana, tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu, od 10 do 5-ej po poł. 1469r

Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 15029

Koń engowy, wałach gniady 5-letni, do sprzedania. Hotel Polski u st. Józefa. 14958

Koń wałach gniady, lat 4, bez żadnych wad, do sprzedania za rs. 75. Wiadomość: Bugaj № 5, u stróża. 14939

Lando i maszyny do szycia. Ul. Dobra № 55, u stróża Franciszka. 14979

Lodownie pokojowe dokładnej roboty, w różnych wielkościach, po cenach nader przystępnych, nabyć można w zakładzie R. Udowicza, Pańska 94, a także w sklepie żelaznym R. Strausa, Marszałkowska 138. Wszelkie obstalunki oraz reparacje uskutecznia się prędko i tanio. 14483

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, numer 8. 13564

Litograficzne prasy, kamienie, wałki, drukarka (amerykanka), pisma i inne przybory litograficzno-drukarskie są do zbycia po cenach niższej kosztu, mogą być oddane na wypłatę.—Pańska № 26, od 2 do 4-ej po południu, stróż wskaże. 14109

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej 47, m. 30. 15009

Łóżka nowe wytworne, materacowe, wyjeżdżając sprzedam tanio. Nowogrodzka № 18, mieszk. 4. 14949

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 15023

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 15050

Marki! Marki! krajowe, zagraniczne, kupuję, wymieniam, sprzedaję. Księgarnia, Elektoralna 5. 15039

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 14769

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Maków, Solna 9. 14478

N. S. Brüner, hotel Europejski, zbywa za bardzo przystępną cenę kolorowe i czarne sztychy angielskie z przeszłego wieku. 1488r

N. S. Brüner, hotel Europejski, ma do zbycia obrazy Pilatti'ego, Suchodolskiego, Trevisani'ego, Lampi'ego, Rosa da Tivoli i wiele innych poważniejszego pędzla. 1488r

N. S. Brüner, hotel Europejski, przyjmuje zamówienia po przystępnych cenach na portrety olejne z fotografji lub natury, złudząjąco podobne, przez polskich artystów wykonane. 1488r

N. S. Brüner, hotel Europejski, nabywa płacąc najwyższe ceny dzieła sztuki i starożytności wyższej wartości. 1488r

N. S. Brüner, hotel Europejski, otrzymał w wielkim wyborze najświeższe towary francuskiej i angielskiej galanterji, jak również albumy, worki podróżne, nesesery, bivoiry, portmonetki i t. p. oraz porcelanę saską, chińską, japońską i bronzy. 1488r

Obrazy olejne i inne, lustro, firanki oraz różne przedmioty na toaletę damską do sprzedania. Piwna 15, m. 4, I-sze piętro. 15057

Otomana urzędowej roboty tanio z powodu zmiany. Aleje Jerozolimskie 31, stróż wskaże. 14770

Para koni karych, rosłych, powozowych oraz faeton i kareta do sprzedania przy ul. Jasnej № 4, stangret Jan wskaże. 14655

Pianino czarne, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 200 oraz paka od fortepianu. Sienna 26, mieszkania № 7, stróż wskaże. 14452

Ponterki i ceterek oraz gordon-ponter roczny niedrogo. Elektoralna 8, m. 6. 15037

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio sprzedam, Królewska № 1, m. 13. 15053

Platforma dwukołowa na resorach, do sprzedania. Hotel Polski u st. Józefa. 14954

Para wałachów kasztanowatych jest do sprzedania w Ceranowie, poczta Sterdyń. 14967

Pianino dobre, lodownia pokojowa, meble machoniowe i inne rzeczy do sprzedania.—Aleja Jerozolimska № 47, m. 29. 14998

Potrzebna maszyna walcowa do przecierania masy. Oferty: „Maszyna" Kurjer Warszawski. 14242

Pianina nowe (krzyżowe), z gwarancją kilkoletnią, ceny przystępne w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 14516

Pas polski lity do sprzedania. Chmielna № 7, m. 30, na parterze. 14624

Różne meble z powodu wyjazdu sprzedaję.—Chmielna 35, m. 18. 14427

Rogoże nowe po 13 kop. za sztukę, stare znacznie taniej. Plac Grzybowski, w sklepie powroźniczym Starsdhaus № 10. 14334

Suknia czarna aksamitna i maszyna Singera do sprzedania tanio. Zgoda № 3, m. 1. 14742

Szaraban elegancki do sprzedania. Krucza № 44. 11376

Są do sprzedania szafy apteczne z utensyljami. Wiadomość: Sienna № 89, u stróża. 14828

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1495r

Struny na cytry w najlepszym gatunku 12 sztuk za rs. 1 w składzie instrumentów muzycznych, Krakowskie-Przedm. № 85. 7253

Skrzypce stare kupuję, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 4. Zastać można w każdej porze. 7255

Sklep spożywczy Mowczanowskiego, Bielańska 1, poleca masło stołowe Pilawskie, niezrównane w smaku, codziennie świeże, masło litewskie, sery, gomółki wyborne, bryndzę, powidła, makarony, mąkę lubelską, towary kolonjalne. 14493

Są do sprzedania pawie stare i młode, w domu № 19. Ciepła, u wł. domu. 14536

Tokarnię amatorską elegancką, silnie zbudowaną—sprzedam. Hoża № 5, mieszkania № 23. 14594

Wanda Siwińska, Krak.-Przedm. 61, wprost resursy Obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4 rs. aż do 30 oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 13432

Wyżeł rasowy, tresowany, 9-miesięczny, do sprzedania. Hoża 20, m. 3. 14914

Welocyped dwuosobowy „Tandem", bardzo mało używany, w zupełnym porządku, ze wszystkiemi dodatkami, tanio do sprzedania w fabryce welocypedów, ulica Marszałkowska № 53. 14947

Wózki dziecinne, welocypedy, lodownie pokojowe, kosze podróżne, fajerwerki, lampjony i balony po cenach fabrycznych w sklepie żelaznym R. Strausa, Marszałkowska 138. Tamże wózek fotelowy dla osoby dorosłej do wynajęcia. 14804

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje najtaniej, jakoteż złocenie i srebrzenie, zamieniam stare złoto i srebro na nowe.—A. Oraczewski, ul. Nowy-Świat № 33, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 14738

Za 9 rs. wózek dziecinny sprzedam. Złota 4, m. 12. 14826

Z powodu wyjazdu są do sprzedania po cenie bardzo niskiej: dwa lustra, tremo, szafa do ubrania, komoda i t. d. Krucza № 14, m. 7, od godziny 1-ej do 5-ej. Handlarzom nie zgłaszać się. 14557

Interesa handl. i mająt.

Adres: Trębacka 3. Kupuję garderobę damską mało używaną, płacę dobrze. Sprzedaję okrycia i żakiety tanio. 14113

Dom murowany, trzypiętrowy, do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych za 8,500 rs. Mostowa № 11/246 w Warszawie. 14414

Do interesu fabrycznego branży modnej potrzebny buchalter, znający także korespondencję w językach polskim, russkim i niemieckim (pożądany byłby francuski), mogący w danym razie odbywać podróże do Rosji. Oferty z podaniem referencyj oraz wysokość żądanego honorarjum sub Z. Y. X. 5 kantor Kurjera Warsz. 14678

Do rozszerzenia fabryki kwasu siarczanego specjalista poszukuje kapitałów. Oferty pod (2. B.) w Kurjerze. 14663

Długoletnia i korzystna dzierżawa ze stałemi dochodami, potrzebny kapitał 10,000 rs., od św. Jana r. b. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 14261

Do nabycia interesu świetnie procentującego, w którym siedem lat jestem dysponentem, poszukuję wspólnika z kapitałem od 4,000 do 6,000. Adresy składać w kantorze Kurjera pod „Kapitał." 14888

Do odstąpienia suma rs. 22,000, lokowana na domu murowanym 3-piętrowym w środku miasta. Oferty: Kurjer Warszawski „Suma." 14973

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem obszernem. Ul. Żórawia № 28. 14918

Dom za wałem miejskim, murowany, jednopiętrowy, o 2-ch sklepach i 2-ch ogrodach, łokci 4,000. Wiadomość w rogatce czerniakowskiej, u strażnika weterynarji Gajkowskiego. 14693

Do nabycia bardzo korzystnego interesu poszukuję wspólnika z kapitałem do 5,000 rs. Wiadomość: księgarnia, Elektoralna 5. 15040

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski, egzystujący od lat dziesięciu. Nowy-Świat № 23. 1503r

Fabryczna posesja na Koszykowej, przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszkania 10. 15003

Folwark 9 włók sprzedam na dogodnych warunkach, w gubernji piotrkowskiej, od kolei mil $2^1/_2$, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, łąką i lasem, bez służebności.—Bliższe szczegóły: Mokotowska № 57, w sklepie pani Ostrowskiej. 13680

Interes dobrze procentujący, wynajem powozów, sprzedam tanio. Nowy-Świat 32. 15034

Interes handlowy, od lat 20 egzystujący, jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość u W-go Szczekowskiego, Leszno 1, pomiędzy 5—7-mą. 15064

Jest do sprzedania lub zamiany willa na stacji warsz.-petersb. Wiadomość bliższa, owocarnia pod filarami teatru. 14972

Jest do odstąpienia dystrybucja zaraz. Wiadomość: Piwna 7, u fryzjera. 14985

Korzystne kupno majątków, włók 51, w tem łąk 5, pałac, park, budowle murowane, wysiew pszenicy 300, żyta 107 garncy 15, rzepaku 60 mórg, włók 36, lasu włók 6. Wysiew pszenicy 100, rzepaku 60 mórg, buraków 35 mórg, budowle, pałac, park, chmielnik, 6 wiorst od stacji i 6 majątków mniejszych za gotówkę lub zamianę na domy; 2 domy do sprzedania, u pełnomocnika. Świętokrzyska № 44, m. 15, od 4-ej do 7-ej. Dzierżawy. 15021

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Wielka № 50. 15049

Kupiec z kapitałem 2,000 rs., który jest wtajemniczony w fabrykację wyżymaczek angielskich, poszukuje wspólnika mechanika z kapitałem rs. 2,000. Oferty w kantorze Kurjera M. L. N. 14992

Majątek włók 30 do sprzedania bez pośrednictwa, gleba pszenna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, w księgarni. 14943

Magle do sprzedania za pół ceny z powodu wyjazdu. Róg Krochmalnej i Ciepłej № 25. 14931

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 14576

Magle do sprzedania zaraz z miejscem za przystępną cenę. Ulica Chłodna № 6, za Białą. 15036

Majątek ziemski sprzedam za bezcen z powodu stosunków familijnych, 524 mórg z kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, na szosie, 4 wiorsty od Częstochowy, rzeka Warta przechodzi, zdatna na założenie fabryki. Budynki nowe murowane. Wiadomość: Jakób Helman, Częstochowa. 15045

Magle są do sprzedania z ładnem mieszkaniem. Ul. Szpitalna № 4. 14665

Młyn wodny niewielki, nowoodbudowany, z włóką gruntu i łąką, jest do wydzierżawienia niedrogo w dobrach Prawda pod Stoczkiem, o mil $3^1/_2$ od stacji Pilawy lub Mrozów. 14661

Pralnia bielizny od kilku lat egzystująca jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chłodna № 16. 14591

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 1,500 do założenia fabryki biżuterji francuskiej.—Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Kantor." 14748

Propinacja wraz z zajazdem, przy szosie, do wydzierżawienia od 1-go lipca. Wiadomość: Długa 21, mieszk. 5. 14721

Panowie emeryci z kapitałem 3,000 i więcej znajdą wygodne utrzymanie przy bezdzietnem małżeństwie, w majątku ziemskim i 5% od kapitału, na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera dla „Tomasza". 14332

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Proszę pożyczyć 50 rs., oddam miesięcznemi ratami. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego „Gaj..." 15016

Pożyczkę rs. 100 chcę zaciągnąć na dobry procent. Gwarancja jest. Oferty A. B. 100 w kantorze Kurjera. 14995

Restauracja do sprzedania, dochód z bilardu przewyższa komorne. Dzielna № 33. 14971

Rubli 1,500 pożyczki potrzebne dla człowieka energicznego do wznowienia interesu bez konkurencji. Doskonałe referencje, pewna gwarancja. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. G. 14863

Sklepik od 8-iu lat utrzymywany przez jedną osobę, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość na miejscu Złota 5. 14304

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Grzybowska № 61. 14887

Suma 2,200 rs. razem lub częściowo jest do ulokowania hypotecznie na 8%, u rejenta Lilpopa. 14652

Sklepik wiktuałów za bezcen z powodu choroby. Ulica Miedziana № 9. 14784

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ul. Sienna № 36, przy Sosnowej. 14568

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 34. 14727

Skład wędlin do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Senatorska № 28, m. 19, w godzinach południowych. 14490

Skład wódek dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, egzystujący od 30-tu lat do sprzedania. Warunki w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1436r

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 4, w restauracji. 15020

Sklep mydlarski i farby z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość Plac św. Aleksandra № 18, mieszk. 4. 15038

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia № 1. 14994

Sklepik do sprzedania z powodu słabości.—Ul. Bednarska № 11. 14981

Sklep spożywczo-piśmienny do sprzedania tanio. Obszerne mieszkanie. Ul. Nowogrodzka 14. 14921

Sklep spożywczy z dystrybucją i kantorem pism do sprzedania. Twarda № 54. 14920

Sklep z pieczywem, z maszyną i inne sprzęty do odstąpienia, rs. 60. Nowolipie № 39. 14912

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Krochmalna [illegible] 14951

Szynk wraz z restauracją, od lat kilkunastu egzystujący z dobrem powodzeniem, lokal duży i wygodny, z piwnicą wygodną, jest do wynajęcia. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 14944

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bednarska № 28. 14902

Wspólnik z kapitałem rs. 600 potrzebny do bardzo korzystnego interesu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. C. 600. 14819

Wspólnik od 500 do 1,000 rs. potrzebny do powiększenia interesu, egzystującego od lat 8-iu bez konkurencji. Adresa przyjmujc Kurjer pod sig. „Przemysł." 15022

Za rogatką belwederską, naprzeciw Promenady, ulica Łazienkowska № 9, dworek z dwoma ogródkami, świerkowym i owocowym, także place na dogodnych warunkach do sprzedania. 13636

Zakład przemysłowy, przydatny i dla rolnika, dający utrzymanie i 100 rs. czystego zysku miesięcznie, z powodu wyjazdu do sprzedania za 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. 3,000 H. 14699

Za rs. 600 świetny interes dla kobiety, chociażby niefachowej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Świetny." 14790

36 tysięcy łokci placu do sprzedania w Sielcach pomiędzy belwederską i czerniakowską rogatką. Blizko tramwajów razem lub częściowo po 20 kop. za łokieć. Wiadomość ul. Świętokrzyzka № 9, mieszk. 10. 14447

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Adres pokoju umeblowanego, z usługą, do wynajęcia od 1-go czerwca do 8-go lipca r. b. Widok 20, m. 3. 14929

Altana w ogrodzie do wynajęcia. Dzielna № 63. 14432

Bardzo tanio do wynajęcia 3 umeblowane pokoje z fortepianem; przy nich alkowa, kuchnia, spiżarnia, piwnica, waterklozet, wodociąg i zlew, od 1 czerwca do 1 września. Aleja Jerozolimska № 64, m. № 4. 14394

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, w blizkości łazienek głównych do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1474r

Do wynajęcia od 1 lipca w domu z komfortem urządzającym się: pięć pokoi, przedpokój i kuchnia—wanny, zlew, woda dwa balkony i inne wygody, z pięknym widokiem na ogród Doliny. Kilka lokali po cztery pokoje, z takiemiż wygodami. Jeden, trzy pokoje. Sklep narożny na skład wódek i bawarję. Sklep dla wędliniarza z oknem. Mokotowska 25, w domu narożnym, między Marszałkowską a Aleją, w blizkości linji tramwajowych. 14364

Do najęcia pokoje kawalerskie, w domku mleczarni „Foksal," położonego wśród ogrodów. 14702

Do wynajęcia zaraz salon, elegancko umeblowany, z wygodami, usługą, samowar i obiady tamże. Świętokrzyzka № 20, mieszkania 11. 14404

Do wynajęcia: skład węgli. Stajnia i wozownia. Pokój i kuchnia. Piękna 49. 14539

Dla panienek! Letnia kolonja. Wiadomość u W. Przewóskiej, Senatorska 10. 1201I

Do wynajęcia na trzy miesiące mieszkanie umeblowane, trzy pokoje i kuchnia, za umiarkowaną cenę. Żórawia № 34, mieszkania 8. 14940

Do wynajęcia od kwartału na 2 piętrze 3 pokoje z kuchnią, 250 rs., 2 pokoje z kuchnią 190 rs.—Widok na ogrody. Nowolipki 44. 14911

Do wynajęcia od św. Jana pokój duży, od frontu, na 2 piętrze, z przedpokojem wspólnym. Może być z całodziennem utrzymaniem Tłomackie № 2, m. 15. 15000

Do wynajęcia w każdym czasie trzy pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, mogą być z usługą, samowarem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 50. 14439

Jeszcze kilka letnich mieszkań na rozmaite ceny do wynajęcia. Park, kąpiele rzeczne, wszelkie produkta na miejscu. Komunikacja statkiem z Warszawy.—Wiadomość. Elektoralna № 51, m. 5, od 3 do 7-ej. 14146

Każdego czasu jest do wynajęcia od frontu pokój z przedpokojem, przyzwoicie umeblowany i sam w sobie. Wiadomość: Złota 24, u stróża. 14676

Lokale i sklepy z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1 lipca w nowo-wykończającym się domu, przy ulicy Złotej, drugi dom od Marszałkowskiej. 1435r

Letnie mieszkanie za Płudami, budka № 84, składające się z 7-u pokoi, kuchni, stajni, wozowni i ogrodu. Wiad. u drożnika. 14669

Letnie mieszkania do odnajęcia w Otrębusach, od Brwinowa półtorej wiorsty,—ceny są: 130 rubli, 200, 300 lub większe. Las w miejscu. Ogród duży, konie do stacji na żądanie. Wiadomość: Nowy-Świat 29, u Potrzebskiego. 1470r

Lokale różne tanio do wynajęcia zaraz lub od 8 lipca. Złota 2, blizko Marszałkowskiej. 14706

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość: Długa 10, m. 8. 14448

Letnie mieszkania, od jednego do pięciu pokoi, tanio do wynajęcia. Komunikacja końmi, godzina drogi, koleją 20 minut. Produkty na miejscu. Wiadomość Chłodna 37, mieszk. 2, rano do 11-ej oraz między 3—5 po poiudniu, lub Sienna 19, m. 8, od 2—6-ej. 1504r

Letnie mieszkanie składające się z 3-ch dużych pokojów w środku ogrodu owocowego, w którym jest duża ilość malin, czereśni, wiśni i innych owoców, co przeznacza się do mieszkania, cena bardzo przystępna, blizko Warszawy i kolei. Wiadomość ulica Podwale № 14, mieszkania № 17. 15006

Letnie mieszkania w blizkości kolei wiedeńskiej, w domu obywatelskim. Kąpiel, ogród owocowy, las sosnowy o pół wiorsty od domu. Z całodziennem utrzymaniem 1 rs. od osoby. Bliższa wiadomość Mokotowska 57, m. 8, od godz. 4 i pół po południu. 15041

Letnie mieszkanie blizko stacji i Warszawy, w okolicy lesistej, przy domu familjnym, wszelkie dogodności dla panienek i dzieci, może być pomoc w naukach i muzyce. Dzielna 37. 15017

Lokal na fabrykę do wynajęcia od d. 1-go października 1891 r. Wiadomość Smolna № 28. 15014

Letnie mieszkania, całodzienne utrzymanie, albo dworek z ogrodem. Wiadomość Żórawia 15, m. 16. 15002

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym,. 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej.—Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warzawie u Meislinga, Solec № 103. 14962

Mieszkania letnie w Mieni są do wynajęcia, okolica lesista, pyszna kąpiel, produkta spożywcze na miejscu, przy kolei Terespolskiej, od przystanku Cegłów 1$^1/_2$ wiorsty.—Wiadomość na miejscu lub Podwal № 13, mieszk. 12. 14916

Mieszkania do odstąpienia od I Czerwca na 1 miesiąc, 5 pokojów, 1 dla służby, 1 kuchnia, na 1 piętrze, zamiast 62$^1/_2$ za 40 rs. Może być i nadal wynajęte od 1 lipca, za 750 rs. Wspólna 32, m. 3. 14999

Od 1-go Lipca 1891 r. 6 pokojów, balkon, przedpokój, posaż, kuchnia, 2 schowanka, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew, pierwsze piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, zlew, wodociąg. Żórawia 29, wiadomość u stróża. 15019

Otwock, willa Cacko, lokale do wynajęcia. Wiadomość u zawiadowcy, lub Jerozolimska 64. 14850

Od 1-go lipca 7 i 6 eleganckich pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-em i 2-em piętrze. Smolna 10. Tamże powóz do sprzedania. 14781

Poszukuje się od św. Jana mieszkania z 2-ch pokoi i przedp., bez mebli, od frontu, w okolicach Twardej, Chłodnej lub Podwala. Oferty z ceną do 29 maja w kantorze Kurjera dla G. W. 14705

Poszukuję słonecznego mieszkania od św. Jana 6 pokoi z wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach Krak.-Przedm. lub Marszałkowskiej. Oferty z ceną pod lit. St. Sz. w kantorze Kur. Warsz. 14328

Pokój frontowy, umeblowany, wejście osobne. Krakowskie-Przedmieście 85. 14582

Pokój do wynajęcia przy famiiji, osobne wejście. Daniłowiczowska № 6, mieszkania № 17. 15052

Pokój do wynajęcia. Nowolipie 4, mieszk. 5, I-e piętro, wejście oddzielne. 1502r

Pokój przy rodzinie z osobnem wejściem od 1 czerwca. Pożądaną byłaby cudzoziemka. Krucza 19, m. 8. Tamże do sprzedania czyczuncza chińska (surowy jedwab) i oleandry. 15028

Pokój lub dwa z przedpokojem umeblowane lub nie, do najęcia. Żórawia 15, mieszkania 16. 15001

Poszukuję 4—5 pokojów z dobrym rozkładem, cena 400—500. Wiadomość Nowy-Świat 4—2. 15024

Pokoje umeblowane lub nie, do najęcia.—Aleja Jerozolimska 47, m. 29. 14997

Pokój z balkonem lub dwa, od frontu, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Skwer, Nowolipie № 22. 14684

Salon z balkonem i pokój sypialny umeblowane, do wynajęcia przy porządnej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6, drugie piętro, front, wprost kościoła św. Krzyża. 1371r

Sklep z wystawą i dużym pokojem, do wynajęcia od św. Jana, (może być z całem urządzeniem. Wiadomość w magazynie ubiorów dziecinnych. Niecała № 14. 14711

Salon, gabinet i przedpokój, 2-e piętro, elegancko umeblowane, zaraz, obok kolumny Zygmunta. Podwale № 4, może być fortepian. 14715

Sklep zdatny na zakład felczerski, przemysłowy. Krakowskie-Przedmieście 85. 14581

Salonik od ulicy lub pokoik o jednem oknie za przystępną cenę. Ciepła 19, m. 3, róg b. koszar Mirowskich, 2-gie piętro. 15005

Suterena obszerna na zakład hydrauliczny, warsztat, fabrykę lub t. p. proceder, do wynajęcia. Śliska 18. Tamże sklep, pokój, kuchnia. 14933

Warsztaty dla stolarza i inne lokale, po 2 pokoje i kuchnia, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. Chłodna № 51. 14966

Zaraz pokój ładny, duży, umeblowanie, usługa, samowar. Na żądanie obiady. Szpitalna 1, mieszk. 6. 15048

Zakopane. Do wynajęcia w willi „Swoboda" mieszkanie, składające się z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni. Łóżka z materacami sprzężynowemi. Cena 150 guldenów na cały sezon.—Wiadomość: Jasna 5, m. 3, od 3—4. 14938

3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia na trzy miesiące, za 100 rs. Piękna 8, mieszkania 7. 14976

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, ulica Podwale № 7. Szkło, porcelana, fajans. 10999

Aleksy Baytel. Szyby do okien lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie. Podwale № 7. 10999

Aleksy Baytel. Własnego wyrobu: butonierki do noszenia świeżych kwiatów w odzieży, w różnych kolorach, rurki do picia wód, szprycki, epruwetki i t. p. Podwale № 7. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 10999

Aleksy Baytel. Klosze paryzkie do zegarów, figur i kwiatów. Podwale 7. 10999

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 14421

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 11768

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów ze szkła, porcelany, glinki, drzewa, alabastru. Wspólna 36, m. 21. 14586

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 14590

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14926

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez (meldunku). Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 14101

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 14959

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy, Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 21. 15018

B) „Jersey" wielki wybór, ceny nizkie A. Brochocki „Manufaktura Krajowa" Niecała 12. 14762

B) Żakiety wiosenne, trykotowe. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Dziecinne ubiorki bardzo tanie. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Cache-corsets (staniczki na gorsety). A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Siatka złota, srebrna (trykotyna, brylantyna) do kapeluszy dla magazynów. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Karbowanie sukien, koronek. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Muśliny apretowane do pokrycia kandelabrów, obrazów, luster. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Wolanty (ballayeuses) od 10 kop. łokieć. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

B) Woalki najtańsze, wielki wybór. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 14762

Biała pudlica z żółtemi uszami, nosowata, zaginęła w poniedziałek. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Daniłowiczowską № 16, mieszkania № 32, za nagrodą. 14915

Chcący zapewnić byt rodzinie lub sobie starość spokojną, nadeszlą adresy do kantoru Kur. Warsz. pod lit. T. 23. 15054

Do Krynicy pragnę posłać dziewczynkę 10-letnią, z osobą dobrej sfery towarzyskiej. Oferty z ceną i referencjami w Kurjerze pod „Krynica." 14989

Fotografje we 2 godziny oraz zwyczajne ładnie wykończane, wykonywa najtaniej zakład: Chłodna 12. 14917

Kolonja letnia dla panienek, pod nadzorem przełożonej pensji w Skierniewicach, w Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpiński. Włodzimierska 19. 15058

Ktoby sobie życzył wziąć za własne dziecko płci żeńskiej, nie chrzczone, czekać się będzie tydzień jeszcze. Ulica Chmielna № 5 stróż wskaże. 14475

Mamka ze świeżym pokarmem, jest pod № 11 za rogatkami Belwederskiemi, w cegielni Witkowskiego. 14936

„Mode Nationale" tygodnik paryzkich mód rocznie 4 rs., numer 15 kop., oraz inne journale. Kottecki. Graniczna 12. 14864

Nauka kroju za rs. 5, Chmielna № 112, mieszkania 14, udzielam lekcje na mieście i u siebie. 14667

Najmodniej ubieram kapelusze od 30 kop. Zgoda 5, m. 16. 14646

Nowość dla spacerowiczów, letników, przyrząd kauczukowy maleńki z amoniakiem do usuwania pryszczy i opuchnięcia, w skutek ukąszenia przez owady kop. 35. Magazyn chirurgiczny Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. 15043

Nowości nadeszły do składu papieru i galanterji C. Przybylskiego, ul. Marszałkowska № 49—które poleca po cenach najniższych. 11474

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką; źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 15059

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, mieszk. 8. 14955

Pakiet zawierający artykuł treści lekarskiej, adresowany do d-ra Szumlańskiego, Krucza 25 zaginął. Biedny posłaniec publiczny uprasza o doręczenie takowego według adresu. 15062

„Pluton" przypomina wyjeżdżającym zaopatrzyć się w paloną kawę; a dla dzieci kawę żołędziową lub żytnią. Chmielna 14. 14140

Rs. 60 nagrody. za odniesienie zagubionego biletu premjowego warszawskiego kantoru Państwa za № 15983, oddawca raczy oddać na ulicę Karmelicką № 17 Lentiajewu. Wszelkie zastrzeżenia poczynione. 14968

Student uniwersytetu, któren przyniosł skrzypce (Amati) do sprzedania do sklepu B. Bolcewicza, Saski Plac 5, zechce pofatygować się powtórnie. 15044

Siostra miłosierdzia (szarytka), zgubiła paczkę z instrumentami chirurgicznemi, na papierze napisano „z Włocławka zapłacono. Łaskawy znalazca odeszle: Tamka, Instytut św. Kazimierza. 14922

Tabliczki ustępowe nowego przepisu para 60 kop. Podwale 34, fabryka B. Krynickiego. 14952

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

Zawiadamiam W-nych właścicieli i rządców domów, że podejmuje się wywozić śmiecie. Nizka 62, wprost Smoczej, 14647

Zginął wyżeł, mięszaniec, biały w brązowe plamy, w obroży,—wabi się „Trezor." Za odprowadzenie lub danie znać gdzie się znajduje, stosowną nagrodę wypłaci się. Wspólna 38, mieszkania 7. 14840

Zawiadamiam W-nych kundmanów, że warsztat introligatorski O. Michałowskiego przeniesiony został z Teatralnego placu na ulicę Daniłowiczowską № 16. 14987

Ż) Belle-vue. Koncerty orkiestry węgierskiej Donawellą jeszcze tylko krótki czas! 14815

Ż) Restauracja przy teatrze Belle-vue pod kierunkiem pierwszorzędnego kuchmistrza. Wszelkie nowalje. 14815

Ż) Teatr Belle-vue. Koncerty odbywają się w ogrodzie. Jeszcze tylko krótki czas. 14815

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Мая 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).